

ID 60934

WOJEWÓDZKA BIBLIOTEKA PUBLICZNA
im. Josepha Conrada Korzeniowskiego
Pracownia Regionalna
ul. Główna 447
80-100 Gdańsk 50
tel. 58-301-48-100 fax 58-301-48-101
www.wbp.gdansk.pl

magazyn



SOLIDARNOŚĆ

ISSN 1232-6884

1

Numer 1 wydano
23 sierpnia 1980
w Stoczni Gdańskiej

ZARZĄDU
REGIONU
GDAŃSKIEGO

(590)
styczeń 2015

7 ROZMOWA

Rok 2014 – budowa fundamentów

11 HISTORIA

Wojna o akta

12 ROK 2014

Kalendarium wydarzeń



W KRAJU

Proces za obozy

Rusza proces Władysława Ciastonia, byłego generała MO, w latach 1981-87, szefa SB, wiceministra w MSW, i Józefa Sasina, dyrektora Departamentu V MSW, zajmującego się tzw. ochroną przemysłu. Reżimowi generałowie oskarżeni są przez IPN o pozbawienie wolności opozycjonistów poprzez powoływanie ich na zimowe ćwiczenia wojskowe w 1982 r.

Oskładkowanie rad

Od stycznia 2015 r. trzeba będzie odprawać składki na ubezpieczenia społeczne od wynagrodzeń członków rad nadzorczych. Jest ich ok. 50 tys. Z tego tytułu do ZUS wpłynie w 2015 r. ok. 300 mln zł.

Płaca minimalna rośnie minimalnie

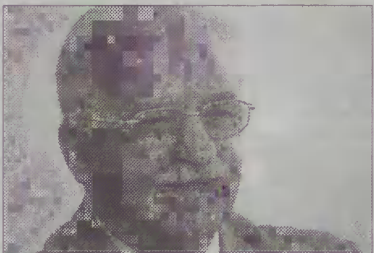
Od początku 2015 r. płaca minimalna wynosi 1750 zł, z czego pracownicy dostaną tylko 1286,16 zł na rękę. Reszta zasili ZUS, NFZ i urząd skarbowy. To wzrost o 70 zł brutto. W ub.r. wzrost wyniósł 80 zł brutto. Przypomnijmy, że według propozycji trzech reprezentatywnych central związkowych, w tym NSZZ „S”, wzrost płacy minimalnej powinien być niższy niż o 7 proc. W tym roku najniższe wynagrodzenie wyniosłoby zatem 1797 zł – a więc o 47 zł więcej niż zaferował rząd. Więcej na str. 8.

Pożegnanie Kazimierza Świtonia...



Kazimierz Świtonia, działacz opozycyjny w PRL, współzałożyciel Wolnych Związków Zawodowych w 1978 r., były członek Zarządu Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „S”, poseł na Sejm I kadencji, zmarł 4 grudnia 2014 r. w Katowicach. Świtonia w czasie stanu wojennego został internowany na 3 miesiące, zwolniony z uwagi na stan zdrowia. W 1983 r. został aresztowany po podjęciu próby wstawienia tablicy upamiętniającej poległych w trakcie pacyfikacji kopalni Wujek. W 1990 r. został odznaczony przez prezydenta RP na uchodźstwie Ryszarda Kaczorowskiego Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

...i Mariana Jurczyka



Przewodniczący Międzyzakładowego Komitetu Strajkowego w Szczecinie w 1980 r.,

sygnatariusz Porozumień Sierpniowych i pierwszy szef Zarządu Regionu Pomorze Zachodnie NSZZ „S”, zmarł 30 grudnia 2014 r. Marian Jurczyk w stanie wojennym został internowany. Więzienie opuścił w 1984 r. na mocy amnestii. W 1997 r. został niezależnym senatorem. Dwukrotnie wybrany na prezydenta Szczecina. W 1990 r. prezydent RP na uchodźstwie Ryszard Kaczorowski odznaczył Mariana Jurczyka Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski.

Plany inspekcji pracy

Państwowa Inspekcja Pracy planuje w 2015 r. skontrolować 88 tys. podmiotów. Inspektorzy sprawdzą m.in., czy umowy zawierane z pracownikami agencji ochrony i z pracownikami sklepów wielkopowierzchniowych nie naruszają kodeksu pracy. PIP zbada także praktyki stosowania przez pracodawców umów cywilnoprawnych w sytuacjach, gdy zawarta powinna być umowa o pracę. Kontrole będą dotyczyły również wypłat wynagrodzenia za pracę, a także zatrudniania pracowników tymczasowych.

Strajk w PKP Cargo?

Do 28 stycznia 2015 r. trwać będzie referendum strajkowe w PKP Cargo. W poszczególnych zakładach spółki – największego w Polsce i drugiego w Europie kolejowego przewoźnika towarowego – powołano już komitety protestacyjne. Referendum jest konsekwencją fiaska dotychczasowych rozmów kolejarzów z zarządem firmy w ramach trwającego od końca października 2014 r. sporu zbiorowego. – Zgodnie z decyzją Krajowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego także nasza organizacja związkowa przystąpiła do organizowania referendum strajkowego. W naszym zakładzie pracuje 2200 pracowników, w tym 670 to członkowie „S” – wyjaśnia Jan Majder, przewodniczący KM NSZZ „S” w PKP CARGO SA Gdynia. (czytaj więcej str. 4)

„S” wspiera niemieckich pracowników Amazona

Siedem z dziewięciu niemieckich placówek firmy wysyłkowej Amazon przeprowadziło kolejną falę strajków. Protestujących wsparła liczna grupa związkowców z „Solidarności”. Z informacji na stronie Verdi.de wynika, że w strajku wzięło udział blisko 3 tys. pracowników. Konflikt pracowników Amazona z pracodawcą trwa od 2013 roku. Wśród stawianych zarzutów jest m.in. zbyt duża presja pracy, niskie zarobki i zbyt krótkie terminy realizacji zadań. Amazon jest największym sklepem internetowym świata. Powstał 20 lat temu w USA, jego założycielem był Jeff Bezos. Nosi tytuł najgorszego pracodawcy świata.

Zmarł szef Sekretariatu Rolnictwa

Zmarł Wojciech Pogorzelski, szef Sekretariatu Rolnictwa NSZZ „Solidarność”, członek Komisji Krajowej, wieloletni członek Zarządu Regionu Wielkopolska. Od 1995 r. przewodniczący Rady Sekcji Krajowej Pracowników Rolnictwa, w latach 1995-2002 wiceprzewodniczący Rady Sekretariatu Rolnictwa, od 2002 r. przewodniczący. Od 2001 r. pełnomocnik Sekretariatu Rolnictwa KK ds. współpracy z biurem prezesa Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa. Miał 55 lat. Zostawił żonę, 2 dorosłych dzieci i wnuczkę.

W REGIONIE

Rok 2014 – budowa fundamentów

– Zadania, które sobie stawiamy, są wielotorowe. Te, które mają być realizowane na bieżąco oraz te, które mają przynieść rezultaty w perspektywie określonego czasu. Podstawowym działaniem była i jest pomoc organizacjom związkowym dotycząca działalności bieżącej, ale też w organizowaniu pracowników oraz przeciwdziałaniu różnym patologiom, z którymi mamy do czynienia. Reagujemy na tę patologię choćby poprzez współpracę z Państwową Inspekcją Pracy. Staramy się rozwijać dialog z organizacjami pracodawców – w rozmowie z „Magazynem” szef ZRG NSZZ „S” Krzysztof Dośła podsumowuje rok 2014 i zapowiada działania związku w roku 2015. Całość na str. 7.

Polskie Grudnie – pamiętamy!



Znicze, kwiaty, msze święte, przemarsze ulicami Gdańska i Gdyni, spotkania młodzieży z uczestnikami dramatycznych wydarzeń sprzed 44 i 33 laty – w ten sposób mieszkańcy Pomorza i związkowcy z Regionu Gdańskiego NSZZ „S” uczcili rocznice zbrodni Grudnia '70 i wprowadzenia stanu wojennego. Grudniowe rocznice w 2014 r. obchodzono m.in. w kontekście nierozliczenia zbrodni systemu komunistycznego w Polsce. – „Kary nie będzie dla przeciętnych drani i lud ofiary złoży nadaremnie. Morderców będą grzebać z honorami, na bruku ulic nęcza się wylęganie” – przypominał słowa z pieśni „Wróżba” Jacka Kaczmarskiego przewodniczący ZRG NSZZ „S” Krzysztof Dośła o północy 12 grudnia pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku. Więcej na str. 6.

Gdańska „S” broni SKOK

Stanowczy sprzeciw wobec działań Komisji Nadzoru Finansowego wymierzonych przeciwko spółdzielczym kasom oszczędnościowo-kredytowym wyraziło Prezydium Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „S” w stanowisku przyjętym 3 grudnia 2014 r. W dokumencie władze gdańskiej „S” przypominają, że już I KZD NSZZ „S” w 1981 r. upominał się w specjalnej uchwale o niezależność i samorządność ruchu spółdzielczego, a w latach 90. „S” wspierała odrodzenie się spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych. „To nie tylko eliminowanie jednej z ostatnich polskich instytucji finansowych, utworzonych w sposób niezależny przez ponad 2,5 mln członków. Obawiamy się likwidacji tysięcy miejsc pracy i utraty dostępu do usług świadczonych na dobrych społecznych zasadach” – oceniają działania KNF wobec SKOK członkowie Prezydium ZRG „S”. Więcej na str. 10.

Sukces portowej „Solidarności”



– Platforma Obywatelska blokuje zmiany dotyczące wprowadzenia obowiązku zawierania przez pracodawcę pisemnej umowy o pracę przed przystąpieniem pracownika do pracy. Brak tego przepisu wiąże ręce inspektorom Państwowej Inspekcji Pracy. Pracownicy latami są zatrudniani bez umowy o pracę, a nieuczciwi pracodawcy mogą bezkarnie tłumaczyć się, że pracownik jest pierwszy dzień w pracy – mówił poseł Janusz Śniadek, który był gościem Zarządu Regionu Gdańskiego 1 grudnia 2014 r. Zdaniem byłego przewodniczącego „S”, obecnie rządząca koalicja prowadzi politykę rozwoju gospodarczego opartego na taniej sile roboczej. W trakcie posiedzenia ZRG przewodniczący Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „S” Portu Gdańskiego Edward Fortuna poinformował o porozumieniu zawartym pomiędzy MKK i Północnoatlantycką Organizacją Producentów dot. rozładunku towarów w porcie Gdańsk. Zdaniem szefa ZRG Krzysztofa Dośli, to sukces portowej „Solidarności”.

Arcybiskup Głódź – Świadek historii

Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź został pierwszym laureatem nagrody Świadek Historii, przyznawanej przez Oddział IPN w Gdańsku osobom, które nie tylko same uczestniczyły w historycznych wydarzeniach, ale również angażują się w upamiętnienia i popularyzowanie dziejów najnowszych naszego kraju. Wręczenie odznaczeń odbyło się 15 grudnia w Dworze Artusa. Jak podkreślono w laudacji, już jako biskup obecny metropolita gdański z wielkim zaangażowaniem uczestniczy w uroczystościach patriotycznych i obchodach historycznych rocznic, a jego kazania to często „żywe lekcje historii”. Więcej na str. 17.

„Moja Solidarność” – wystawa na XXXV-lecie Związku

Okońca marca br. w Sali BHP można oglądać wystawę malarstwa Andrzeja Jana Piwarskiego, znanego malarza i grafika. Wernisaż ekspozycji zatytułowanej „Moja Solidarność” odbył się 10 grudnia. Wystawa zawiera prace Andrzeja Piwarskiego inspirowane oporem Polaków przeciw reżimowi komunistycznemu. Prezentowane prace powstały w większości w latach 70. i 80. XX w. jako odpowiedź artysty na takie wydarzenia, jak Grudzień '70, strajk w Sierpniu '80, śmierć Grzegorza Przemyka i bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Wystawa to wspólna inicjatywa Zarządu Regionu Gdańskiego, Komisji Krajowej i Komisji Międzyzakładowej Stoczni „Remontowa” im. J. Piłsudskiego.

Katalog wystawy ma oryginalną formę kalendarza na rok 2015 i wpisuje się w obchody XXXV-lecia Związku, przypadające w bieżącym roku. Kalendarz jest dostępny m.in. w kiosku Akwen w siedzibie „S”. Więcej na str. 24.

Dialog i odpowiedzialność

Konferencja wieńcząca projekt „Być albo nie



być społecznie odpowiedzialnym w biznesie”, finansowany ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego, odbyła się 5 grudnia w Sali BHP. Uczestnicy debaty – przedstawiciele Regionu Gdańskiego i Komisji Krajowej NSZZ „S”, Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Pomorskiego Związku Pracodawców Lewiatan, Pracodawców Pomorza oraz zaproszeni eksperci – zgodzili się, że fundamentem sukcesu przedsiębiorstwa i zadowolenia pracowników jest poszanowanie zasad dialogu społecznego (m.in. odpowiedzialność – a więc dobra wola i wzajemne zaufanie wszystkich stron dialogu) oraz zrównoważenie rozwoju gospodarki i społeczeństwa. Więcej na str. 18

Historia „S” w szkołach



Blisko 300 dzieci w różnym wieku poznało z pierwszej ręki historię „Solidarności”. To efekt kolejnych prelekcji historycznych Romana Stegarta z Działu Informacji i Promocji Regionu Gdańskiego NSZZ „S” 24 listopada w Zespole Szkół nr 14 w Gdyni, 15 grudnia w Zespole Szkół nr 1 w Chojnicach oraz 16 grudnia w Zespole Kształcenia Podstawowego i Gimnazjalnego nr 30 w Gdańsku. Jest to szkoła funkcjonująca przy szpitalu Copernicus w Gdańsku. – Zajęcia dotyczą historii najnowszej Polski, ze szczególnym uwzględnieniem „S” i wcześniejszych form oporu społecznego przeciw systemowi PRL. Oś wyznaczają daty 1970, 1980, 1981, 1989. Po krótkim wykładzie staram się wciągnąć dzieci i młodzież w dyskusję, pokazując oryginalne dokumenty i wydawnictwa z tamtych lat, znaczki poczty podziemnej itp. – wyjaśnia Roman Stegart. Zajęcia pod egidą Regionu Gdańskiego NSZZ „S” prowadzone są na zaproszenie nauczycieli i za zgodą dyrekcji poszczególnych placówek.

Życzenia z Ukrainy

Życzenia Szczęśliwego Nowego Roku 2015 przekazał członkom Związku w Regionie Gdańskim NSZZ „Solidarność” Oleksandr Dzhulyk, przewodniczący Ogólnoukraińskiej Unii Solidarności Pracowników (VOST) „Volya”. Związek z siedzibą we Lwowie zrzesza 150 tys. pracowników i podobnie jak „S” opiera swój program na wartościach chrześcijańskich. Niemal dokładnie rok wcześniej, gdy ukraińscy związkowcy uczestniczyli w wydarzeniach na Majdanie, gdańska „S” przekazała VOST „Volya” wyrazy solidarności w walce narodu ukraińskiego o wolność i godność. Na przełomie lat 2014/2015



wypada jedynie powtórzyć życzenia z jeszcze większą mocą.

Stypendia w Łęgowie



Zespół Szkół w Łęgowie nosi wyjątkowe imię: Bohaterów Grudnia 1970. Nic więc dziwnego, że delegacja gdańskiej „Solidarności”, z jej przewodniczącym Krzysztofem Dośłą odwiedziła uczniów i nauczycieli tej szkoły w 44 rocznicę pacyfikacji robotniczego protestu na Wybrzeżu. Co roku uczniowie szkoły otrzymują stypendia finansowane przez Pomorską Fundację Edukacji i Pracy w ramach Funduszu Stypendialnego im. NSZZ „Solidarność”. Na zdjęciu młodzież i nauczyciele z Łęgowa oraz uczestnicy wydarzeń Grudnia 1970.

Zasłużeni dla „S”



Mecenas Anna Bogucka-Skowrońska, Andrzej Gwiazda i Andrzej Kołodziej odebrali 11 grudnia tytuły Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”, przyznane przez XXVII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „S” w Bielsku-Białej. Uroczystość odbyła 11 grudnia ur. się podczas spotkania wigilijnego pracowników Komisji Krajowej i Regionu Gdańskiego NSZZ „S” w historycznej Sali BHP w Gdańsku. – Cieszę się, że „Solidarność” nadal broni interesów pracowniczych. W latach 80. „Solidarność” obalila jedną ideologię – komunistyczną, dzisiaj działa w warunkach schyłku drugiej ideologii – liberalnej, która zakłada, że trzeba odebrać biednym, aby dołożyć bogatym. Związki zawodowe są potrzebne, m.in. zapewniają postęp gospodarczy, ponieważ nie dopuszczają do wyzysku pracowników najemnych i zmuszają przedsiębiorców do konkurencyjności na innych polach, np. wprowadzania nowych rozwiązań technicznych. Związki zawodowe dążą również do wyższych wynagrodzeń, a więc zwiększają siłę nabywczą społeczeństwa, co także

powoduje rozwój gospodarczy – podkreślał, dziękując za wyróżnienie, Andrzej Gwiazda, kawaler Orderu Orła Białego, współtwórca Wolnych Związków Zawodowych Wybrzeża i NSZZ „Solidarność”, były wiceprzewodniczący Związku.

Górale na Wybrzeżu, czyli związkowa solidarność



Bożena Długa, sekretarz KZ NSZZ „Solidarność” w OSM Radomsko Zakład Produkcji Mleka w Nowym Targu, wykorzystała ostatnie dni urlopu, a jeden dzień będzie musiała jeszcze odpracować. Leszek Jankowski, przewodniczący tej samej organizacji związkowej, musiał zorganizować pomoc do opieki nad szóstką dzieci. Wszystko po to, aby przyjechać do Trójmiasta i reprezentować Delegaturę NSZZ „S” w Nowym Targu i cały Region Małopolska NSZZ „S” podczas uroczystości 44 rocznicy Grudnia '70. – Zaproszenie trafiło w sedno, ponieważ od dawna czuliśmy potrzebę udziału w uroczystościach grudniowej zbrodni. Ja osobiście szczególnie interesuję się wydarzeniami z grudnia 1970 r., bo właśnie wtedy się urodziłem. Inni w tym czasie ginęli – mówi Leszek Jankowski.

Młodzież uczciła poległych

Związkowcy z NSZZ „Solidarność” i uczniowie gdańskich szkół złożyli kwiaty pod pomnikiem Poległych Stoczniowców. Obecni byli również uczestnicy i świadkowie krwawych wydarzeń sprzed 44 lat. Pod pomnikiem zapłonęły znicze. Uroczystość rozpoczęła się 16 grudnia o godz. 10. Podczas Apelu Poległych młodzież, dla której Grudzień 1970 roku jest już historią, mogła spotkać uczestników tamtych



wydarzeń. Znicze zapalili pracownicy Stoczni Gdańskiej – zarówno obecni, jak i emerytowani, pamiętający Grudzień '70, a wśród nich związkowi stoczniowi liderzy, Roman Gałęzowski i Karol Guzikiewicz. Obecni byli również przedstawiciele Zarządu Regionu Gdańskiego z przewodniczącym Krzysztofem Dośłą na czele. Modlitwę poprowadził ks. Krzysztof Ławrukajtis, wikariusz parafii p.w. św. Brygidy. Uczennica Dominika Kwiatkowska wykonała legendarny już utwór „Mury” Jacka Kaczmarskiego. Organizatorem Apelu Poległych była Sekcja Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Jej przewodniczący Wojciech Książek przedstawił dzieciom i młodzieży wydarzenia, które doprowadziły do dramatu Grudnia 1970 roku, a także ich skutki.

Uczcili ofiary stanu wojennego

Nie tylko w Gdańsku i Gdyni, ale również w Warszawie – w sanktuarium bł. ks. Jerzego Popiełuszki na Żoliborzu – związkowcy z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” uczcili pamięć ofiar stanu wojennego. 13 i 14 grudnia ostatnią w tym roku służbę przy grobie patrona Związku pełniło 9 członków KM NSZZ „S” Stoczni Remontowa Shipbuilding oraz Mirosław Irla z KZ NSZZ „S” w ZNTK. Związkowcy z Gdańska uczestniczyli również w mszy św. w intencji ofiar stanu wojennego, odprawionej w kościele św. Stanisława Kostki. Proboszcz parafii, w której posługiwał ks. Jerzy Popiełuszko, ks. Marcin Brzeziński, nawiązał w swojej homilii do idei Sierpnia '80. Podkreślił m.in. że działalność „Solidarności” dała Polakom nadzieję, poprzez poczucie wolności słowa i swobodę zrzeszania w niezależne od ówczesnej władzy organizacje społeczno-zawodowe.

W numerze między innymi:



W 44 rocznicę Grudnia '70 i 33 rocznicę Grudnia '81 zapłonęły znicze pamięci, odprawione zostały msze święte, złożyliśmy kwiaty pod pomnikami upamiętniającymi śmierć 44 osób w Grudniu 1970 roku, kiedy to Polacy przekonali się, że system PRL, z nazwy robotniczo-chłopski, jest fikcją.

Polskie Grudnie 1970 i 1981 – Pamiętamy!, str. 6



Rozmowa z KRZYSZTOFEM DOŚLĄ, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

Rok 2014 – budowa fundamentów, str. 7



Mają układ zbiorowy. Utrzymują bardzo dobre relacje z pracodawcą. Prowadzą rozbudowaną działalność rekreacyjną. O kim mowa? O Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Miejskim Zakładzie Komunikacji w Chojnicach.

Zgrany, zaangażowany zespół kierowców, str. 8



W czerwcu 1989 r. odbyły się pierwsze po wojnie częściowo demokratyczne wybory do Sejmu i Senatu. W styczniu 1990 r. rozwiązała się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W tych „wolnościowych” okolicznościach rząd Tadeusza Mazowieckiego wysłał wciąż istniejącą Milicję Obywatelską do pałowania młodych antykomunistów, którzy ujawnili proceder niszczenia akt PZPR.

Wojna o akta, str. 11



Wybory, nowe organizacje związkowe, święty Jan Paweł II, bł. ks. Jerzy Popiełuszko patronem Związku...

Rok 2014 w Związku, str. 12

SPOJRZENIE

Przetrwaliśmy

Początek nowego roku to zawsze czas podsumowań i planów. Podsumować ubiegły rok można jednym słowem – przetrwaliśmy. Trochę wzrosła średnia płaca, trochę płace realne, mniej więcej tyle samo osób pozostawało bez pracy. Mimo prowadzonej przez nas kampanii coraz więcej pracodawców uciekało od umów o pracę w „śmieciówkę”. Zabawnie brzmi przekonanie, że „lepsza przecież praca na takich umowach niż jej brak”. Najczęściej mówią tak przedstawiciele władzy, którzy jedzą za publiczne pieniądze, jeżdżą za publiczne pieniądze, a niekiedy nawet konsultują swoje przemówienia za dziesiątki tysięcy złotych z publicznych pieniędzy.

Przetrwała też miniony rok władza. Przetrwała i wybory europejskie, i samorządowe. Może z pewnymi stratami, ale przetrwała. Wydawać by się mogło, że po takiej lawinie afer, aferek, wpadek i potknięć – rachunek do zapłacenia powinien być znacznie wyższy. Okazuje się jednak, że kiedy przychodzi do jego wystawienia – stajemy się nadzwyczaj pobłażliwi. Dlaczego? Przyczyną zapewne jest wiele – od zniechęcenia, frustracji i wewnętrznej lub zewnętrznej emigracji począwszy, po słabość opozycji i brak alternatywy. Niewątpliwie korzystna z punktu widzenia wizerunkowego okazała się też zmiana premiera. Można było przy okazji zatrzeć trochę śladów i wymienić kilka nieco zdezelowanych zderzaków.

Nie drgnęło także w sferze dialogu – poza rozmowami z pracodawcami miniony rok był rokiem milczenia, a ostatnie zawirowanie w służbie zdrowia pokazuje dobitnie, że władza reaguje wyłącznie na argumenty siły, a nie siłą argumentów.

Podobnie zapowiada się ten nowy rok – dla wielu będzie walką o przetrwanie, utrzymanie pracy, mozolne spinanie domowych budżetów, spłacanie kredytów. Zapewne też dostaniemy kilka przedwyborczych „prezentów” w postaci obietnic, z których najprawdopodobniej niewiele wyniknie, jak ze słynnej niegdyśjszej „oferty katarskiej”, która miała uratować gdyńską stocznnię. Warto tym obietnicom nie tylko baczenie się przyglądać, ale przypominać o nich i rozliczać z realizacji – wszak w tym roku będziemy mieli dwie okazje – najpierw w wyborach prezydenckich, a później – parlamentarnych. Szczególnie to drugie zapewne zadecydują o tym, kto będzie sprawował realną władzę przez następne lata. Nie mam złudzeń – rzeczywistego uczciwego dialogu z tą ekipą nie będzie, chyba że wymusi go ulica. A to przecież nie jest dla nas wszystkich scenariusz najlepszy. Życzyłbym więc sobie i nam wszystkim, abyśmy pod koniec bieżącego roku mogli wysłuchać po wyborach exposé nowego premiera, który zapewne budowę silnego państwa, stojącego na straży sprawiedliwości, broniącego słabszych, stwarzającego warunki do uczciwej konkurencji społecznie odpowiedzialnego biznesu, promującego dialog jako drogę do wypracowania kompromisowych rozwiązań. Państwa, w którym młodzi widzieliby szansę na normalne życie i godną pracę. Państwa, które nie jest „teoretyczne”, nie jest też „kupą kamieni”, nie zajmuje się kilometrówkami, podsłuchami, ministerialnymi zegarkami, rozradami personalnymi, tylko naszym wewnętrznym i zewnętrznym bezpieczeństwem. Utopia? Może.

Jacek Rybicki

Z żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

ś. † p.

Bogusława Nieznalskiego

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie i Bliskim składają członkowie Komitetu Pamięci i Ochrony Pomnika Stoczniovców Poległych w Grudniu 1970 roku

Referendum strajkowe w PKP Cargo

W niepewności kończyli 2014 rok pracownicy największego polskiego kolejowego przewoźnika towarowego. Do 28 stycznia 2015 r. trwać będzie referendum w PKP Cargo.

W poszczególnych zakładach spółki powołano komitety protestacyjne. Referendum jest konsekwencją fiaska dotychczasowych rozmów kolejarzskich związków zawodowych z zarządem spółki w ramach trwającego od końca października sporu zbiorowego – podaje Dział Informacji Komisji Krajowej NSZZ „S”.

– Nasz zakład obejmuje bardzo duży obszar, a więc głosowanie zajmie trochę czasu. Musimy zapewnić wszystkim pracownikom możliwość wzięcia udziału w referendum – mówi Ryszard Lach, przewodniczący „Solidarności” w Śląskim Zakładzie PKP Cargo. – Powołaliśmy oddziałowe komisje referendalne. W nie-

których miejscach referendum już trwa, w innych drukowane są listy obecności i pozostałe dokumenty niezbędne do przeprowadzenia głosowania – dodaje Jerzy Sośnierz, szef „Solidarności” działającej w Południowym Zakładzie PKP Cargo.

W referendum pracownicy towarowego przewoźnika kolejowego odpowiadają na 6 pytań związanych z postulatami zgło-

szonymi przez związki zawodowe w ramach sporu zbiorowego z pracodawcą. – Domagamy się m.in. bonusu rocznego z okazji Święta Kolejarza w wysokości 850 zł. Tylko w tym roku PKP Cargo wypłaciło 137,5 mln zł dywidendy. Skoro spółka przynosi zyski, stać ją na nagrodę dla pracowników – mówi Marek Podskalny, przewodniczący Sekcji Zawodowej NSZZ „Solidarność” PKP Cargo.

JAN MAJDER, przewodniczący KM NSZZ „Solidarność” w PKP CARGO SA Gdynia

– Zgodnie z decyzją Krajowego Komitetu Protestacyjno-Strajkowego także nasza organizacja związkowa przystąpiła do organizowania referendum strajkowego. Zakończy się ono, tak jak w innych jednostkach, 28 stycznia. W naszym zakładzie pracuje 2200 pracowników, w tym 670 to członkowie NSZZ „Solidarność”. Powołanie komitetu protestacyjnego i organizacja referendum strajkowego spowodowane jest postawą pracodawcy w czasie negocjacji sporu zbiorowego dotyczącego m.in. dodatku alokacyjnego, dodatków motywacyjnych, stawek dziennych za zakup posiłków profilaktycznych. To, co głównie budzi nasz niepokój, to plany reorganizacyjne firmy, które naszym zdaniem spowodują przede wszystkim likwidację miejsc pracy.

Wigilijny sukces „Solidarności”!

Godziny otwarcia w okresie świątecznym

20.12 sobota	09.00-22.00
21.12 niedziela	10.00-21.00
24.12 WIGILIA	9.00-15.00
25.12	SKLEP NIECZYNNY
26.12	SKLEP NIECZYNNY
31.12 SYLWESTER	09.00-15.00
01.01.2015	SKLEP NIECZYNNY

Drogi Klienci

W dniach 25.12 i 26.12.2014 (czwartek/piątek - Święta Bożego Narodzenia) sklep będzie nieczynny.

KROSSMANN

16 zł wazon	9,00	19,00
15 zł wazon	8,50	24,00
16 zł wazon	8,50	24,00
17 zł wazon	8,50	24,00
18 zł wazon	8,00	24,00
19 zł wazon	8,00	24,00
20 zł wazon	8,00	24,00
21 zł wazon	9,00	15,00
22 zł wazon	8,00	24,00
23 zł wazon	8,00	24,00
24 zł wazon	8,00	24,00
12 zł wazon	7,50	14,00
13 zł wazon	7,50	14,00
14 zł wazon	5,00	15,00
15 zł wazon	8,50	24,00
16 zł wazon	8,50	24,00

W Boże Narodzenie 2014 r. Polacy nie przehandlowali pierwszej gwiazdki. Tak, nawiązując do jej hasła, można ocenić prowadzoną przez „S” od kilku lat akcję ws. skrócenia czasu pracy osób zatrudnionych w handlu w Wigilię. W minionym roku 24 grudnia większość sklepów została zamknięta o godzinie 14, pozost-

stałe o godzinie 15. To m.in. efekt apelu „S”, aby umożliwić w ten sposób pracownikom handlu wcześniejsze dotarcie do domu i godne, wspólnie z rodziną przeżycie najważniejszych świąt w roku. – To nasz ogromny sukces. Przez siedem lat prowadziliśmy w okresie przedświątecznym akcję ulotkowej i happeningi przed sklepami.

Przez te wszystkie lata rozdaliśmy wraz z ulotkami około 50 tys. opłatków. Prosiłiśmy klientów o to, aby nie robili zakupów 24 grudnia, pisaliśmy apele do zarządów sieci handlowych. Konsekwentna praca przyniosła efekty – tłumaczy Alfred Bujara, przewodniczący Sekcji Krajowej Pracowników Handlu NSZZ „Solidarność”.

FOT. PAWEŁ GLANERT

Polskie Grudnie 1970 i 1981 – Pamiętamy!

W 44 rocznicę Grudnia '70 i 33 rocznicę Grudnia '81 zapłonęły znicze pamięci, odprawione zostały msze święte, złożyliśmy kwiaty pod pomnikami upamiętniającymi śmierć 44 osób w Grudniu 1970 roku, kiedy to Polacy przekonali się, że system PRL, z nazwy robotniczo-chłopski, jest fikcją, a władza jest w stanie strzelać z karabinów maszynowych do ludzi. I czekamy na sprawiedliwość i karę, choćby symboliczną, dla odpowiedzialnych za przelaną krew i tży.

Kary nie będzie dla przeciętnych drani...?

„Kary nie będzie dla przeciętnych drani i lud ofiary złoży nadaremnie. Morderców będą grzebać z honorami, na bruku ulic nędza się wylęgnie” – te słowa z pieśni „Wróżba” Jacka Kaczmarskiego, przypominane przez przewodniczącego ZRG NSZZ „Solidarność” **Krzysztofa Dołę** tuż przed północą 12 grudnia, w 33 rocznicę wprowadzenia stanu wojennego, wciąż brzmią jak smutne memento wobec nierozliczenia zbrodni systemu komunistycznego w Polsce. W rocznicę wprowadzenia stanu wojennego jak co roku pod pomnikiem Poległych Stoczniovców na placu Solidarności w Gdańsku zebrali się członkowie Stowarzyszenia „Godność”, aby zaapelować o osądzenie sprawców masakry robotników w grudniu 1970 r. i stanu wojennego w latach 1981-1983. – W minionym roku zmarł generał Jaruzelski. Jako osoby represjonowane w stanie wojen-

duszpasterzem ludzi pracy oraz ojcem **Edwardem Praczem**, europejskim koordynatorem duszpasterstwa ludzi morza. W kościele ojców Redemptorystów zgromadzili się mieszkańcy Gdyni, w większości członkowie NSZZ „Solidarność”. We mszy uczestniczyli m.in. prezydent Gdyni **Wojciech Szczurek**, przewodniczący gdańskiej „S” **Krzysztof Doła** i jego zastępca **Roman Kuzimski**, a także poczty sztandarowe „Solidarności”: Stoczni Nauta, Portu Gdynia, Stoczni Marynarki Wojennej, gdyńskiej oświaty, Stoczni Gdynia i Oddziału Gdynia oraz poczet sztandarowy II LO w Gdyni. Również oprawę muzyczną mszy oraz krótki program słowno-muzyczny przygotowała młodzież z tego gdyńskiego liceum.

Po mszy jej uczestnicy przeszli pod pomnik Ofiar Terroru Komunistycznego przy ul. Pułaskiego, gdzie głos zabrali prezydent Gdyni **Szczurek** i przewodniczący Regionu Gdańskiego



16 grudnia. Uroczystości w Gdyni.

nym nie możemy zrozumieć, że pochowano go z honorami wojskowymi i państwowymi. Tymczasem osoby poszkodowane przez niego w latach 80. wciąż muszą w upokorzeniu domagać się odszkodowań i ustawy umożliwiającej im np. pobieranie godnej emerytury – mówił sekretarz Stowarzyszenia „Godność” **Stanisław Fudakowski**.

Wolność to dar i zobowiązanie

Jak co roku 13 grudnia w kościele pw. Matki Bożej Nieustającej Pomocy i św. Piotra Rybaka odprawiona została msza święta w intencji ojczyzny, którą koncelebrował proboszcz parafii ojców **Eugeniusz Leśniak** wraz z księdzem prałatem **Sławomirem Decowskim**, archidiecezjalnym

NSZZ „Solidarność”. – Wprowadzenie stanu wojennego miało zatrzymać marzenia Polaków o wolności, marzenia, które zrodził wielki ruch „Solidarności”. Miliony Polaków upomniało się o wolność, ale komunistyczne władze nie mogły się z tym pogodzić i dlatego wprowadziły stan wojenny. W końcu jednak Polska odzyskała niepodległość – mówił prezydent Gdyni, którego zdaniem wolność to wielki dar, ale i zobowiązanie.

Znicze pamięci

Znicze pamięci niesione ulicami Gdańska były symbolicznym znakiem, że nie zapomnieliśmy o tych, którzy poświęcili dar życia, upominając się o godność ludzi pracy. Uroczystości rozpoczęły się w mieście „Soli-



16 grudnia. Uroczystości pod pomnikiem Poległych Stoczniovców w Gdańsku.

damności” we wtorek, 16 grudnia o godzinie 10 pod pomnikiem Poległych Stoczniovców od złożenia kwiatów przez stoczniovców i delegacje szkół.

Wieczorem w bazylice św. Brygidy stawily się poczty sztandarowe organizacji zakładowych Związku. W wypełnionej przez kilkaset osób świątyni nie zabrakło liderów gdańskiej „Solidarności”.

– Rodziny poległych, matki, siostry, żony, przez lata przeżywają żalobę i żalność. Odebrano im synów i braci, a potem pospiesznie ich pochowano pod osłoną nocy. Jak zwyciężać zło dobrem, gdy pół wieku prawie mija od tych bolesnych wydarzeń z 1970 roku, a nie są one do końca wyjaśnione ani osądzone?! Pierwszym krokiem do przebaczenia jest pojednanie. Bóg wzywa nas do przebaczenia, by nie poddać się niszczącej sile nienawiści wobec tych, którzy zawinili wobec naszych braci, naszych przodków, naszej ojczyzny. By pojednanie mogło nastąpić, musi być wola obu stron – mówił prałat **dr Sławomir Decowski**, duszpasterz ludzi pracy Wybrzeża.

Podczas Apelu Poległych na placu Solidarności o znaczeniu pamięci mówił **dr Łukasz Kamiński**, prezes IPN, a **Krzysztof Doła**, przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, apelował o sprawiedliwość, o wyjaśnienie tragedii Grudnia 1970 i 1981 roku oraz osądzenie winnych. Zapewnił: – Przychodzić tu będziemy tak długo, jak długo wołać będą ofiary o sprawiedliwość, jak długo nie będziemy mogli powiedzieć, że tamten rozdział w historii naszej ojczyzny został w sposób jednoznaczny osądzony.

Brzozowy krzyż

W miejscu, gdzie 17 grudnia 1981 roku od strzału w głowę zginął 20-letni **Antoni Browar-**

czyk, we wtorek, 16 grudnia wieczorem spotkało się kilkadziesiąt osób, by oddać hołd ofiarom stanu wojennego. W miejscu śmierci jednej z najmłodszych ofiar stanu wojennego stanął, wbity w ziemię skweru przy Targu Rakowym, brzozowy krzyż.

– W ten sposób ludzie dobrej woli chcą oddać hołd tym, którzy oddali życie za wolność ojczyzny – powiedział **ks. Jarosław Wąsowicz**, duszpasterz kibiców.

Być może wkrótce stanie tam pomnik Ofiar Stanu Wojennego, o który od lat upomina się NSZZ „Solidarność”, Stowarzyszenie Federacji Młodzieży Walczącej i kibice Lechii ze Stowarzyszenia Lwy Północy.

– Oddaję hołd wszystkim ofiarom stanu wojennego. Mam nadzieję, że pamięć o nich nie zaginie. W naszych sercach ona jest zawsze – powiedziała **Grażyna Browarczyk-Matusiak**, siostra zabitego, w miejscu, gdzie od kul padł jej brat.

Gdynia pamięta

W Gdyni 17 grudnia 2014 roku o godzinie 6 pod pomnik Ofiar Grudnia 1970 nieopodal przystanku SKM Gdynia Stocznia licznie przybyli mieszkańcy, związkowcy i samorządowcy. Kibice Arki Gdynia i Lecha Poznań odpalili race. W Gdyni 17 grudnia 1970 roku zginęło 18 osób. Najmłodszy, **Zbigniew Gliniecki** (postrzał klatki piersiowej) i **Jerzy Skonieczka** (strzał w głowę), uczniowie, mieli po 15 lat. Wieczorem ci, którzy postanowili oddać hołd zabitym w Grudniu '70, spotkali się w kościele pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa, gdzie proboszczem był **ks. Hilary Jastak**. Później ulicami, którymi w 1970 roku szli demonstranci domagający się sprawiedliwości, przeszło w skupieniu kilkaset osób.

– Do zwykłych ludzi, stoczniovców i uczniów, strzelała milicja i wojsko. Ich jedyną winą było to, że spieszyli do swych codziennych zajęć. To część naszej tożsamości, naszej pamięci, naszej historii – mówił **Wojciech Szczurek**, prezydent Gdyni, przy pomniku Ofiar Grudnia 1970 r.

Dla **Janusza Śniadka**, byłego lidera NSZZ „Solidarność”, ważny jest też akt symboliczny:

– Czy nie na darmo Janek Wiśniewski padł? 25 lat to za mało, by osądzić głównego oskarżonego o sprawstwo tej zbrodni. Śpiemy „Za chleb i wolność Janek Wiśniewski padł”. Proponuję, by nazwać to miejsce placem Wolnej Polski – mówił poseł Śniadek o skwerze przy pomniku.

Za Wolność i Solidarność

We wtorek, 16 grudnia w Sali BHP Krzyże Wolności i Solidarności kilkudziesięciu dawnym działaczom związkowym, tym z drugiego szeregów i osobom wspierającym podziemną „S”, wręczył **dr Łukasz Kamiński**, prezes IPN. Wśród odznaczonych był m.in. **Stanisław Adam Gotner**, stoczniovcie, w Grudniu '70 trafiony sześcioma kulami.

– Drodzy przyjaciele. W 44 rocznicę zbrodni władzy komunistycznej na robotnikach Wybrzeża wasza obecność w Sali BHP, w której rodziła się „Solidarność”, jest dla nas zaszczytem. Ojczyzna dziękuje wam teraz za to, czego dokonaliście wtedy, gdy **Adam Gotner** padł trafiony sześcioma kulami, czy w latach 70., kiedy angażowaliście się w Wolne Związki Zawodowe lub uczestnicząc w strajkach 1980 roku i roku 1988, podnosząc sztandar „Solidarności” – mówił **Krzysztof Doła**.

(ach, mk, asg)

ROK 2014 – budowa fundamentów

Rozmowa z KRZYSZTOFEM DOŚLĄ, przewodniczącym Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”

– W roku 2014 mniej było pikiet, manifestacji, więcej natomiast działań skierowanych na dialog społeczny. Czy taka była polityka Związku?

– Staraliśmy się reagować na negatywne zjawiska w sposób, w jaki było to akceptowane przez członków Związku w naszym Regionie. Ten rok poświęciliśmy na zachowanie zrębów dialogu społecznego. Wobec braku poszanowania przez urzędników państwowych instytucjonalnych form dialogu społecznego, takich jak Komisja Trójstronna czy Wojewódzka Komisja Dialogu Społecznego, robiliśmy wszystko, aby przynajmniej dialog dwustronny nadal był realizowany. Przecież dialog na poziomie zakładów pracy w organizacjach związkowych na linii Związek – pracodawca jest prowadzony cały czas. Na terenie województwa prowadziliśmy rozmowy z organizacjami pracodawców i pomorskimi pracodawcami. Nasze wspólne kontakty zaowocowały podpisaniem jedynego w Polsce dokumentu, w którym specyfikujemy przyczyny porażki dotychczasowej formuły dialogu, ale też jednocześnie deklarujemy chęć jego prowadzenia. Specyfikujemy także pewne obszary, które ten dialog powinien opisywać i w których powinien funkcjonować. Otwieramy furtkę, postanowiliśmy, że będziemy dalej pracowali, już nad pewnymi założeniami, które będą mogły zostać później zawarte w zapisach konkretnego projektu ustawy.

– **Dziś związkowcy mówią o utracie zaufania do rządu. To było przecież przyczyną zawieszenia naszych prac w instytucjonalnych formach dialogu społecznego.**

– Według badań Eurostatu jesteśmy na ostatnim miejscu w Europie, jeśli chodzi o poziom zaufania nas – obywateli – do siebie. W Polsce poziom zaufania wzajemnego nie przekracza 13 procent, gdy tymczasem w będącej na drugim miejscu od końca Grecji ten wskaźnik wynosi co najmniej 20 procent. Brak zaufania obywateli, ale też stron instytucjonalnych, reprezentantów różnych organizacji, wynika z niewłaściwego zachowania tych, którzy powinni być odpowiedzialni za funkcjonowanie dialogu i budowanie odpowiedniej atmosfery, klimatu do jego prowadzenia. Strona rządowa na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie dawała

dowody nierzetelności, nieliczenia się z wypracowanym wspólnie przez organizacje pracodawców i związki zawodowe stanowiskiem w różnych sprawach. Łatwo było zaprzepaścić kapitał zaufania, który mieliśmy, a odbudować go będzie bardzo trudno. Dlatego ten rok poświęciliśmy na utrzymanie tej kruchej nici porozumienia ze stroną pracodawców. Na szczęście w wielu zakładach pracy ten dialog jest realizowany. Tam, gdzie się da, gdzie jest to potrzebne, Region Gdański dialog społeczny wspiera i nadal tak będzie.

– **Więcej też było mowy o układach zbiorowych pracy.**

– Wraz z naszą kampanią na rzecz zmiany formuły dialogu społecznego informujemy, co powinno być jego rezultatem. Bo rezultatem dialogu społecznego, na różnych szczeblach, powinny być układy zbiorowe pracy, także w wymiarze ponadzakładowym czy branżowym. Idąc za przykładem norweskim, być może w dalszej perspektywie czasu, także terytorialnym. Chodzi nam o to, aby rezultatem dialogu były rozwiązania przynoszące realne korzyści członkom Związku. Nic lepszego nie wymyślono niż zbiorowy układ pracy. Tam, gdzie one funkcjonują, na przykład w krajach skandynawskich, Niemczech, Holandii, Francji i wielu innych państwach, w oparciu o układy zbiorowe pracy jest zatrudnionych ponad 70 proc. pracowników. Dziś wydaje się to jeszcze w Polsce nieosiągalne, ale wierzę, że jeżeli będziemy konsekwentnie w tę stronę zmierzali, to będziemy się zbliżali do osiągnięcia tego celu. Dzisiaj, ze względu na stronę rządową, która wspiera i akceptuje działania antyzwiązkowe i antypracownicze, funkcjonowanie Związku jest trudne. A docieranie z informacją o tym, jak ważne są umowy zbiorowe, jest utrudnione. Coraz większa jednak liczba pracodawców, na przykład podczas konferencji, dowiaduje się, że w innych państwach całe grupy zawodowe funkcjonują w oparciu o układy zbiorowe.

– **To był rok też trudny dla wielu z powodów ekonomicznych.**

– Wszystkie negatywne zjawiska dotyczące Polski dotyczą także, a często w znacznie większym stopniu, mieszkańców naszego województwa, na przykład wysokie bezro-

bocie czy ucieczka młodych w poszukiwaniu pracy. W naszym województwie olbrzymi odsetek ludzi żyje w skrajnej biedzie. Według danych GUS, około 10 procent mieszkańców Pomorskiego żyje na poziomie lub poniżej minimum egzystencji. 10 procent to ponad 200 tysięcy osób. Mówiąc o województwie, nie można rozpatrywać jedynie aglomeracji miejskich. Województwo pomorskie liczy ponad 2,2 miliona mieszkańców, a w aglomeracjach miejskich żyje jedynie milion. W Gdyni, Gdańsku czy Sopocie bezrobocie jest na poziomie 6 procent, ale już pięć kilometrów dalej sięga ono 12, 15 procent, a na przykład w powiecie nowodworskim grubo powyżej 26 procent.

– **Do tego dochodzi też kwestia pogorszenia jakości pracy.**

– Związek prowadził kampanie sprzeciwiające się praktykom zatrudniania na umowach śmieciowych. Dziś dla wielu jedyną możliwością podjęcia pracy jest zatrudnienie w formie jednoosobowego podmiotu gospodarczego. Dochodzą do tego kwestie wynagrodzenia, gdzie często praca jest nieopłacalna. W wielu przypadkach ludzie zmuszeni są do pracy, gdy liczba godzin przekracza jakiegokolwiek dopuszczalne normy. Są ludzie pracujący po kilkaset godzin miesięcznie. W naszym województwie niestety jest też ogromna liczba osób biednych, które mają pracę. Ponad 14 procent osób pracujących w pełnym wymiarze czasu pracy nie jest w stanie ze swojego wynagrodzenia utrzymać czteroosobowej rodziny. To skutkuje takimi zjawiskami jak niedożywienie dzieci. Ze statystyk wynika, że nawet co piąte dziecko przychodzące do szkoły nie jadło śniadania. My jako związkowcy musimy to widzieć.

– **Badania opinii społecznej pokazują dużą akceptację, na poziomie 50 procent, naszych związkowych działań, ale jednocześnie coraz trudniej pozyskiwać nam nowych członków.**

– Niestety, wysokie bezrobocie i styl zatrudniania, to znaczy na umowach śmieciowych czy w formie samozatrudnienia, które podyktowane są jedynie pogonią za zyskiem, niezwykle utrudniają zrzeszanie się. W naszym województwie na około 215 tysięcy zarejestrowanych podmiotów



FOT. OLGA ZIELIŃSKA

gospodarczych ponad 200 tysięcy stanowią podmioty zatrudniające do dziewięciu osób, a ponad 90 procent z nich to jednoosobowe firmy. Samozatrudnienie najczęściej spowodowane jest nie tym, że tak chciał pracownik, ale dlatego, że była to jedyna możliwość wykonywania przez niego pracy. Mamy do czynienia też z wyzyskiem. To na terenie naszego województwa pojawiły się ogłoszenia o pracę, gdzie oferowano 2,50 złote za godzinę.

Warto dodać, że w kilku podmiotach, które funkcjonują w oparciu o przepisy prawa, udało się założyć związek zawodowy. Jednym z takich pozytywnych przykładów jest organizacja związkowa w terminalu kontenerowym DCT w Gdańsku, stworzona we współpracy z Międzynarodową Federacją Transportowców, Krajową Sekcją Portów Morskich, Krajową Sekcją Morską Marynarzy i Rybaków, która cały czas zwiększa swoją liczebność.

– **Rok 2014 to był również rok wyborów w naszym Związku. Jakie były największe sukcesy i jakie kierunki działań wytycza dziś sobie „Solidarność” w Regionie?**

– Zadania, które sobie stawiamy, są wielotorowe. A więc te, które mają być realizowane na bieżąco oraz te, które mają przynieść rezultaty w perspektywie określonego czasu. Podstawowym działaniem była i jest pomoc organizacjom związkowym dotycząca działalności bieżącej, ale też w organizowaniu pracowników oraz przeciwdziałaniu różnym patologiom, z którymi mamy do czynienia. Reagujemy na te patologie choćby poprzez współpracę z Państwową Inspekcją Pracy. Staramy się rozwijać dialog z organizacjami pracodawców. Ale także będziemy wskazywali i promowali pozytywne zachowania pracodawców, na przykład poprzez uczestnictwo w takich programach jak „Pracodawca przyjazny pracownikom”.

Wbrew obiegowej opinii, pracodawców działających w sposób przyjazny dla pracowników jest całkiem sporo i takie pozytywne postawy będziemy promowali.

W dużych przedsięwzięciach nie da się uzyskiwać sukcesów od razu. Było kilka takich przykładów w ubiegłym roku, jak na przykład podpisanie deklaracji na poziomie europejskim, w czym uczestniczyli koledzy z Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego oraz innej – z Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych. Oczywiście, pozytywne rezultaty będziemy mogli odczuwać dopiero w jakimś przedziale czasowym. Mamy także przykłady z naszego terenu. Finalizujemy z Pomorską Specjalną Strefą Ekonomiczną przygotowanie ważnego dokumentu – kodeksu etyki przedsiębiorców. Jeżeli zostanie on podpisany, władze strefy będą ten dokument i jego treść promować na terenie swojego działania. Cieszy nas to, bo powstaje coraz szersza koalicja na rzecz tworzenia dobrych praktyk. To pozwoli funkcjonować Związkowi w bardziej przyjaznym otoczeniu. Nie zwolni nas to jednak z realizacji innych zadań, czyli zmierzających do tego, aby ludzie pracowali w warunkach bezpiecznych i otrzymywali za to godne wynagrodzenie.

Będziemy nadal realizowali spotkania z przedstawicielami organizacji związkowych w ich siedzibach. Od kilku miesięcy spotykamy się z przedstawicielami komisji. To dopiero początek. Chcemy, aby te spotkania przekształciły się w stały kontakt. Zamierzeniem jest poznanie szczegółowych oczekiwań organizacji zakładowych, jakie mają w stosunku do Związku w skali Regionu i kraju. Ale także poznanie problemów tych organizacji i ich członków. Spotkania, które się odbyły, przyniosły już pierwsze pozytywne efekty. To także sposobność przybliżenia oferty, jaką daje członkom Związku Zarząd Regionu Gdańskiego.

Mam nadzieję, że nowy 2015 rok przyniesie nam wszystkim wiele dobrych, oczekiwanych rozwiązań, natychmiast nas optymistycznie, tak potrzebnym w naszym działaniu. Życzę wszystkim Koleżankom i Kolegom, członkom NSZZ „Solidarność” i ich najbliższym, spełnienia marzeń i realizacji planów oraz dużo solidarności w naszym wspólnym funkcjonowaniu.

Rozmawiała
Olga Zielińska

Spotkanie wigilijne w Gdyni

Wyjątkowo licznym gronie odbyło się związkowe spotkanie wigilijne w Gdyni, zorganizowane przez Komisję Międzyzakładową NSZZ „Solidarność” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni oraz Oddział „S” w Gdyni, we współpracy z **Krzysztofem Jankowskim**, dyrektorem Zespołu Szkół nr 14 im. Franciszki Cegielskiej, oraz tamtejszym kołem oświatowej „S”. W spotkaniu udział wzięli przewodniczący organizacji związkowych „S” z wielu gdyńskich zakładów pracy, m.in.: OPEC Gdynia, Służby Celnej, Stoczni Gdynia, Stoczni Nautica, Stoczni Marynarki Wojennej, Urzędu Miasta, gdyńskiego koła emerytów i rencistów. Obecny był **ks. prałat dr Sławomir Decowski**, diecezjalny duszpasterz ludzi pracy. Uroczystość prowadziła przewodnicząca oświatowej „Solidarność” w Gdyni **Zdzisława Hacia**. Nie zabrakło przedstawicieli władz Związku – przewodniczącego Zarządu Regionu Gdańskiego **Krzysztofa Dośli**, wiceprzewodniczącej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „S” Regionu Gdańskiego **Barbary Kamińskiej** oraz kierownika Oddziału w Gdyni **Aleksandra Kozickiego**. Szef gdańskiej „S” nawiązał w swoich życzeniach do wartości dialogu społecznego w kontekście niedawnego protestu oświatowej „S” w Warszawie oraz do źródeł samorządności w Polsce, jakimi w pierwszych wolnych wyborach municipalnych w 1990 r. były startujące pod szyldem Związku komitety obywatelskie. – Rządzący znów próbują majstrować przy oświacie – przestrzegł Krzysztof Dośla, życząc nauczycielom, by ich uczniowie mieli możliwość rozwijania się w kraju i nie musieli szukać dla siebie szansy za granicą. Obecny był również poseł PiS **Janusz Śniadek**, który podkreślił konieczność upominania się o etos zawodu nauczyciela. Artystyczną oprawę solidarnościowego spotkania wigilijnego zapewniły tradycyjne jasełka z udziałem uczniów klasy IV Zespołu Szkół nr 14, w oprawie muzycznej przygotowanej przez **ks. Tomasza Szalę** z pobliskiej parafii św. Trójcy.

1750 zł – pensja minimalna wzrosła niewiele

1750 złotych – tyle wynosi od 1 stycznia 2015 r. wynagrodzenie minimalne (wzrosło o 70 zł). Tak wynika z rozporządzenia Rady Ministrów z 11 września 2014 r. w sprawie wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę w 2015 r. (Dz. U. poz. 1220).

Według szacunkowych danych, pracodawcy będą musieli podnieść tym samym pensję minimalną ok. 1,3 mln pracowników. Natomiast najniższe wynagrodzenie osób, które w roku 2015 rozpoczną swoją pierwszą pracę, wzrośnie o 56 zł (należy im się 80 proc. kwoty przysługującej osobom z dłuższym stażem). Obecna wysokość najniższej płacy stanowi 44,1 proc. prognozowanej przeciętnej pensji w 2015 r.

Szefowie trzech największych centrali związkowych (NSZZ „Solidarność”, OPZZ, Forum ZZ) złożyli inną propozycję wysokości najniższego wynagrodzenia – wzrost płacy minimalnej nie powinien być niższy niż o 7 proc., w tym wypadku minimalne wynagrodzenie wyniosłoby zatem 1797 zł – a więc o 47 zł więcej, niż zaferował rząd. Związki argumentowały swoją propozycję wyższym niż przewidywany poziomem wzrostu gospodarczego oraz wskaźnikiem PKB, który wyniósł więcej niż 3 proc.

Wzrost minimalnego wynagrodzenia pociąga za sobą podniesienie najniższego dopuszczalnego odszkodowania za nierówne traktowanie oraz zadośćuczynienia za mobbing i molestowanie pracowników. Te rekompensaty nie mogą być bowiem od niego niższe. Minimalne wynagrodzenie jest też podstawą do wyznaczenia maksymalnej odprawy wypłacanej w przypadku zwolnień grupowych, która w 2015 roku wzrośnie z 25 200 zł do 26 250 zł.

Podniesienie płacy minimalnej skutkuje też wzrostem kar za wykroczenia i przestępstwa z kodeksu karnego skarbowego. Przykładowo, maksymalna grzywna za wykroczenie skarbowe wyniesie w 2015 roku 35 tys. zł, a mandat 3,5 tys. zł. Najniższa dopuszczalna sankcja wyniesie zaś 175 zł. Kwota graniczna między wykroczeniem a przestępstwem skarbowym wyniesie 8750 zł. Wykroczenie skarbowe jest bowiem definiowane jako czyn zabroniony pod groźbą kary grzywny określonej kwotowo, jeżeli wysokość uszczuplonej lub narażonej na uszczuplenie należności publicznoprawnej albo wartość przedmiotu czynu nie przekracza pięciokrotnej wysokości minimalnego wynagrodzenia w czasie jego popełnienia.

KOMISJA ZAKŁADOWA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ W MIEJSKIM ZAKŁADZIE KOMUNIKACJI W CHOJNICACH

Zgrany, zaangażowany zespół kierowców

Mają układ zbiorowy. Utrzymują bardzo dobre relacje z pracodawcą. Prowadzą rozbudowaną działalność rekreacyjną. O kim mowa? O Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Miejskim Zakładzie Komunikacji w Chojnicach.



Chojnicki Miejski Zakład Komunikacji obsługuje miasto i gminę Chojnice. Ma dziewięć linii i 29 autobusów, z których 17 wyjeżdża codziennie rano na trasy. Oprócz kursów liniowych firma przewozi uczniów do szkół na terenie gminy, zapewnia też przewozy szkolne z gminy do miasta. Zakład utrzymuje się ze sprzedaży biletów, jak również z dopłat do biletów ulgowych. Świadczy też usługi transportowe, sporadycznie obsługuje wycieczki. Czy ma konkurencję? W promieniu dwunastu kilometrów są dwa oddziały PKS i około pięciu firm prywatnych o tym samym profilu usług. Te jednak specjalizują się głównie w ruchu turystycznym. Od dwóch lat na rynek wchodzi też busy, na razie nie stanowią one jednak zagrożenia konkurencyjnego dla MZK.

MZK zatrudnia 58 osób, z czego 34 należą do „Solidarności”. W 1989 roku organizacja wznowiła działalność. Prawie wszyscy członkowie pracują jako kierowcy. Organizacja tworzy zgrany, niezwykle zaangażowany zespół. W firmie były trzy konkurencyjne związki. Został jeden, ale zrzesza on około dziesięciu osób. Jak widać, „Solidarność” ma przewagę liczebną.

– Wiele lat nie należałem do żadnego związku zawodowego. Na wstąpienie do „Solidarności” namówił mnie kolega. Zaangażowałem się w tę działalność – mówi przewodniczący **Janusz Poniecki**. To jego pierwsza kadencja, przedtem przez dwa lata był członkiem komisji. W nowej kadencji wszedł w skład Zarządu Re-

gionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Jego zastępca, **Jarosław Kurek**, łączy działalność związkową z pracą na rzecz społeczności lokalnej – jest radnym gminy Chojnice, pełni też funkcję sołtysa wchodzącej w jej skład wsi Chojniczki. Na tym polu może pochwalić się sukcesami – Chojniczki po raz trzeci wygrały konkurs „Piękna wieś pomorska”. Dzięki swojej działalności pozazwiązkowej ma wpływ na decyzje dotyczące MZK, m.in. udało się wynegocjować porozumienie między miastem i gminą, które znacząco ułatwiło funkcjonowanie firmy. Wiceprzewodniczący Kurek działa też w Radzie Nadzorczej. – Brakuje nam kogoś w mieście, może się jeszcze doczekamy – uśmiecha się.

Współpraca z pracodawcą

Przedstawiciele komisji podkreślają, że mają bardzo dobry kontakt z pracodawcą. Nie było prób wypowiedzenia układu zbiorowego zawartego w 1996 roku. Związek ma duży wpływ na rozwój firmy, dwóch członków zasiada w Radzie Nadzorczej. Przedstawiciele „Solidarności” są też w komisji dysponującej funduszem socjalnym, przez co mają swój udział w zarządzaniu pieniędzmi. Starają się cały czas poprawiać warunki płacowe załogi. – Przy okazji ostatnich podwyżek udało nam się wynegocjować przejście z trzynastu stawek kierowców na trzy konkretne. Emeryci i renciści dostają paczki z załogi, pomagamy też pracownikom, którzy w wyniku pogorszenia się stanu zdrowia stracili

możliwość pracy na dotychczasowym stanowisku – wymienia skarbnik **Sylwester Mielelski**, jednocześnie kierownik Działu Przewozów.

MZK dba o przygotowanie pracowników do czekających ich zadań. Każdy kierowca przechodzi dwustopniowe szkolenie – najpierw część teoretyczną w gabinecie kierownika, następnie praktyczną, na linii. Dbą się również o starszych pracowników, którzy nie mogą już pracować jako kierowcy. Firma stara się wykorzystać ich doświadczenie, oferując im inne stanowiska pracy, na przykład dyspozytora (dzięki działaniom komisji wymóg posiadania wykształcenia zamieniono na tym stanowisku na konieczność posiadania przynajmniej dziesięcioletniego stażu pracy).

Komisja ceni też sobie organizowane przez Region Gdański szkolenia, które pomagają rozwijać kompetencje dotyczące kierowania organizacją.

Jechać w góry czy nad morze?

Związkowcy organizują wiele rekreacyjnych imprez. Raz w roku jest wycieczka w góry, są też wyjazdy nad morze. Przynajmniej dwa razy w roku organizowane są również zawody wędkarskie i spływy kajakowe – w przypadku tych ostatnich co sezon ustalane są nowe trasy. Związkowcy nie ograniczają się przy tym do pracowników własnego zakładu – do uczestnictwa w wycieczkach zapraszani są też emeryci, w zawodach wędkarskich biorą udział członkowie „Solidarności” z innych zakładów pracy, a na spływy kajakowe może się wybrać nawet członek innego związku zawodowego lub osoba niezrzeszona – musi jedynie zapłacić nieco więcej jako tzw. składkowe.

Członkowie komisji podkreślają jednak, że tak dobrze dzieje się w MZK dopiero od kilku lat. – Przedtem były oszczędności, przetargi. Od piętnastu lat nie kupiliśmy żadnego nowego autobusu. Teraz funkcjonujemy dzięki umowie miasta z gminą. Zostaliśmy też objęci projektem unijnym, z którego możemy dostać nawet osiem autobusów. Czekamy jeszcze na odpowiedź z Urzędu Marszałkowskiego – mówią.

Martyna Werra

PRAWO WODNE – niezwykle groźny bubel legislacyjny

„Zakończyliśmy prace nad projektem ustawy Prawo wodne i oddajemy go pod osąd społeczny” – napisał na swojej stronie minister środowiska, otwierając 23 grudnia konsultacje społeczne. Osądźmy więc. Mamy czas na uwagi do 23 stycznia.

Wszystkich, którym leży na sercu stan naszej gospodarki, zachęcam gorąco do włączenia się do dyskusji. Jeżeli pozwolimy, to niekorzystne rozwiązania zostaną wprowadzone w życie. Rząd nie omieszcza stwierdzić, że za zgodą społeczną. Mam nadzieję, że obiekcje przez nas przedstawione zostaną jednak wzięte pod uwagę i rząd odstąpi od tego ryzykownego projektu.

Nowa ustawa nie rozwiązuje bowiem aktualnych problemów gospodarki wodnej. Po jej wprowadzeniu problemy te występować będą dalej, a nawet się pogłębią. Nie zniknie zagrożenie powodziami, nie zmniejszy się ryzyko powodzi, nie powstaną nowe zabezpieczenia, nie zostanie zapewniony odpowiedni do potrzeb poziom finansowania.

Ustawa polega wyłącznie na reorganizacji struktur zarządzania. Zamiana stołków w administracji nie spowoduje żadnej realnej poprawy stanu gospodarki oprócz zamieszania organizacyjnego. Likwidacja jednych organów i powołanie w to miejsce innych nie oznacza uporządkowania kompetencji, tylko ich przeniesienie z jednego miejsca na drugie. Tym bardziej że po wprowadzeniu zmian schemat organizacyjny zależności będzie jeszcze bardziej skomplikowany.

Zmiana ma polegać na likwidacji siedmiu regionalnych zarządów gospodarki wodnej (RZGW) i ośmiu urzędów żegluga śródlądowej (UZŚ) i powołaniu w to miejsce sześciu urzędów gospodarki wodnej oraz dwóch zarządów dorzeczy.

Z pozoru mniej urzędów i mniej urzędników.

Nieprawda, RZGW obok urzędowania zajmują się również utrzymywaniem wód i urządzeń wodnych. Do tego celu zatrudniają wykwalifikowanych pracowników o dużym doświadczeniu, którzy wykonują konkretne, zupełnie nie urzędowe prace. W tej chwili zarządy zatrudniają pracowników i urzędników. Po zamianie RZGW w UGW pracownicy nie będą już dalej potrzebni, a urzędnicy zostaną w tej samej lub nawet większej liczbie jak dotychczas. Skończy się zarządzanie, zacznie urzędowanie. Jaki tu zysk? Realnie mniej czy więcej urzędników?

Rzeki do tej pory utrzymywane przez RZGW z pieniędzy budżetu państwa zostaną w większości przekazane do samorządów (w skali kraju kilka tysięcy kilometrów). Od tej pory samorządy zajmować się będą ich utrzymywaniem. Nie jest to równoznaczne z tym, że pracownicy RZGW przejdą wraz z rzekami i urządzeniami do samorządów. Podejrzewać można, że raczej dostaną propozycję samozatrudnienia na umowach śmieciowych. Gdzie tu zysk? Jaka korzyść dla pracowników? Jaka korzyść dla Polski, kiedy wykwalifikowany personel ląduje na bruku?

Do nowo powstających urzędów gospodarki wodnej włączone zostaną likwidowane urzędy żegluga śródlądowej. Uwaga, UZŚ zatrudniają obecnie kilku pracowników na urząd, nie są to więc wielkie urzędy, a korzyść z ich likwidacji jest pozorna.

Włączenie UZŚ do UGW znakomicie za to komplikuje schemat organizacyjny i zdolność zarządzania. UZŚ podlegają bowiem pod ministra infrastruktury. RZGW zaś pod ministra środowiska. Nowe urzędy podlegać będą pod obu ministrów jednocześnie! Żart? Nie, jest to zapisane jednoznacznie w projekcie ustawy! Dwuwładza to jeden z najbardziej niekorzystnych przypadków, wymienianych jako ewidentny błąd w teorii zarządzania. Świetna ustawa! Tym bardziej że w wielu przypadkach interesy żegluga i zarządów gospodarki wodnej były sprzeczne ze sobą. Tarcia wewnętrzne i rywalizacja pomiędzy pionami przyszedłego urzędu są nieuniknione.

Niezależnie od samorządów, które utrzymywać będą większość rzek w kraju, ustawa powołuje do tego samego celu dodatkowo dwa zupełnie nowe twory administracyjne, osoby prawne Skarbu Państwa o nazwie zarządy dorzecza. Mają to być: Zarząd Dorzecza Odry i Zarząd Dorzecza Wisły. Owe zupełnie nowe jednostki mają prowadzić działalność gospodarczą i z tej działalności wspierane różnymi dotacjami i projektami finansowymi utrzymywać będą największe rzeki wraz z ich infrastrukturą, a przede wszystkim z wałami

przeciwpowodziowymi przyjętymi na mocy nowej ustawy od samorządów. Przy czym nie bardzo wiadomo, które to będą rzeki, bo listę tych rzek określi minister później, już po wejściu w życie nowej ustawy, w osobnym rozporządzeniu. Na razie mówi się, że będą to co najmniej Wisła i Odra oraz rzeki żeglowne. Zupełnie nowe jednostki to twory dosyć fantastyczne. Jakkolwiek wyobrazić sobie można powstanie takiego tworu we Wrocławiu, to zupełnie zdumiewająca jest koncepcja powołania Zarządu Dorzecza Wisły w Bydgoszczy. Ma powstać nowa siedziba (budynek z infrastrukturą) a niedawno wizytująca Bydgoszcz pani premier Kopacz zapewniła lokalne władze, że wraz z powołaniem Zarządu Dorzecza Bydgoszcz zyska dodatkowych 250 nowych miejsc pracy. Kto tam będzie pracował do końca nie wiadomo, gdyż siedziby RZGW w Bydgoszczy nie ma i nie było (aktualne siedziby są w Warszawie, Krakowie i Gdańsku). Rozumieć należy, że Bydgoszcz w oczach rządu budzi wielkie nadzieje, że potrafi lepiej zarządzać obszarem dorzecza niż to robiono do tej pory w dotychczasowych siedzibach.

Sztandarowe hasło reformy „Jedna rzeka, jeden gospodarz” jest po prostu nieprawdziwe. Przenosząc własność z RZGW na marszałków województwa powstaje sytuacja, gdzie w miejsce jednego właściciela, jakim było RZGW, rzeka ma np. dwóch albo i trzech właścicieli. Jest to spowodowane tym, że RZGW zarządzają w granicach hydrologicznych, zgodnych z naturalnym wpływem wód, natomiast województwa mają granice administracyjne, które z racji historycznych przebiegają inaczej. Często granica między województwami przebiega w nurcie rzeki. Lewa strona jest jednego właściciela, a prawa drugiego. Gdzie tu uprządkowanie kompetencji? Nie dość tego, wprowadzenie tych zapisów w nowej ustawie jest wycofaniem się z implementacji prawa UE do prawa polskiego. Dyrektywy europejskie wymagają bowiem zarządzania zlewniowego.

Reasumując, nowa ustawa jest niezwykle niebezpieczna, nie dość, że nie zapewnia poprawy, to jeszcze wprowadza zamieszanie i powoduje zerwanie stosunku pracy z doświadczoną kadrą pracowniczą.

Jan Kołatka

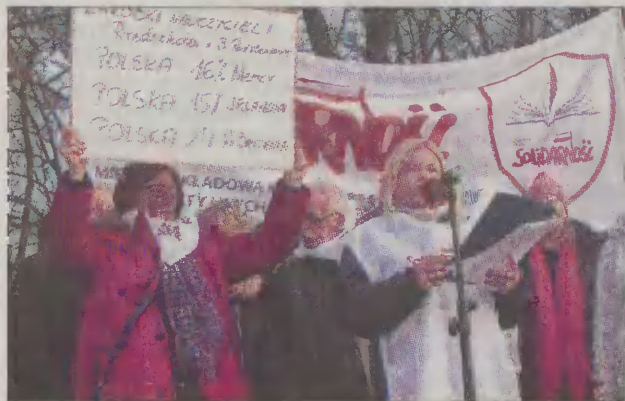
O godną pracę nauczycieli



Na pikiecie przed kancelarią premiera głos zabrał m.in. Wojciech Książek.

Kilkudziesięciu związkowców z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, m.in. z Chojnic, Gdańska, Gdyni, Gorzyczna, Kolbud, Kościerzyny, Pruszcza Gdańskiego, Rumi i Wejherowa, uczestniczyło w ogólnokrajowej pikiecie oświatowej „Solidarności” przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie 9 grudnia. Powodem protestu była pogarszająca się sytuacja materialna tej grupy zawodowej. Rząd negatywnie odpowiedział na postulat 9-procentowej podwyżki dla pracowników oświaty w 2015 roku. Oznacza to, że ich wynagrodzenia nie wzrosną trzeci rok z rzędu, w efekcie spadając do poziomu z 2007 roku!

Obecni byli nie tylko nauczyciele, ale również pracownicy obsługi i administracji szkół. – Sytuacja nauczycieli jest bardzo trudna. Ale zarobki pracowników obsługi i administracji, których nie obejmuje chociażby Karta nauczyciela, jest jeszcze gorsza. Tylko działając razem możemy skutecznie wywrzeć presję na rządzących. Dlatego tak ważne jest zaangażowanie wszystkich pracowników oświaty, nie tylko nauczycieli – argumentował obecny na manifestacji, reprezentujący właśnie pracowników obsługi Rafał Herman, przewodniczący Koła NSZZ „S” w Zespole Szkół w Straszynie.



Protestujący w Warszawie 9 grudnia 2014 r.

Na pikiecie przed kancelarią premiera głos zabrał m.in. Wojciech Książek. – Chodzi o godność nauczycieli, którzy przez kolejne rządy PO-PSL są traktowani przedmiotowo, a nie podmiotowo. Pokazuje to właśnie stan wynagrodzeń. Pracownicy oświaty muszą być docenieni także materialnie, bo to się później przekłada na ich relacje z uczniami. Pamiętajmy, że z niewolnika nie ma pracownika. Nie zgadzamy się na zarządzanie państwem przez konflikt, a tak czyni obecny rząd, m.in. próbując skonfliktować rodziców z nauczycielami. Tak odczytujemy ostatni list otwarty minister edukacji, która pośrednio zarzuciła nauczycielom uchylanie się od obowiązku opieki nad dziećmi w okresie przerwy świątecznej. Wielki jezuita ks. Piotr Skarga mówił, że w sporze władzy z ludem rację ma zawsze lud. W sporze o oświatę rację mają nauczyciele – argumentował Wojciech Książek.

Z kolei Monika Kończyk z KM NSZZ „S” Pracowników Oświaty i Wychowania w Gdyni przedstawiła porównanie wynagrodzeń nauczycieli w Polsce i innych państwach europejskich. Okazuje się, że w polskiej oświacie zarobki plasują się na 4 miejscu od końca w Unii Europejskiej, nie osiągając nawet 50 procent średniej unijnej.

Adam Chmielecki

Spółdzielcze kasy, polski kapitał i tradycja

Spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe to rodzime instytucje finansowe w zdominowanym przez banki, będące w większości ekspozyturami zagranicznych centrali, środowisku usług finansowych. Powstały na początku lat 90. na bazie kas zapomogowo-pożyczkowych, działających w przedsiębiorstwach i przy parafiach. Instytucje państwowe, jak Komisja Nadzoru Finansowego, mają na SKOK-i szczególne baczenie. Wydaje się, że państwo, zamiast wspierać polską instytucję spółdzielczą, stara się ją podporządkować bankom.

SKOK-i nie są monolityczne, ale większość Polaków postrzega je jako jednolitą instytucję. Na rynku krajowym działa ponad pięćdziesiąt kas o różnej wielkości oraz o różnych zarządach. Ich działalność łączy oparcie się na prawie spółdzielczym, a do niedawna – też kuratela Krajowej SKOK.

Tradycja

Tradycja unii kredytowych i organizacji samopomocy finansowej sięga gildii kupieckich, maszoperii i tzw. banków pobożnych. Pionierem spółdzielni finansowych był **Friedrich Wilhelm Raiffeisen**, zakładający w XIX wieku organizację kierującą się ideą demokracji ekonomicznej.

Na ich wzór tworzone były przez **ks. Piotra Wawrzyniaka** banki ludowe w Wielkopolsce, kasy włościańskie zakładane przez błogosławioną **Marcelinę Darowską** na Podolu oraz galicyjskie kasy **Franciszka Stefczyka**. W okresie międzywojennym do kas Stefczyka należało około 1,5 miliona członków. Odegrały one ogromną rolę w budowie rodzimego sektora usług i drobnej przedsiębiorczości.

Idea polskiej spółdzielczości finansowej odrodziła się w 1990 roku. Zajęła się tym Fundacja na rzecz Polskich Związków Kredytowych, w której działał m.in. **śp. Lech Kaczyński**. Pierwsze SKOK-i powstały w 1992 roku głównie na bazie zakładowych kas zapomogowo-pożyczkowych i przy pomocy struktur parafialnych. Z czasem przekształciły się w prężne organizacje, zdolne do konkurencji z bankami.

System

Polski system SKOK jest częścią światowego ruchu związków kredytowych (ang. credit union).

SKOK-i, zwane również uniami lub spółdzielniami kredytowymi, działają niezarobkowo. Podstawą prawną ich funkcjonowania jest ustawa o spółdzielczych kasach oszczędnościowo-kredytowych. Zrzeszają około 2,6 miliona członków. Na całym świecie w ponad stu

krajach w unii jest blisko 200 milionów osób. W portfelach unii kredytowych znajduje się ponad bilion USD.

Od października 2012 roku spółdzielcze kasy podlegają nadzorowi Komisji Nadzoru Finansowego. W 2013 roku system SKOK został objęty Bankowym Funduszem Gwarancyjnym. W marcu 2013 roku KNF opublikowała pismo, w którym wskazała na potencjalne problemy wynikające z różnic w metodzie wyceniania aktywów, jakie mogą wpłynąć na wyniki finansowe. Według KNF, sytuacja kapitałowa w kasach jest złożona, a fundusze własne, mimo czterokrotnego wzrostu w latach 2006-12, są nieadekwatne do prowadzonej działalności.

KNF zobowiązała 44 kasy (na 55 istniejących) do podjęcia działań naprawczych. W upadłości jest SKOK Wspólnota i SKOK im. Świętego Jana z Kęt, objęte nadzorem komisyjnym.

Senator PiS **Grzegorz Bierecki**, przez 20 lat lider Krajowej SKOK, obecny przewodniczący Światowej Rady Związków Kredytowych (World Council of Credit Unions – WOCCU) i Rady Nadzorczej Krajowej SKOK, odbijał te twierdzenia, argumentując, że przez 20 lat nikt nie stracił w SKOK-ach złotówki.

Jednak do czarnego public relations wokół SKOK-ów przyczyniła się ostatnio SKOK Wołomin. Mimo że Krajowa SKOK alarmowała wcześniej o nieprawidłowościach w tej autonomicznej kasie, dopiero 12 grudnia 2014 r. KNF wystąpiła do sądu z wnioskiem o upadłość SKOK Wołomin. Jej członkowie otrzymują zwrot depozytów z BFG za pośrednictwem PKO BP SA. Prezes i wiceprezes kasy z Wołomina zostali zatrzymani pod zarzutem działania na szkodę SKOK przez wyłudzenie pożyczek.

Debata

Podczas listopadowej debaty w Senacie **Andrzej Jakubiak**, przewodniczący KNF, stwierdził, że w działalności SKOK-ów wykryto nieprawidłowości, czyli niską jakość zarządzania

oraz brak zdolności kredytowej kredytobiorców.

– Debata ta miała bardziej charakter polityczny, a nie merytoryczny. Mam nadzieję, że nie zdestabilizuje ona rynku kapitałowego w Polsce. Banki komercyjne przejmą duże SKOK-i, a pozostawionych zostanie kilka bądź kilkanaście małych kas, ażeby kiedyś nie postawiono zarzutu, że zlikwidowano cały sektor SKOK-ów w Polsce. Budzi to zastrzeżenia natury konstytucyjnej – stwierdził senator PiS **Henryk Cioch**.

Marszałek Senatu **Bogdan Borusewicz** (PO) oddalił wniosek PiS, aby umożliwić prezesom SKOK, m.in. **Rafalowi Matusiakowi**, prezesowi Krajowej SKOK, odniesienie się do zarzutów.

– Czy nie uważa pan, że powinni również wystąpić przedstawiciele Kasy Krajowej? Czy Komisja Nadzoru Finansowego z równą troską zajmuje się innymi podmiotami na rynku finansowym i czy pan mógłby podać taki przykład? Czy nie uważa pan, że zbyt często zmieniają się przepisy regulujące obrazowanie sytuacji finansowej w SKOK? – pytała marszałka Senatu senator **Alicja Zajac** (PiS).

Z kolei podczas posiedzenia sejmowej Komisji Finansów Publicznych **Rafał Matusiak**, prezes Kasy Krajowej, miał tylko 10 minut, by podjąć polemikę z trwającym półtorej godziny wystąpieniem **Andrzeja Jakubiaka**, przewodniczącego KNF.

– Chciałbym zaapelować o realny dialog z KNF. Bardzo nam zależy, aby te instytucje, które powinny zostać na polskim rynku, działały w interesie osób, które są jej członkami – powiedział prezes **Matusiak**.

Przewodnicząca sejmowej komisji posłanka **PO Krystyna Skowrońska** jest prezesem zarządu Banku Spółdzielczego w Przecławiu, który też podlega KNF i jest konkurencją dla SKOK.

Kontra medialna

W niektórych mediach pojawiła się ostatnio seria krytycznych publikacji o spółdzielczych kasach. Teksty w identycznym tonie ukazały się w kilku tygodniach. Przez ostatnią dekadę w krytyce SKOK celowały „Gazeta Wyborcza” i „Polityka”. Mimo to fala krytyki wobec SKOK przyniosła efekt inny niż założyli przeciwnicy spółdzielczości finansowej. Liczba członków SKOK-ów rośnie. Po części to efekt struktury spółdzielczych instytucji finansowych. W bankach spółdzielczych i SKOK-ach grono członkowskie bu-

downe jest od dołu, na bazie lokalnej społeczności.

Patron

Franciszek Stefczyk, patron największej SKOK – Kasy Stefczyka z siedzibą w Gdyni – był działaczem spółdzielczości, nauczycielem szkoły rolniczej w Czernichowie, zaangażowanym w zwalczanie lichwy stosowanej wobec społeczeństwa Galicji przez obcy kapitał.

– Arcydziełem ruchu stowarzyszeniowego są kasy Stefczyka. Był to największy i najlepszy użytek, jaki w dawnej Galicji zrobiono z samorządu – pisał **Feliks Koneczny**, historyk idei w rozprawie „Państwo i prawo w cywilizacji łacińskiej”. Takie dziedzictwo zobowiązuje.

Antylichwa

Ruch SKOK przed dziesięciu laty mocno zaangażował się w tzw. ustawę antylichwiarską, doprowadzając do okiełznania

sprawy, że konsument zyskał większą ochronę przed wпадnięciem w pętlę zadłużenia. Ochrona konsumentów była jednym z podstawowych założeń ustawy ograniczającej swobodę instytucji finansowych. To zablokowało sektor bankowy i parabanki.

„Solidarność” broni SKOK

Prezydium ZRG NSZZ „Solidarność” przyjęło w grudniu 2014 r. uchwałę, w której sprzeciwia się działaniom Komisji Nadzoru Finansowego wymierzonym w spółdzielcze kasy oszczędnościowo-kredytowe.

„Już I zjazd *Solidarności* w 1981 roku upomniął się w specjalnej uchwale o niezależność i samorządność ruchu spółdzielczego. W latach 90. NSZZ *Solidarność* wspierał odrodzenie się spółdzielni oszczędnościowo-kredytowych, a XXIII zjazd Związku przestrzegał przed katastrofalnymi skutkami wprowadzenia w życie restrykcyjnych

Czym są SKOK-i

- Stanowią alternatywę dla banków, są elementem konkurencji, która zapewnia korzystniejsze produkty finansowe
- To jedne z ostatnich instytucji opartych na polskim kapitale
- Wywodzą się z polskiej tradycji, wspierają inicjatywy patriotyczne
- Nowe przepisy o SKOK nie są dostosowane do charakteru spółdzielczych kas
- Przez 20 lat rozwijały się bez państwowej pomocy i nie korzystały z dotacji publicznych
- Decyzją KNF wiele SKOK-ów, w odróżnieniu od banków, nie może reklamować swoich lokat
- Banki mają dużo szerszy zakres działania w udzielaniu kredytów hipotecznych i kredytów dla podmiotów gospodarczych
- Do czasu objęcia SKOK-ów nadzorem KNF żadna spółdzielcza kasa nie upadła.

apetytów bankierów. Teraz pożyczając 1000 złotych oddajemy bankowi lub innej instytucji finansowej maksymalnie 120-130 złotych, a nie na przykład 500 złotych, jak miało to miejsce. Jeśli pożyczkodawca zażąda więcej, umowa będzie nieważna.

20 lutego 2006 roku weszła bowiem w życie nowelizacja kodeksu cywilnego i zmiana w ustawie o kredycie konsumenckim, potocznie nazywana ustawą antylichwiarską, określając, iż maksymalne oprocentowanie kredytów i pożyczek wynikające z czynności prawnej rocznie nie może przekroczyć czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. Tę zaś ustala Rada Polityki Pieniężnej. Obecnie wynosi ona 3 procent, czyli oprocentowanie nie może przekroczyć 12 procent. Inną inicjatywą ruchu kas była ustawa o upadłości konsumenckiej i arbitrażu konsumenckim.

Nowe przepisy, mające chronić obywateli przed lichwą,

przepisów prawnych, które mogą skutkować wyeliminowaniem tej instytucji z polskiego rynku finansowego” – napisali związkowcy, z niepokojem obserwując czarny scenariusz eliminowania jednej z ostatnich polskich instytucji finansowych. Związkowcy przypominają, iż „w czasie kryzysu, wobec utraty zaufania do banków, to właśnie kasy spółdzielcze, wspierane przez państwo, stały się instytucjami publicznego zaufania”.

Przypomnijmy, że w roku 2014 **Piotr Duda**, lider NSZZ „Solidarność”, został laureatem Nagrody Feniksa, najwyższego odznaczenia ruchu SKOK, w kategorii „Promotor idei SKOK”. Na rynku finansowym jest miejsce dla banków, dla SKOK-ów i banków spółdzielczych. Zaburzenie równowagi między tymi sektorami byłoby szkodliwe przede wszystkim dla nas, ich klientów.

Artur S. Górski

WOJNA O AKTA

W czerwcu 1989 r. odbyły się pierwsze po wojnie częściowo demokratyczne wybory do Sejmu i Senatu. W styczniu 1990 r. rozwiązała się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza. W tych „wolnościowych” okolicznościach rząd Tadeusza Mazowieckiego wysłał wciąż istniejącą Milicję Obywatelską do pałowania młodych antykomunistów, którzy ujawnili proceder niszczenia akt PZPR.

Na samym progu istnienia III Rzeczypospolitej okazało się zatem, że nowe rządy, wywodzące się w dużym stopniu z pnia solidarnościowego, lepiej od samych funkcjonariuszy obalonego reżimu komunistycznego dbają o ich interesy.

Pogłoski o tym, że działacze PZPR i oficerowie Służby Bezpieczeństwa niszczą dokumentację swojej działalności, zaczęły pojawiać się publicznie już pod koniec 1989 r. W 1990 r. jeden z takich przypadków oświadczyła **Janina Wehrstein** z Biura Interwencji Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. PZPR w ten sposób nie tylko łamała prawo, nie przekazując swoich archiwów do Archiwum Państwowego, ale również wzmacniała pozycję polityczną postkomunistów, którzy niszcząc kompromitujące ich materiały otwierali sobie drogę do legitymizacji w nowych warunkach. Nowa elita władzy udawała jednak, że nie widzi tego problemu. Głośno protestowały tylko nieliczne środowiska niepodległościowe, a zwłaszcza antykomunistyczna młodzież z powstałej w 1984 r. Federacji Młodzieży Walczącej.

Od jesieni 1989 r. do wiosny 1990 r. działacze FMW stanowili trzon antykrągłostołowych demonstracji (na przykład słynne obalenie pomnika Lenina w Nowej Hucie) i akcji okupowania oraz przejmowania siedzib PZPR różnego szczebla. W całej Polsce doszło do kilkudziesięciu takich wydarzeń, a najbardziej spektakularny i symboliczny przebieg miała okupacja siedziby Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Gdańsku.

Z Warszawy do Gdańska

Niedziela 28 stycznia 1990 r. w grodzie nad Motławą biegła utartymi torami, które oznaczały mszę świętą w kościele św. Brygidy o godzinie 11, a później tradycyjny wiec na przykościelnym placu. Wzięli w nim udział działacze FMW Region Pomorze Wschodnie (głównie z Gdyni), którzy dzień wcześniej uczestniczyli w wielkiej demonstracji niepodległościowej młodzieży pod Pałacem Kultury i Nauki w Warszawie. Przypomnijmy,

że 27 stycznia w Sali Kongresowej rozpoczął się ostatni zjazd PZPR. Patriotyczną młodzież, która chciała pokojowo cieszyć się z agonii zniechęconej partii, w stolicy zaatakowało kilka tysięcy milicjantów. Byli pobici i aresztowani.

Relacje z warszawskich wydarzeń zdane przez członków FMW na gorąco, niemal prosto po wyjściu z pociągu ze stolicy, stały się impulsem do rozpoczęcia pochodu pod siedzibę KW PZPR. Podobnie jak w całej Polsce, niepokorna młodzież w siedzibie PZPR chciała znaleźć dowody potwierdzające informacje o niszczeniu partyjnych i esbeckich dokumentów oraz „społecznie” zabezpieczyć budynek i majątek partii, które ich zdaniem powinny zostać przekazane innym podmiotom i instytucjom.

Na gorącym uczynku

Po krótkiej manifestacji przed siedzibą gdańskiego komitetu PZPR manifestanci, głównie działacze FMW z Gdańska i Gdyni (np. **Robert Kwiatek** i **Mariusz Roman**), wdarli się do budynku, wyłamując drzwi kratami wyrwanymi z okien. W siedzibie KW PZPR manifestanci znaleźli dowody na systemowe niszczenie akt. W kotłowni odkryto hałdy dopalających się dokumentów, które – jak się później okazało – wrzucali do szybu prowadzącego do pieca działacze PZPR zabarykadowani w jednym z pokoiów.

Okupujący siedzibę KW PZPR zachowywali się spokojnie. Nie doszło do żadnych zniszczeń, a jedynymi „wybrykami” okazało się zerwanie z dachu budynku zniechęconej „czerwonej szmaty” (jak działacze FMW określali flagę PZPR) oraz „wystawienie na widok publiczny” na balkonie ubranego w szalik i czapkę popiersia Lenina. Członkowie FMW podjęli negocjacje z prezydentem Gdańska **Jerzy Pasińskim** w sprawie zajętej siedziby KW PZPR, w których pośredniczyli posłowie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego **Czesław Nowak** i **Edmund Krasowski** oraz dyrektor gdańskiego biura OKP **Jacek Starościk**. Ustalono, że kontrolę nad budynkiem

przejmie straż prezydencka, a następnego dnia rozpocznie pracę społeczna komisja, która zabezpieczy dokumentację PZPR.

Milicja znowu bije!

Szybko okazało się, że przyłapanie komunistów na gorącym – nomen omen – uczynku nie jest wygodne dla rządu Mazowieckiego. Jednak do spacyfikowania niepokornej młodzieży nie dążyli wcale, jak mogłoby się wydawać, byli funkcjonariusze reżimu posiadający kontrolę nad tzw. resortami siłowymi. Rozumieli, że komunizm upadł i siłowe rozwiązania nie ułatwią im adaptacji w nowym porządku. To **Aleksander Hall**, minister bez teki w rządzie Mazowieckiego, nazywał podobne akcje „próbami anarchizacji życia w Polsce” oraz „narażaniem na szwank autorytetu rządu”.

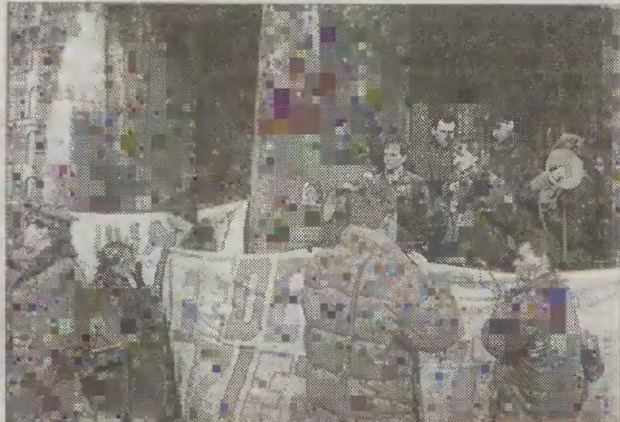
Premier nie uznał porozumienia okupujących siedzibę gdańskiej PZPR z prezydentem miasta i nakazał im opuszczenie budynku. Przed komitetem milicja wzywała do tego przez megafony, powołując się na decyzję ministra Halla. Przed budynkiem zbierało się coraz więcej milicjantów. Na ulicy Wały Jagiellońskie stało kilkanaście niebieskich nysk. Późnym wieczorem nastąpił szturm, przy wykorzystaniu nadspodziewanie silnych środków jak na 30-osobową grupę młodych osób okupujących budynek (wielu wcześniej udało się na noc do domów). Do jednoczesnej interwencji przez główne drzwi wejściowe oraz dach użyto śmigłowca, oddziałów antyterrorystycznych milicji i Oddziałów Prewencji Milicji Obywatelskiej (dawnego ZOMO). Okupujący stawiali jedynie bierny opór, śpiewając pieśni patriotyczne. Część z nich wypuszczono, część przewieziono na komisariaty i tam po kilkugodzinnych przesłuchaniach również zwolniono.

Powrót FMW

Członkowie FMW nie dali jednak za wygraną. Ci, którzy od razu zostali wypuszczeni, jeszcze tej samej nocy zorganizowali krótką manifestację przed Dworcem Głównym PKP. Rano w poniedziałek 29 stycznia przed siedzibą KW PZPR znowu



Jeden z liderów okupacji gmachu KW PZPR w Gdańsku **Mariusz A. Roman** z gdyńskiej FMW.



Młodzi działacze niepodległościowi jeszcze przed, a nie w budynku partii.

zebrał się kilkusetosobowy tłum. Na budynku wciąż wisiły flagi powieszone poprzedniego dnia. Doszło do kolejnego szturm, tym razem młodych niepodległościowców. Mimo zabarykadowania się przez funkcjonariuszy MO i komunistycznych aparatczyków, manifestanci wdarli się do środka i po raz drugi opanowali budynek. Doszło do kolejnych negocjacji, z udziałem szefa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych **Jerzego Andrzejewskiego**, posła OKP **Krzysztofa Dowgiałły**, wojewody gdańskiego **Jerzego Jedykiewicza** oraz (telefonicznie) przedstawicieli Urzędu Rady Ministrów.

Negocjacje zakończyły się realnym i symbolicznym zwycięstwem FMW. Odwrotnie niż w latach 80., to milicjanci i partyjniacy opuścili budynek w szpalerze młodych działaczy. – Gdy było już ciemno, milicja wśród gwizdów i krzyków opuściła gmach – wspominał uczestnik tych wydarzeń **Robert Kwiatek**.

Tym razem ustalenia dotyczące zabezpieczenia i przekazania akt PZPR do archiwów państwowych zostały dotrzymane. Przynajmniej formalnie, bo w kolejnych tygodniach znaleziono jeszcze wiele dowodów na niszczenie i brakowanie akt. Śp. **Stanisław Flis**, wówczas archiwista w Archiwum Państwowym w Gdańsku, od lutego 1990 r. przejmujący dokumenty PZPR, później m.in. kierownik Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”,

relicjonował: „Pracownicy Archiwum Państwowego odkryli pożar śmietników na dziedzińcu Komitetu Wojewódzkiego. Przy śmietnikach znaleziono dopalającą się dokumentację, pociętą w sposób mechaniczny, a także porwaną ręcznie. W korytarzu piwnicznym znaleźli także dużą gilotynę do cięcia akt, a obok niej siedem worków pociętej dokumentacji”.

Zachowali się jak trzeba

Czy spontaniczne, a zarazem spektakularne działania FMW, nie tylko w Gdańsku, ale w całej Polsce na przełomie lat 1989 i 1990, miały sens? Żądanie patriotycznej młodzieży, aby PZPR odebrała majątek i przekazała go społeczeństwu, nie zostało zrealizowane. Nie udało się również całkowicie powstrzymać proceder niszczenia akt partii, przede wszystkim dlatego, że ten na początku 1990 r. był już daleko zaawansowany. Rząd nie wykazywał determinacji w tych kwestiach. Uchwała w sprawie zabezpieczenia i przejścia akt byłej PZPR została przyjęta dopiero 19 marca 1990 r. Jednak być może gdyby nie determinacja działaczy FMW, nie doszłoby do tego wcale. Nie po raz pierwszy w najnowszej historii Polski (podobnie na przykład w czasie strajków w 1988 r.) okazało się, że to młodzi ludzie „zachowali się jak trzeba”.

Adam Chmielecki
Zdjęcia ze zbiorów **Mariusza Romana**

Styczeń



14 STYCZNIA – Związkowcy z gdańskiej „Solidarności” uczestniczyli w pikiecie zorganizowanej przed zachodniopomorskim Urzędem Wojewódzkim. Protest zorganizowany był w ramach akcji „Dość lekceważenie społeczeństwa”.

23 STYCZNIA – Odbyło się pierwsze posiedzenie nowo powstałego Parlamentarnego Zespołu ds. Obrony Idełów „Solidarności”, na czele którego stanął poseł PiS Janusz Śniadek.

21 STYCZNIA – NSZZ „Solidarność” skierował do Komisji Europejskiej skargę na nowelizację kodeksu pracy dotyczącą m.in. łamania dyrektywy o czasie pracy.

Luty

1 LUTEGO – Początek akcji „W lutym nie kupuję w Lidlu”, podczas której „Solidarność” protestowała przeciwko złym warunkom pracy i łamaniu praw związkowych.



5 LUTEGO – Podczas corocznego spotkania przedstawiciele organizacji związkowych Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” w Filharmonii Bałtyckiej wręczono nagrody III edycji konkursu „Razem bezpieczniej”. Nagrodę dla organizacji zrzeszającej procentowo najwięcej członków Związku w stosunku do liczby zatrudnionych otrzymała Organizacja Zakładowa w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Kościerzynie.

14 LUTEGO – Zarejestrowano Organizację Zakładową NSZZ „Solidarność” w Zespole Szkół Budowlanych i Odzieżowych w Tczewie.

15 LUTEGO – Strażak Zbigniew Bródka, członek KP NSZZ „S” w Łowiczu, pokonał 1500 metrów w minutę i 45 sekund, zdobywając złoty medal w tyżwiarstwie szybkim podczas igrzysk olimpijskich w Soczi.

24 LUTEGO – Sejmik Województwa Pomorskiego głosami radnych klubu PO-PSL przyjął uchwałę o połączeniu szpitala Copernicus i Szpitala Specjalistycznego im. Świętego Wojciecha na Zaspie, przeciwko tej decyzji protestowała „Solidarność”.

KONIEC LUTEGO – Wyruszyły pierwsze związkowe transporty humanitarne na Ukrainę. Na siedzibie NSZZ „Soli-

darność” w Gdańsku zawisła flaga Związku w żółto-niebieskich barwach na znak solidarności z narodem ukraińskim.

Marzec



8 MARCA – Odbyła się ogólnopolska pikietą przed ambasadą Federacji Rosyjskiej w Warszawie, tydzień później gdańska „Solidarność” zorganizowała pikietę pod konsulem rosyjskim.

21 MARCA – Sejm odrzucił w pierwszym czytaniu dwa projekty ustaw dotyczące zakazu handlu w niedziele – obywatelski i poselski.



29 MARCA – Relikwie bł. księdza Jerzego Popiełuszki zostały wprowadzone do kościoła pw. Bożego Ciała na gdańskiej Morenie, w którym działa wspólnota duszpasterska członków i sympatyków oświatowej „Solidarności” w Gdańsku.

MARZEC – Trybunał Sprawiedliwości orzekł, że nie można stosować dwutygodniowego okresu wypowiedzenia wobec osób pracujących na czas określony, które wykonują pracę podobną do tej świadczonej przez zatrudnionych na stałe.

MARZEC – Powstała Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w Kartuzach.

Kwiecień



4 KWIETNIA – Delegacja NSZZ „Solidarność” wzięła udział w Brukseli w zorganizowanej przez EKZZ międzynarodowej manifestacji pod hasłem „Tak dla Europy socjalnej”.

15 KWIETNIA – W Pałacu Prezydenckim w Warszawie odbyła się gala wręczenia nagród laureatom VI edycji konkursu „Pracodawca przyjazny pracownikom”. Jedynym reprezentantem Pomorza w gronie 14 laureatów były Zakłady Farmaceutyczne Polpharma S.A. w Starogardzie Gd.



27 KWIETNIA – Papież Jan Paweł II oficjalnie został uznany za świętego. Kanonizacja miała miejsce w Rzymie. Podczas tej samej uroczystości za świętego uznano także papieża Jana XXIII.

29 KWIETNIA – Powstała organizacja NSZZ „Solidarność” w Nadleśnictwie Strzebielino.

KWIECIEŃ – Kwiecień stał pod znakiem wyborów w regionalnych sekcjach branżowych. Władze na nową kadencję wyłonili kolejarze, oświata, emeryci, muzealnicy, leśnicy oraz Regionalny Sekretariat Kultury i Środków Przekazu.



KWIECIEŃ – „Magazyn Solidarność” ma już 20 lat.

Maj



16 MAJA – Mirosław Piórek został ponownie wybrany na przewodniczącego Sekcji Krajowej Przemysłu Okrętowego NSZZ „Solidarność”.

22 MAJA – Mariusz Połom został wybrany na przewodniczącego Krajowej Sekcji Portów Morskich NSZZ „Solidarność”.

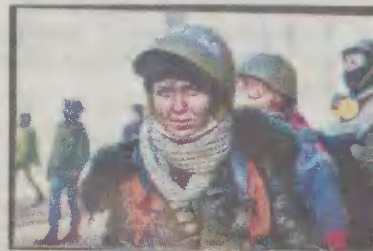


26 MAJA – Przewodniczącym Krajowej Sekcji Przemysłu Mleczarskiego, Spirytusowego i Koncentratów Spożywczych NSZZ „Solidarność” został Zbigniew Sikorski.

28 – 29 MAJA – Podczas XIII WZD sekcji Andrzej Kościak został ponownie wybrany na przewodniczącego Krajowej Sekcji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „Solidarność”.

30 MAJA – Na przewodniczącego Rady Sekcji Krajowej Pracowników Cywilnych MON NSZZ „Solidarność” ponownie wybrano Mirosława Kamińskiego.

Czerwiec



4 CZERWCA – W historycznej Sali BHP Stoczni Gdańskiej otwarto wystawę „Foto Majdan – droga do Wolności”.



17 – 18 CZERWCA – Odbyło się sprawozdawczo-wyborcze Walne Zebranie Delegatów Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, na którym wybrano regionalne władze Związku na nową kadencję. Na czele gdańskiej „Solidarności” już po raz czwarty stanął Krzysztof Dośła.

19 CZERWCA – Związkowcy z NSZZ „S” oraz organizacji zakładowej w DCT przeprowadzili akcję ulotkową skierowaną do pracowników terminalu, którzy pracowali w Boże Ciało oraz w święta wielkanocne, ale nie otrzymali za to żadnego dodatku.

23 CZERWCA – Przed siedzibą Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju odbyła się pikietą kolejowej „Solidarności”.

CZERWIEC – Zarejestrowano organizację NSZZ „Solidarność” w DELPHI Poland S.A. Oddział Gdańsk oraz w Komendzie Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Tczewie.

Lipiec

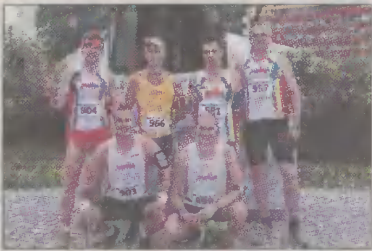
1 LIPCA – W Wyspie Skarbow Gdańskiego Archipelagu Kultury w Gdańsku Sobieszewie została otwarta wystawa zdjęć Janusza Bałandy-Rydzewskiego i Wojciecha Milewskiego pod nazwą *Co nam dała „Solidarność”*.

9 LIPCA – Gościem gdańskiej „Solidarności” była Sharon James, sekretarz Sekcji Dokerów w ITF.



30 LIPCA – Odbyła się uroczystość nadania obwodnicy Pruszcza Gdańskiego imienia NSZZ „Solidarność”.

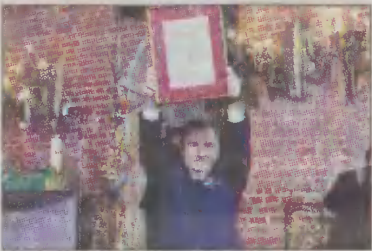
Sierpień



15 SIERPNI – W Polpharma Maratonie Solidarności wzięła udział rekordowa liczba zawodników – 933 z dwudziestu krajów.



17 SIERPNI – Ludzie „Solidarności” z różnych stron świata zjechali do Strzebielinka na uroczystość upamiętniającą internowania w czasie stanu wojennego.



25 SIERPNI – Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko oficjalnie został ogłoszony patronem NSZZ „Solidarność”.



30 SIERPNI – W Gdyni odsłonięto pomnik ks. prałata Hilarego Jastaka.



31 SIERPNI – Podczas uroczystej mszy świętej z okazji 34 rocznicy Sierpnia '80 do bazyliki św. Brygidy wprowadzone zostały relikwie świętego Jana Pawła II i błogosławionego ks. Jerzego Popiełuszki. W Sali BHP odbyło się spotkanie, podczas którego 48 uczniów z Pomorza otrzymało stypendia im. NSZZ „Solidarność”.

28 SIERPNI – Komisja Krajowa NSZZ „Solidarność” zaapelowała do ministra administracji i cyfryzacji o interwencję w sprawie wypowiedzenia Zakładowego Układu Zbiorowego Pracy w Poczcie Polskiej. Zdaniem „S”, decyzja zarządu w tej sprawie doprowadzi do obniżenia wynagrodzeń i pogorszenia warunków pracy ponad 80 tys. pracowników spółki.

31 SIERPNI – NSZZ „Solidarność” został uhonorowany Medalem „Złoto dobrem zwyciężaj”, przyznawanym przez Ogólnopolski Komitet Pamięci ks. Jerzego Popiełuszki. Pamiątkowe medale otrzymali również Krzysztof Dośła, przewodniczący Regionu Gdańskiego, oraz Krzysztof Żmuda, koordynator regionalny służby przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki.

Wrzesień



9 WRZEŚNIA – Związkowcy protestowali przed centrum dystrybucyjnym i logistycznym sieci Lidl w Jankowicach k. Tarnowa Podgórnego przeciwko niegodnym warunkom pracy oraz zwolnieniu dwójki działaczy „Solidarności”.



20 – 21 WRZEŚNIA – Odbyła się XXXII Pielgrzymka Ludzi Pracy do Częstochowy.

24 WRZEŚNIA – Przed siedzibą Ministerstwa Sprawiedliwości odbyła się pikietą pracowników sądów i prokuratur przeciwko niskim pensjom w sądownictwie.

27 WRZEŚNIA – Miała miejsce XIX Pielgrzymka Pracowników Przemysłu Obronnego w Skarżysku-Kamiennej. Uroczystości pielgrzymkowe, które odbyły się w sanktuarium Matki Bożej Ostrobramskiej, towarzyszyły obchodom 75 rocznicy powstania Polskiego Państwa Podziemnego.

WRZEŚIEN – Powstała organizacja NSZZ „Solidarność” w hipermarketach Real w Gdyni.

Październik

3 PAŹDZIERNIKA – Sąd orzekł, że pracownicy sieci Biedronka byli dyskryminowani ze względu na przynależność związkową.

3 PAŹDZIERNIKA – Związkowcy przeprowadzili akcję ulotkową wśród pracowników DCT Gdańsk.

8 – 9 PAŹDZIERNIKA – Podczas Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” Piotr Duda został ponownie wybrany na przewodniczącego Komisji



Krajowej. W nowej KK zasiadło pięciu przedstawicieli Regionu Gdańskiego: Krzysztof Dośła, Bożena Brauer, Roman Gałęzowski, Bogdan Olszewski i Mirosław Piórek. W składzie Krajowej Komisji Rewizyjnej znalazł się reprezentant naszego Regionu Edward Fortuna.



13 PAŹDZIERNIKA – Sekcja Oświaty i Wychowania Regionu Gdańskiego NSZZ „S” zorganizowała konferencję przed siedzibą Związku w Gdańsku.

14 PAŹDZIERNIKA – Prawa i obowiązki straży miejskich i gminnych były tematem konferencji, która odbyła się w Sejmie. Uczestniczyli w niej przedstawiciele organizacji związkowych działających przy strażach miejskich w całej Polsce, głównie z NSZZ „Solidarność”, policji, MSW, urzędów wojewódzkich. Pomorze reprezentowali Andrzej Baj i Robert Rokosz, członkowie „Solidarności” przy gdańskiej Straży Miejskiej.

17 PAŹDZIERNIKA – Postowie PiS złożyli projekt ustawy przywracający poprzednie regulacje dotyczące wieku emerytalnego.



18 PAŹDZIERNIKA – Kilka tysięcy osób manifestowało w Warszawie w obronie rodzimego rynku pocztowego. Pracownicy Poczty Polskiej domagali się przywrócenia wypowiedzianego przez zarząd Poczty Polskiej Układu Zbiorowego Pracy.

18 PAŹDZIERNIKA – Obraz bł. ks. Jerzego Popiełuszki autorstwa Waldemara Cieślaka, ufundowany przez KM NSZZ „S” Remontowej Shipbuilding, odsłonięto w bazylice św. Brygidy podczas mszy św. w przeddzień 30 rocznicy męczeńskiej śmierci patrona Związku. Wcześniej otwarto wystawę poświęconą błogosławionemu.

23 PAŹDZIERNIKA – Sejm zdecydował o oskładkowaniu części umów śmieciowych.

PAŹDZIERNIK – Powstały organizacje NSZZ „Solidarność” w hipermarketach Real w Gdańsku przy ulicy Kołobrzeskiej i Spacerowej oraz w Bibliotece PAN w Gdańsku.

Listopad

16 LISTOPADA – Wybory samorządowe. Z list PiS do Rady Miasta Gdańska dostali się: Dorota Dudek, Piotr Gierszewski i Anna Wirska (wszyscy reprezentujący oświatową „S”) oraz Anna Kołakowska. W radzie znalazł się także Piotr Walentyłowicz, wnuk legendarnej suwnicowej. W Gdyni rajcami zostali Ewa Krym i Joanna Zielińska z oświatowej „S”, startujące z listy „Samorządności” Wojciecha Szczurka. W Malborku mandat radnego zdobyli Paweł Dziwosz (KWW Nasz Malbork) i Wioletta Klepacka (PiS), a do Rady Powiatu Tczewskiego z listy PiS weszła Barbara Kamińska. W Rumi natomiast do Rady Miasta weszła Karolina Rydzewska (PO).

17 LISTOPADA – Przewodniczącą Krzysztof Dośła podpisał w imieniu NSZZ „S” wspólną deklarację związków zawodowych i organizacji pracodawców z Pomorza, wzywającą do pilnego opracowania i wprowadzenia nowych aktów prawnych regulujących dialog społeczny

18 LISTOPADA – Komisja Krajowa NSZZ „S” wybrała Radę Krajowego Funduszu Strajkowego i przyjęła nowy wzór deklaracji związkowej. Jednym z członków funduszu został Mirosław Piórek

Grudzień



9 GRUDNIA – Przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów w Warszawie odbyła się manifestacja oświatowej „Solidarności”.



11 GRUDNIA – Otwarcie w Sali BHP wystawy malarstwa Andrzeja Piwarskiego „Moja Solidarność”



16, 17 GRUDNIA – Obchody kolejnej rocznicy Grudnia '70 w Gdańsku i Gdyni.

29 GRUDNIA – Początek referendum strajkowego w PKP Cargo.

GRUDZIEŃ – Powstały organizacje NSZZ „Solidarność” w Inter Balt sp. z o.o. oraz w EuroCash

oprac. Martyna Werra, Małgorzata Kuźma

Uchwała Programowa XXVII Krajowego Zjazdu Delegatów NSZZ „Solidarność” (cz. II)

Prezentujemy drugą część Uchwały Programowej przyjętej na XXVII KZD. Pierwszą część drukowaliśmy w poprzednim numerze „Magazynu”.

Część II O ROZWÓJ PRZEMYSŁU W POLSCE

Dla rodziny

Kraj, którego liczba mieszkańców spada, jest skazany na ograniczony rozwój, utratę znaczenia, wewnętrzne problemy gospodarcze i społeczne, wynikające ze zmiany proporcji obywateli w wieku produkcyjnym i emerytów, a także określonego spadku przychodów do systemów ubezpieczenia społecznego. Wymaga to stworzenia Narodowej Strategii Demograficznej, której jednym z głównych elementów powinna być skuteczna polityka prorodzinna.

NSZZ „Solidarność” konsekwentnie domaga się zarówno od samorządów lokalnych, jak i władz krajowych opracowania i wdrożenia kompleksowego programu wsparcia rodzin, szczególnie rodzin wielodzietnych, którego elementami powinny być m.in.:

- Działania w kierunku podniesienia kwot świadczeń rodzinnych i świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej oraz corocznej ich indeksacji.
- Wsparcie rodzin poprzez działania mające na celu podniesienie kryteriów dochodowych, uprawniających do korzystania ze świadczeń rodzinnych i ze świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej oraz wprowadzenie mechanizmów ich corocznej waloryzacji.
- Skuteczna ochrona dzieci z rodzin najuboższych, które od lat stanowią „oblicze polskiej biedy”.
- Monitorowanie sytuacji na rynku pracy pod kątem przeciwdziałania dyskryminacji kobiet i realizacji odpowiednich zapisów Kodeksu pracy, w szczególności prawa kobiet, korzystających z urlopów macierzyńskich i wychowawczych oraz ich powrotu do pełnej aktywności zawodowej i jej kontynuacji na dotychczasowych warunkach (z uwzględnieniem aktualnych warunków pracy i płacy).
- Działania na rzecz zapewnienia właściwej równowagi między życiem zawodowym i rodzinnym, w szczególności obejmujących inicjatywy wspierające rozwiązania umożliwiające opiekę nad małymi dziećmi i osobami zależnymi.

Realizacja tych działań nie może odbyć się bez ratyfikacji Konwencji MOP 156 (dot. równości szans i równego traktowania pracowników obu płci) i 189 (dot. pracowników domowych).

- Stworzenie programu budownictwa społecznych mieszkań czynszowych oraz wsparcia budownictwa komunalnego.
- Wsparcie kobiet przebywających na urlopie macierzyńskich i wychowawczych do podnoszenia kwalifikacji i tworzenia możliwości płynnego powrotu do stabilnego zatrudnienia.

Działania sprzyjające polityce prorodzinnej, to także działania na rzecz pewnego i bezpiecznego zatrudnienia, dostępności usług publicznych, w tym dostępności żłobków czy przedszkoli, a także stopniowy wzrost płac, gwarantujący bezpieczeństwo ekonomiczne rodzin.

Na rzecz globalizacji solidarności

Konieczność globalizacji solidarności jest szczególnie widoczna w czasie trwania kryzysu na świecie. Odpowiedzią związków zawodowych na ofensywę globalnego kapitału musi być ścisła koordynacja działań na poziomie międzynarodowym, prowadząca do powstania zarządzenia gospodarczego na szczeblu światowym w dialogu z partnerami społecznymi. Zwyczajne instrumenty interwencji państwowej typu keynesowskiego w dobie globalizacji kapitału utraciły swoją skuteczność ze względu na naturalne ograniczenie ich zasięgu do terytorium jednego kraju. Kryzys doprowadził do pogłębienia się nierówności zarówno między pracownikami w poszczególnych krajach, jak i między krajami, których władze prześcigają się w stwarzaniu dogodnych warunków dla inwestorów kosztem pracowników, co sprawę globalizacji solidarności związkowej czyni zarówno szczególnie trudną, jak i szczególnie ważną i pilną. Konkurencja państw w przyciąganiu kapitału tworzy swoisty wyścig w pogarszaniu warunków zatrudnienia, erozji przepisów bhp, obniżaniu płac, wszystko to w imię cięć kosztów pracy, czemu często towarzyszą przesładowania niezależnych związków zawodowych, bądź wręcz zakaz ich działania. W efekcie następuje koncentracja produkcji w strefach wolnych od związków zawodowych. Przeciwstawienie się aspiracjom biznesu do likwidacji związków zawodowych jako ostatniej przeszkody na drodze ostatecznego triumfu neoliberalnego dogmatu, stanowi dziś największe wyzwanie, sprostanie któremu nie jest możliwe bez globalizacji solidarności.

Aby osiągnąć ten cel należy m.in. uruchomić mechanizmy w ramach istniejących instytucji i organizacji na poziomie międzynarodowym. Dołączenie do przepisów Międzynarodowej Organizacji Handlu (WTO) klauzuli socjalnej, w postaci zobowiązania do przestrzegania podstawowych konwencji Międzynarodowej Organizacji Pracy, byłoby krokiem na rzecz ograniczenia dumpingu socjalnego, nieuczciwej konkurencji i wyprowadzania miejsc pracy do krajów, gdzie konwencje te nie obowiązują bądź są systematycznie łamane.

Należy też zwrócić szczególną uwagę na przebieg negocjacji Transatlantyckiego Partnerstwa Handlu i Inwestycji (TTIP) mającego doprowadzić do strefy wolnego handlu usług i inwestycji Unii Europejskiej i Stanów Zjednoczonych, aby jego reguły nie dawały biznesowi sposobności narzucania suwerennym krajom wygodnych dla siebie przepisów, szczególnie w dziedzinie prawa pracy czy polityki społecznej.

W kontekście pogarszających się warunków na rynkach pracy trzeba uczynić wszystko, aby w koordynacji z MKZZ doprowadzić do pełnej mobilizacji związków zawodowych w celu przeciwstawienia się nasilającej się w MOP kampanii pracodawców kwestionującej prawo do strajku i podważającej prawo do działań zbiorowych.

Ochrona zdrowia

NSZZ „Solidarność” działając w obronie ludzi chorych i słabych domagać się będzie poprawy dostępności powszechnej służby zdrowia.

Rząd RP, wydłużając czas osiągnięcia wieku emerytalnego jest zobowiązany zapewnić właściwą opiekę medyczną, dostęp do lecznictwa uzdrowiskowego, a wobec dokonujących się zmian demograficznych również do kompleksowej opieki społecznej.

Państwo, dbając o zdrowie społeczeństwa, powinno zwiększyć nadzór nad organizacją i funkcjonowaniem polskiego lecznictwa, a także poprawić jego finansowanie.

W celu zachowania bezpieczeństwa zdrowotnego obywateli i wobec globalnych zagrożeń epidemiologicznych należy utrzymać państwowy charakter Inspekcji Sanitarnej oraz Ratownictwa Medycznego. Działanie tych służb powinno być zarządzane i koordynowane przez Ministra Zdrowia.

Ochrona i promocja edukacji, kultury i nauki

W przekonaniu, że właściwy poziom edukacji w Polsce jest zadaniem dla całego społeczeństwa, NSZZ „Solidarność” będzie konsekwentnie dążyć do rzeczowej i merytorycznej debaty o oświacie, której efektem będzie:

- Podniesienie nakładów na polską edukację minimum do poziomu średniej UE.
- Ujednolicenie statusu zawodowego wszystkich nauczycieli w Polsce w oparciu o Kartę Nauczyciela.
- Wprowadzenie rozwiązań pozwalających uniknąć likwidacji szkół w związku z niżem demograficznym. Likwidacja i cięcia etatów w szkołach nie mogą być jedynym rozwiązaniem.
- Dbałość o wychowanie młodych pokoleń w oparciu o uniwersalny charakter wartości chrześcijańskich oraz polską tradycję i historię narodu.
- Efektywne doradztwo zawodowe i pomoc psychologiczna pedagogów dla uczniów i ich rodziców.
- Promocja szkolnictwa zawodowego i motywowanie pracodawców do współuczestnictwa w procesie kształcenia zawodowego, który pozwoli absolwentom szkół i uczelni na odnalezienie się na rynku pracy.
- Wprowadzenie edukacji ekonomicznej na wszystkich poziomach nauczania.

NSZZ „Solidarność” sprzeciwia się ograniczeniom w nauczaniu ojczyjstych historii i literatury.

Związek wspiera budowanie społeczeństwa opartego o wiedzę, dlatego będzie się domagał skutecznego dopasowywania nauczania do potrzeb rynku pracy. Środki kierowane na rozwój nauki w relacji do PKB są kilkakrotnie niższe, niż przewidywane w dokumentach Unii Europejskiej, a płace pracowników nauki i szkolnictwa wyższego, w związku z inflacją, tracą swą siłę nabywczą. Będziemy przeciwstawiać się takiej polityce. Będziemy zabiegać o wzrost nakładów na edukację, szkolnictwo wyższe i kulturę. Rozwój tych dziedzin gwarantuje rozwój cywilizacyjny kraju.

W zakresie szkolnictwa wyższego wnioskujemy o:

- Zwiększenie finansowania nauki i szkolnictwa wyższego.
- Przywrócenie przejrzystych zasad płacowych i stabilności zatrudnienia pracowników naukowych.
- Kulturę zakorzenioną w tradycji narodowej oraz dziedzictwo narodowe chronione ze środków publicznych, zarówno na szczeblu krajowym jak i samorządowym. Pozwoli to na zachowanie tożsamości na-

rodowej i skuteczną walkę o odzyskanie niepodległości. Związek nie zgadza się na wycofywanie się państwa z funkcji mecenasa kultury.

- Zmiany w systemie stypendiów, tak socjalnych, jak i rektora (dawnych naukowych). Obecny system nie jest sprawiedliwy. Istnieją duże dysproporcje w wysokości stypendiów pomiędzy uczelniami, różne też są kryteria przyznawania stypendium rektora na poszczególnych wydziałach.

Apelujemy o troskę w zagwarantowaniu społeczeństwu dostępu do dzieł polskiej kultury na najwyższym poziomie.

Ochrona środowiska

NSZZ „Solidarność” opowiada się za systemową ochroną środowiska naturalnego.

Domagamy się zmian w systemie finansowania ochrony przyrody oraz wynagradzania pracowników zajmujących się jej ochroną.

Wzywamy rząd do przygotowania i konsekwentnego realizowania skonsultowanych projektów w zakresie kompleksowego rozwiązania problemów gospodarki wodnej, ze szczególnym uwzględnieniem zagadnień przeciwpowodziowych i retencji wód.

W obecnym kształcie pakiet klimatyczny, w przypadku polskiej gospodarki, prowadzi do likwidacji tysięcy miejsc pracy i wpływa negatywnie na rozwój oraz konkurencyjność polskiej gospodarki, dlatego NSZZ „Solidarność” będzie domagał się rewizji niekorzystnych zapisów Pakietu Klimatyczno-Energetycznego.

Należy prowadzić szeroką kampanię w różnorodnych środowiskach zwracającą uwagę na fakt, iż ograniczenie emisji na terenie Unii Europejskiej nie tylko zmniejszy jej konkurencyjność i doprowadzi do przenoszenia miejsc pracy do krajów, które nie stosują żadnych restrykcji w sposobie i skali użytkowania energii, lecz w wyniku tego także spowoduje efekt odwrotny do oczekiwanego – zwiększy poziom globalnej emisji.

Ochrona interesów ludzi pracy na forum międzynarodowym i europejskim

Aby zrealizować ten cel, musimy przeciwstawić się próbom demontażu państwa opiekuńczego. Państwo pod pretekstem walki z kryzysem, usiłuje przerzucić jego koszty na pracowników. Nie akceptujemy też argumentacji, mającej na celu wykazanie, że przesyłanie kryzysu wymaga ograniczenia płac, zachwiania stabilności i pewności zatrudnienia oraz destabilizacji ochrony socjalnej przy ciągle rosnących dochodach biznesu. Nie zgadzamy się na zwiększanie konkurencyjności kosztem pracownika. Oczekujemy na działania Państwa w kierunku innowacyjności, lepszej organizacji pracy, podwyższania kwalifikacji pracowników i tworzenia produktywnego zatrudnienia. Nasze członkostwo w UE daje nam narzędzia walki o pełne wdrożenie w naszym kraju europejskiego modelu społecznego, lecz aby instrumenty te uczynić bardziej kompletnymi i skutecznymi, musimy doprowadzić do pełnego obowiązywania Europejskiej Karty Praw Podstawowych w naszym kraju.

Nie akceptujemy ataku na krajowe systemy stosunków pracy i układów zbiorowych w wyniku wprowadzenia pakietu fiskalnego i semestru europejskiego. Będziemy przeciwstawiać się wszelkim próbom narzucenia przez instytucje europejskie, pod pretekstem

skompromitowanej polityki oszczędności, ograniczenia poziomu płac czy innych zaleceń sprzecznych z ustaleniami autonomicznego dialogu społecznego na poziomie krajowym.

Trwa zamieszanie prawne wokół stosowania dyrektywy o pracownikach delegowanych, której celem wskazanym wprost w tekście preambuły jest zapewnienie im takich samych standardów pracy i płacy jak pracownikom miejscowym, a pracodawcom warunków równej konkurencji. Tymczasem decyzjami Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości firmy mogą w pewnych sytuacjach narzucać pracownikom standardy i płace niższe niż obowiązujące w miejscu wykonywania pracy. Daje to możliwość wykorzystywania pracowników i dumpingu społecznego. Dlatego też będziemy wspierać wysiłki EKZZ dotarcia do Traktatów Europejskich protokołu społecznego o mocy prawnie obowiązującej tak, aby unieważnić wyroki ETS i uniemożliwić tego rodzaju skandaliczne praktyki.

W środowisku EKZZ trwa nieustająca debata na temat ustanowienia płacy minimalnej i to zarówno na poziomie europejskim, jak i krajowym, są bowiem kraje, gdzie jest to sprzeczne z istniejącą tradycją, praktyką i sposobem negocjacji układów zbiorowych. Związek jest zdania, że na szczeblu europejskim powinien zostać wprowadzony system gwarantujący określony poziom płacy minimalnej np. w stosunku do przeciętnego wynagrodzenia w odniesieniu do poszczególnych krajów, i ten pogląd będziemy prezentować. Opowiadamy się też za wprowadzeniem europejskich ram prawnych dla negocjacji ponadgranicznych układów zbiorowych w korporacjach międzynarodowych.

Część III ROZWÓJ ZWIĄZKU – ZORGANIZOWANI MAJĄ LEPIEJ

Na rozwój Związku wpływa między innymi sprawna organizacja, pomoc ekspercka, pełen przepływ informacji między wszystkimi strukturami, szkolenia, stałe konsultacje z członkami oraz wizerunek Związku na zewnątrz. Dopiero wszystkie te elementy sprawiają, że Związek staje się atrakcyjny dla pracowników i jest w stanie wykorzystać swój

potencjał, działając na rzecz i w imieniu swoich członków.

Pozyskiwanie członków

Tylko zorganizowani w związek zawodowy pracownicy mogą wywalczyć wyższe płace i obronić swoje prawa, dlatego w kadencji 2014-2018 rozwój NSZZ „Solidarność” pozostanie priorytetem Związku. Działania nastawione na odbudowanie siły związkowej rozumianej jako znaczący wzrost liczby członków muszą zostać zintensyfikowane, a w zadania te powinny włączyć się bez wyjątku wszystkie struktury Związku.

Realizacja tego celu odbywać się będzie według wdrożonej w minionej kadencji nowej strategii współpracy struktur, opartej na *Porozumieniach o współpracy* pomiędzy Działem Rozwoju Związku Komisji Krajowej a Zarządami Regionów. Do działań powinny włączyć się także Sekretariaty i sekcje branżowe oraz liderzy zakładowych organizacji.

Poszczególne kampanie organizowania pracowników powinny być wspierane przez działania promocyjne i informacyjne Związku oraz wykorzystywanie szeroko rozumianego wsparcia międzynarodowego. Każda struktura związkowa powinna w corocznych budżetach zaplanować odpowiednio środki finansowe na realizację priorytetu Związku.

Działania NSZZ „Solidarność” powinny umożliwić prowadzenie masowych kampanii organizowania pracowników, będących odpowiedzią na wielomilionowy, niezorganizowany jeszcze rynek pracy, którego znaczącym podmiotem są ludzie młodzi.

Szkolenia i programy unijne

NSZZ „Solidarność” będzie kontynuował działania zmierzające do coraz większego udziału w programach unijnych, służących realizacji naszego programu szkoleniowego, a także promocji dialogu i partnerstwa oraz komunikacji. Komisja Krajowa powinna rejestrować i koordynować zaangażowanie w programy unijne poszczególnych struktur Związku. Aktywność Związku w aplikowaniu o środki unijne wymaga strategicznego podejścia w Nowej Perspektywie, gdyż gros środków będzie absorbowane przez Programy Operacyjne Regionalne (wojewódzkie). Strategiczne podejście wymaga następujących działań:

- Przeanalizowanie wyznaczonych przez Strategię Krajową i Strategie Wojewódzkie na lata 2014 – 2015 priorytetów do realizacji.
- Ustalenie, które z tych priorytetów z punktu widzenia Związku są kluczowe i wymagają naszej aktywności.
- Określenie i wspieranie niezbędnego potencjału instytucjonalnego umożliwiającego tę aktywność.
- Wyznaczenie wspólnego celu i sposobu jego realizacji.
- Monitorowanie podejmowanych działań.

Dla realizacji tego celu konieczne jest powołanie Zespołu Problemowego ds. wykorzystania środków w Nowej Perspektywie Finansowej.

Program szkoleń – z wykorzystaniem programów unijnych – powinien być dostosowany do aktualnych potrzeb struktur Związku (nowe ustawy, zmiana przepisów, przekształcenia własnościowe, techniki negocjacyjne, szkolenia językowe).

Nadal będą prowadzone szkolenia dotyczące organizacji i rozwoju Związku.

INFORMACJA I PROMOCJA

- a. Doskonalenie i rozbudowanie strony internetowej, wzbogaconej o strony tematyczne.
- b. Zobowiązanie działaczy związkowych wszystkich szczebli do przekazania adresów poczty elektronicznej do jednolitej bazy adresowej do informacji i konsultacji, w tym wydawania internetowego Serwisu Informacyjnego.
- c. Działania na rzecz zwiększenia sprzedaży „Tygodnika Solidarność”.
- d. Opracowanie projektu połączenia sieciowego wszystkich struktur Związku.
- e. Promocja działań Związku poprzez kampanie wizerunkowe związane z realizacją głównych celów programowych.

Organizacja

- a. Powołanie Instytutu Solidarności – placówki naukowo-badawczej, której celem będzie przygotowywanie ekspertyz dotyczących sytuacji społecznej i rynku pracy oraz poszerzanie świadomości społecznej, ekonomicznej i etycznej w zakresie pracy.

- b. Opracowanie i upowszechnienie wzoru nowej legitymacji związkowej umożliwiającej elektroniczny zapis danych.
- c. Stworzenie bazy adresowej wszystkich członków i struktur Związku.
- d. Wzmocnienie Biura KK w Warszawie.

Etos „Solidarności” – pamięć dla przyszłości

„Solidarność” jest wielkim dziedzictwem Polski, Europy i świata. Kulturowanie pamięci o tym dziedzictwie, jego historii, wartościach, w oparciu, o które powstawał nasz Związek – jest naszym obowiązkiem. Także po to, aby stanowić inspirację dla walczących o wolność, godność i solidarność.

W imię pamięci o ofiarach komunizmu, o tych, którzy zbudowali fundament wolności i niepodległości Polski, Związek będzie konsekwentnie dążył do przekazywania historycznej prawdy o przeszłości i wspierał wszelkie działania legislacyjne zmierzające do zadośćuczynienia ofiarom i sprawiedliwego osądzenia winnych zbrodni.

Pamięć o rocznicach – Związek będzie organizował obchody i uroczystości rocznicowe, upamiętniające ważne wydarzenia i postaci związane z walką „Solidarności” o wolność i godność pracownika, ze szczególnym uwzględnieniem działań edukacyjnych, skierowanych do młodych.

Wsparcie dla ofiar i ich rodzin – Związek będzie m.in. poprzez Fundację Promocji Solidarności wspierał ofiary represji komunistycznych i ich rodziny, szczególnie z okresu stanu wojennego.

Historia – Związek, we współpracy z Instytutem Pamięci Narodowej, będzie kontynuował badania nad historią „Solidarności”.

Budowanie Archiwum – NSZZ „Solidarność” będzie gromadził dokumenty, materiały, nagrania, zdjęcia i publikacje dotyczące historii Związku i antykomunistycznej wolnościowej opozycji, a także działań po roku 1989, porządkując je w Archiwum Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. Aby scalać rozproszony zasób Archiwum szczególnie nacisk położony zostanie na gromadzenie archiwaliów i informacji o nich, znajdujących się w strukturach Związku – zarządach regionów, oddziałach, organizacjach zakładowych i międzyzakładowych. W celu lepszego zabezpieczenia archiwaliów Związek będzie starał się o pozyskanie środków finansowych na digitalizację zasobu.

Gdańska „Solidarność” przy grobie księdza Jerzego



FOT. KRZYSZTOF ŻMUDA

Mamy już zgłoszenia i plan służb przy grobie bł. ks. Jerzego Popiełuszki związkowców z naszego Regionu na obecny rok, jednak gdyby jakaś organizacja związkowa chciała wziąć udział w tej szaczonej służbie, to są jeszcze wolne terminy.

Miesiąc	Dzień	Nazwa firmy/organizacji
styczeń	24	Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego i Miejskiego
luty	21	Emeryci Region
marzec	27	Stocznia Remontowa Shipbuilding
kwiecień	18	Polpharma Starogard Gdański
maj	8, 9	Port Gdański, Oświata Gdańsk
czerwiec	13	Regionalna Komisja Rewizyjna
lipiec	11	Polmlek-Mańkowy
sierpień	6	Stocznia Marynarki Wojennej
wrzesień	5	Stocznia Gdańska
październik	3, 9, 10	Służba Zdrowia, Port Gdański, Bractwo Oblatów
listopad	21	Stocznia Gdańska
grudzień	5	Oddział Chojnice

W 2014 roku służbę przy grobie związkowcy z Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” pełnili 15 razy, z czego trzy razy szaczną wartość zaciągnęli przedstawiciele Komisji Międzyzakładowej NSZZ „S” Stoczni Remontowej Shipbuilding SA, dwukrotnie związkowcy z KM NSZZ „S” Port Gdański, KM NSZZ „S” Stoczni

Gdańskiej SA oraz członkowie Bractwa Oblatów św. Brygidy w Gdańsku. Po jednym razie przedstawiciele: Regionalnej Sekcji Oświaty Gdańsk, Oddziału Chojnice, KZ NSZZ „S” Polpharmy Starogard Gdański, KZ NSZZ „S” Polmlek-Mańkowy, KZ NSZZ „S” Szpitala Copernicus, Regionalnej Komisji Rewizyjnej, Regionalnej Sekcji Emerytów i Rencistów. Łącznie

w trakcie 15 służb w ubiegłym roku uczestniczyło 111 osób, w tym trzykrotnie: Leszek Troć, Marek Panasiuk oraz Kazimierz Wojciechowicz.

Na 2015 rok zaplanowano 15 służb, obok przedstawiamy harmonogram.

Krzysztof Żmuda,
Regionalny Koordynator
Służb przy grobie Bł. Ks.
Jerzego Popiełuszki

4004,80 zł

Tyle wyniosło przeciętne wynagrodzenie brutto w sektorze przedsiębiorstw (w segmencie powyżej 9 pracowników) w listopadzie 2014 r. Oznacza to wzrost o 0,6 proc. w stosunku do października 2014 r. i 2,7 proc. wobec listopada 2013 r.

W sektorze przedsiębiorstw w listopadzie 2014 r. przeciętne zatrudnienie wyniosło 5 mln 550,8 tys. i było o 0,1 proc. wyższe niż miesiąc wcześniej oraz o 0,9 proc. wyższe niż w listopadzie 2013 r.

Deflacja pod koniec 2014 r. Ceny towarów i usług konsumpcyjnych w listopadzie ub.r., w stosunku do października, obniżyły się o 0,2 proc. Dynamika zmian była jednak zróżnicowana. W największym stopniu spadły ceny transportu i łączności. Koszty żywności pozostały bez zmian.

Nieznacznie wzrosła za to dynamika produkcji przemysłowej, czyli „rdzenia gospodarki”. W listopadzie ub.r. wyniosła o 0,3 proc. więcej niż w październiku tego samego roku oraz o 3 proc. więcej niż rok wcześniej.

BELGIJSKI WZÓR

Setki tysięcy pracowników sektora publicznego wzięło udział w strajku generalnym w Belgii 15 grudnia ub.r., protestując przeciwko rządowym planom podwyższenia wieku emerytalnego do 67 roku życia. Liczba brzmii znajomo, prawda? Belgowie nie zgadzają się także na likwidację od 2015 r. corocznej indeksacji płac i świadczeń społecznych, obniżenie dodatków na dziecko, droższą edukację i opiekę nad dziećmi. W czasie strajku na ulice i tory nie wyjechała większość autobusów i pociągów, odwołano też większość lotów. Nie działały także... stołówki w instytucjach europejskich. Protest zorganizowały wszystkie centrale związkowe, w tym chrześcijańska CSC. – Pracownicy czują, że nie są słuchani – uzasadniali strajk związkowcy. Dali nam przykład Belgowie, jak protestować mamy? □

BEZ ZAKUPÓW

Od 15 marca 2015 roku wejdzie w życie nowe prawo zakazujące handlu w niedzielę w dużych sieciach handlowych i supermarketach. Będzie ono dotyczyć obiektów o powierzchni powyżej 200 metrów kwadratowych. Dodatkowo nawet w mniejszych sklepach w niedzielę będą mogli pracować tylko właściciel, najemca bądź członkowie ich rodzin. Ponadto od 2015 roku w Wigilię Bożego Narodzenia i sylwestra wszystkie sklepy będą mogły być otwarte jedynie do godziny 12. Szacuje się, że na zmianach stracą zagraniczne koncerny handlowe, a zyskają małe sklepy rodzinne.

Szykują się już Państwo do zmiany swoich niedzielnych przyzwyczajzeń? Proszę się nie

W NIEDZIELE



spieszyć. Przepisy, o których mowa, wejdą w życie, ale na Węgrzech, które pokazują naszym władzom, że jak się chce, to można. W Polsce pracownicy nadal – czy świętek,

czy piątek – będą harować 24 godziny na dobę. Rząd pewnie zakłada, że odpoczną na emeryturze – oczywiście od 67 roku życia. □

GROŹNE Zabawki



FOT. ADAM CHMIELECKI

W przypadku aż 36 proc. zabawek dostępnych na polskim rynku, skontrolowanych przez Inspekcję Handlową w grudniu 2014 r., wykryto nieprawidłowości. W 7 proc. dotyczyły one kwestii najważniejszych, np. zbyt małych części, groźących zadławieniem przez dzieci. Sprawa jest poważna, chociażby z uwagi na skalę nieprawidłowości, ale nie mogliśmy nie skorzystać z okazji do komentarza – czy Inspekcja Handlowa zbadała też zabawki, którymi bawią się politycy? □

LAWINA SAMOBÓJSTW

Rekord, ale tragiczny. Tak można określić lawinowo rosnącą liczbę samobójstw w Polsce. Tylko do września 2014 r. było ich 4744, czyli o 113 więcej niż w całym roku 2013. Prób samobójczych było jeszcze wię-

cej – ponad 7,7 tys. Rok 2014 był drugim z rzędu, w którym liczba samobójstw w naszym kraju gwałtownie wzrosła. Z policyjnych statystyk wynika, że jedną z najczęstszych przyczyn targnięcia się na swoje ży-

cie są problemy finansowe, często wynikające z braku pracy. Utrata zatrudnienia jest często kamykiem, który porusza lawinę – zaleganie z czynszem, pęta zadłużenia, brak nadziei na wyjście z problemów... □

NIEWOLNICY XXI w.

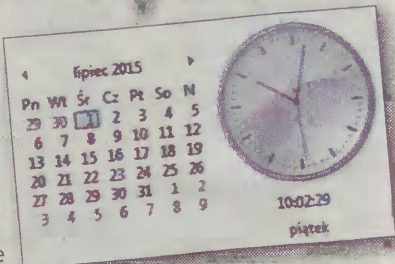
Prawie 36 mln współczesnych niewolników jest wykorzystywanych, z tego większość w Indiach, Chinach, Pakistanie, Uzbekistanie i Rosji. W Polsce to ok. 72 tys. osób, głównie z Europy Wschodniej, co daje nam 130 miejsce na 167 badanych krajów. □

CZEKA NAS pracowity rok

O dwa dni więcej niż w 2014 roku będą pracować Polacy w roku 2015 – czekają 252 dniówki zamiast 250. Analogicznie czeka nas tylko 113, a nie 115 dni wolnych od pracy. Więcej dni pracy będzie dopiero w 2020 roku. (253), ale tylko dlatego, że będzie to rok przestępny.

W 2015 roku czeka nas 13 świąt wolnych od pracy, z których 7 przypada w dni robocze, a 6 w sobotę lub niedzielę. Najbardziej pracowitym

mieсяcem będzie... wakacyjny lipiec (23 dni), najmniej – styczeń, luty, maj, sierpień i listopad (20 dni). Dni wolne od pracy: patrz na str. 21. □



DOBOSZ JANA więcej na www.solidarnosc.gda.pl

Z GALERII



Cytat miesiąca

Niedawno numerolożka postawiła mi horoskop z daty urodzenia. Powiedziała, że wszystko w moim życiu dzieje się w sposób bardzo naturalny dzięki mojej dobrej pracy. Ta pani nic o mnie nie wiedziała, a wszystko się zgadzało, nawet daty...

Elżbieta Bienkowska, była wicepremier, obecnie komisarz UE

KATOLICKA NAUKA SPOŁECZNA, ODC. 25

KOŚCIÓŁ I PRACA

„Nadszedł czas, by promować strategie, które tworzą miejsce pracy, ale przede wszystkim konieczne jest przywrócenie godności pracy poprzez zapewnienie odpowiednich jej warunków. Oznacza to znalezienie nowych sposobów łączenia elastyczności rynku z potrzebą stabilności i bezpieczeństwa dla pracowników. To niezbędne dla rozwoju człowieka” – apelował papież Franciszek w Parlamencie Europejskim.

Podczas wizyty w Strasburgu w listopadzie 2014 r. Ojciec Święty dodał, że godność pracy oznacza również „sprzyjanie odpowiedniemu kontekstowi społecznemu, który nie wykorzystuje osób, ale zapewnia im, właśnie poprzez pracę, zdolność do założenia rodziny i edukowania dzieci”.

Słowa papieża Franciszka zainspirowały nas do przeanalizowania miejsca pracy w nauce społecznej Kościoła. To zagadnienie było już prezentowane w naszym cyklu, jednak głównie przez pryzmat dwóch – kluczowych, przynajmniej – encyklik społecznych: „Rerum novarum” Leona XII i „Laborem exercens” Jana Pawła II. Tym razem zajmijmy się pracą w ujęciu innych papieży.

Praca nie byle jaka

Podobno w Piśmie Świętym można znaleźć odwołania do wszystkich ludzkich spraw. W tym katalogu nie

mogło zatem zabraknąć pracy, w kontekście której interpretuje się słowa z pierwszej biblijnej księgi – Księgi Rodzaju: „I napełniajcie ziemię, a czynicie ją sobie poddaną” (Rdz 1, 28). Praca okazuje się zatem dla chrześcijan czymś wyjątkowym – nakazem samego Stwórcy. Jaki cel miał Bóg, wiążąc człowieka z pracą tak nadzwyczajną sankcją? W nauce Kościoła przyjmuje się, że celem pracy jest nie tylko zapewnienie człowiekowi bytu materialnego. Efektem pracy ma być również dobro bliźnich – rodziny, narodu, społeczeństwa, państwa.

Z powyższej funkcji pracy wynika jej charakter. Prawo do pracy dla każdego nie oznacza zatem pracy byle jakiej. Papież Pius XII w encyklice „Sertum Laetitiae” („Korona radości”) w 1939 r. wymienia trzy podstawowe elementy prawa do pracy, które zwolenników liberalnych teorii ekonomicznych mogą zdziwić swoim zakresem i szczegółowością. Są to prawo

do odpowiedniej pracy, prawo do słusznego wynagrodzenia oraz prawo do tworzenia zrzeszeń mających za cel ochronę interesów pracowników – czyli po prostu związków zawodowych.

Inaczej mówiąc, każdy człowiek ma prawo do pracy w swoim zawodzie, zgodnej z naturalnie posiadanymi indywidualnymi zdolnościami i nabytym wykształceniem. Pracownicy mają także prawo do korzystania z owoców swojej pracy (często powtarzający się motyw biblijnych przypowieści o pracy przy krzewach winorośli), czyli sprawiedliwej i godnej płacy.

„Zadaniem ludzi dzierżących władzę jest skuteczne staranie się o to, aby robotnicy zdolni do pracy mieli możliwość znalezienia odpowiedniego dla nich zatrudnienia” – czytamy w encyklice papieża Jana XXIII z 1963 r. „Pacem in terris”.

Odpowiedzialność za pracę

Kto powinien być odpowiedzialny za zapewnienie tego podstawowego prawa człowieka? Tym razem z odpowiedzi nie będą zadowolony zwolennicy skrajnie etatystycznego podejścia do gospodarki i społeczeństwa. Ten obowią-

zek spoczywa bowiem nie tylko na państwie. Owszem, instytucjonalne struktury państwowe są odpowiedzialne za zapewnienie pracy, ale tylko na poziomie „ogólnego ustroju” – sprzyjać inwestycjom, chronić pracobiorców poprzez kształtowanie odpowiedniego prawa pracy, tworzyć odpowiedni system podatkowy, wpływać na kształt gospodarki narodowej, a nawet organizować roboty publiczne. Ale państwo nie musi dać każdemu do ręki ryby, a nawet wędkę. Zgodnie z zasadą pomocniczości, państwo koordynuje, umożliwiając innym strukturom działanie.

Te inne struktury to pracodawcy, którzy powinni zapobiegać bezrobociu nie tylko poprzez zatrudnianie pracowników i ich godne wynagradzanie, ale także zapewnienie im rozwoju zawodowego (szkolenia, zakładowe biura pracy), tak by w przypadku zwolnienia – w sytuacji wyższej konieczności – łatwiej odnaleźli się na rynku pracy.

Wreszcie odpowiedzialność za pracę spoczywa na samych pracownikach. W wymiarze indywidualnym to chociażby rzetelne i efektywne wykonywanie obowiązków służbowych, tak aby nie stracić miejsca pracy z własnej winy. W wymiarze ogólnym to np.

„dzielenie się” pracą w trakcie kryzysów gospodarczych – ograniczenie swoich zarobków lub skrócenie czasu pracy, aby uchronić innych pracowników przed zwolnieniami.

Problem z pracą

Na koniec, w formie smutnej puenty, trzeba przywołać słowa św. Jana Pawła II, wypowiedziane w czerwcu 1982 r. w historycznym przemówieniu na forum Międzynarodowej Organizacji Pracy: „Trudno mi uwierzyć, by ludzkość wspólna, zdolna do tak świetnych osiągnięć naukowych i technicznych, nie była w stanie – na drodze twórczego wysiłku inspirowanego przez samą solidarność, która łączy wszystkich ludzi – znaleźć słusznym i skutecznym rozwiązaniem dla tak istotnego ludzkiego problemu, jakim jest problem zatrudnienia”.

Od tego czasu minęło ponad 30 lat, a sytuacja opisana przez papieża Polaka niewiele się zmieniła, a może nawet zmieniła się na gorsze. Bez wątpienia ludzkość ma problem z pracą.

Adam Chmielecki

Wykorzystano książkę „Kościół i demokracja” (ks. Piotr Mazurkiewicz, Warszawa 2001).

Arcybiskup Głódź – Świadek Historii

Metropolita gdański arcybiskup Sławoj Leszek Głódź został pierwszym laureatem nagrody Świadek Historii, przyznawanej przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Gdańsku. Odznaczenie odebrał 15 grudnia 2014 r. w Dworze Artusa z rąk prezesa IPN dr. Łukasza Kamińskiego i dyrektora gdańskiego oddziału dr. hab. Mirosława Golona.

Nagroda – regionalna edycja ogólnopolskiego wyróżnienia Kustosza Pamięci Narodowej – została przyznana po raz pierwszy osobom, które nie tylko uczestniczyły w historycznych wydarzeniach, ale również po 1989 roku dbały o pamięć narodową, jak podkreślono – „najważniejszą tkankę życia publicznego i społecznego”.

Białe Orły

Arcybiskup Sławoj Leszek Głódź w 1963 roku jako siedemnastolatek był współzałożycielem tajnej młodzieżowej organizacji Białe Orły w Liceum Ogólnokształcącym w Sokółce na Podlasiu. Uczestniczył m.in. w akcji dywersyjnej przed pochodem pierwszomajowym oraz przy-

gotował plakat wielkości drzwi przedstawiający białego orła ciemniejszego przez sierp i młot. Właśnie za to kilka tygodni przed maturą został aresztowany. – Zamiast egzaminu dojrzałości czekało mnie przesłuchanie, a następnie dokładnie 90 dni aresztu (od maja do sierpnia 1963 r.) w Centralnym Więzieniu Karo-Słedczym w Białymstoku, pamiętającym jeszcze czasy carskie – wspominał podczas uroczystości abp Głódź, który w 1963 roku został też wyrzucony ze szkoły z tzw. wilczym biletem. Maturę zdał później w liceum dla osób pracujących.

– Najwspanialszym okresem w moim życiu był rok 1981, gdy dzięki delegowaniu przez bpa Edwarda Kisiela pełniłem funkcję kapelana Regionu Bia-

łostockiego NSZZ „Solidarność” – nie tylko robotniczej „Solidarności”, ale również rolniczej. Tę piękną przygodę przerwało posłanie mnie na placówkę do Rzymu – podkreślił metropolita.

Po 1989 roku na kapłańskiej drodze arcybiskupa pojawiły się nowe wyzwania. Jak podkreślono w laudacji na cześć laureata, abp Głódź z wielkim zaangażowaniem uczestniczył w uroczystościach patriotycznych i obchodach historycznych rocznic, a jego kazania to często „żywe lekcje historii”. I właśnie ta, tak dobrze znana członkom i sympatykom „Solidarności”, postawa abp. Głódzia dopełnia jego obrazu Świadka Historii. – Zaszczyceniem jest dla mnie otrzymanie nagrody przyznanej przez IPN, który sam ma największe zasługi dla pamięci narodowej po 1989 roku, oraz odebranie jej w Gdańsku, mieście wolności i solidarności – powiedział metropolita gdański.



Nagroda dla abp. Sławoja Leszka Głódzia.

Historia i solidarność

Wyróżnienie dla arcybiskupa nie było jedynym solidarnościowym akcentem podczas uroczystości. Nagrody Świadek Historii w pierwszej gdańskiej edycji otrzymali również inni działacze NSZZ „Solidarność”: **kpt. Władysław Dobrowolski** (żołnierz Armii Krajowej, w latach 80. rozpracowywany przez SB za działalność związkową), **prof. Jerzy Grzywacz**

(harczerz, uczestnik Powstania Warszawskiego, działacz „S” na Uniwersytecie Gdańskim), **Andrzej Kolodziej** (przywódca strajku w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni w sierpniu 1980 r.), **Emilia Maćkowiak** (założycielka Stowarzyszenia Rodzina Katyńska w Gdańsku) oraz **Celina Riedl**, sybiraczka, współzałożycielka Związku Sybiraków w Gdańsku.

Adam Chmielecki

BYĆ ALBO NIE BYĆ SPOŁECZNIE ODPOWIEDZIALNYM W BIZNESIE

Dialog na rozdrożu?

Poszanowanie zasad dialogu społecznego, zrównoważenie rozwoju gospodarki i społeczeństwa – to nieodłączne elementy sukcesu firm i zadowolenia pracowników. Fundamentem jest natomiast odpowiedzialność – a więc dobra wola wszystkich stron dialogu, ale także wzajemne zaufanie – taka była konkluzja debaty, która odbyła się 5 grudnia 2014 r. w Sali BHP w Gdańsku w ramach konferencji wieńczącej polsko-norweski projekt „Być albo nie być społecznie odpowiedzialnym w biznesie”.



Konferencja na temat dialogu społecznego w Sali BHP.

Cieszę się, że prowadzimy debatę w historycznej Sali BHP, gdzie wiszą postulaty z Sierpnia 1980 roku, z czasów, kiedy wydawało się, że dialog prowadzić się nie da. Dziś na tej sali spotykają się przedstawiciele związków zawodowych, pracodawców i świata nauki – przywitał uczestników debaty **Krzysztof Dośła**, przewodniczący ZRG NSZZ „Solidarność”.

Celem projektu finansowanego ze środków Norweskiego Mechanizmu Finansowego była promocja dialogu społecznego oraz zasad społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw (CSR) wśród pomorskich pracodawców, pracowników i mieszkańców naszego województwa dla wspierania sprawiedliwego i zrównoważonego rozwoju gospodarczego i społecznego. W konferencji, obok przedstawicieli NSZZ „Solidarność”, wzięli udział liderzy regionalnych organizacji pracodawców: Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw, Pomorskiego Związku Pracodawców Lewiatan, Pracodawców Pomorza oraz zaproszeni eksperci.

Czy polscy pracodawcy i pracownicy chcą rozmawiać?

Uczestnikom debaty postawiono pytanie: Dialog na rozdrożu – czy polscy pracodawcy i pracownicy chcą rozmawiać?

Krzysztof Dośła podkreślił, że w województwie pomorskim pracodawcy i pracownicy chcą prowadzić dialog społeczny. „Solidarności” oraz przedstawicielom innych związków zawodowych naszego regionu zależy na

tym, aby dialog z pracodawcami służył nie tylko komunikowaniu się, ale także przynosił twarde, wymierne rezultaty, choćby w postaci spisanych dokumentów. – Cieszę się, że w listopadzie mieliśmy możliwość w siedzibie Pomorskiej Izby Rzemieślniczej wspólnie z przedstawicielami pracodawców podpisania deklaracji dotyczącej przyszłości dialogu w naszym województwie. To pokazuje, że pomimo różnego rodzaju trudności instytucjonalnych, możemy się porozumiewać z przedsiębiorcami – podkreślił Krzysztof Dośła.

Przewodniczący wskazał na deklarację organizacji pracodawców i pracowników województwa pomorskiego ws. przepisów prawa regulujących dialog społeczny oraz formuły funkcjonowania dialogu społecznego w Polsce. Organizacje uznały, iż podstawą dialogu społecznego jest dialog pomiędzy pracodawcami a związkami zawodowymi, a dialog ten i jego instytucje organizacyjnie niezależne są od organów rządowych. Deklarację podpisali: Pomorska Izba Rzemieślnicza MŚP, Pomorski Związek Pracodawców Lewiatan, Pracodawcy Pomorza, Region Gdański NSZZ „Solidarność”, OPZZ województwa pomorskiego i Forum Związków Zawodowych. Uczestnicy konferencji zapowiedzieli kontynuację prac nad uszczegółowieniem tego porozumienia.

Paulina Krakowiak, ekspert Działu Programów Europejskich ZRG NSZZ „S”, przypomniała, że w ramach realizowanego projektu odbywały się seminaria, które przeprowadzono w 16 miejscowościach. Wzięło w nich udział ponad 300 uczestników.

– Pierwsza konkluzja była smutna: Wielu pracodawców nie posiadało wiedzy na temat, czym jest społeczna odpowiedzialność biznesu – mówiła Paulina Krakowiak. – Większość uczestników projektu była jednak zgodna, że najważniejszym interesariuszem są pracownicy. Dlatego powinno się uporządkować dobre praktyki na tym obszarze, a dopiero potem inwestować w dalsze obszary.

Jacek Rybicki, prowadzący debatę dodał, że przedsiębiorcy z mniejszych firm, na przykład rzemieślnicy, podczas seminariów twierdzili, że w ich przypadku nie ma możliwości przeniesienia biznesu za granicę, a więc, aby funkcjonować na rynku, muszą respektować zasady społecznej odpowiedzialności w biznesie.

– Dialog to system, nie tylko rozwiązania prawne, potrzebna jest wola stron. Potrzebne jest też zaufanie. W Norwegii, Danii, Finlandii poziom zaufania do drugiego człowieka przekracza 60 procent, w Polsce, najmniej w Europie, tylko 13 procent – mówił Jacek Rybicki.

Uczestnicy konferencji mieli okazję poznać norweski model dialogu społecznego, opartego na wypracowanej przez lata tradycji rokowań zbiorowych i wzajemnej współpracy pomiędzy organizacjami pracodawców i związkami zawodowymi. Niewątpliwie wpływ na to ma też wysoki poziom zorganizowania po obu stronach. Ewenementem na tle innych krajów europejskich jest udział pracowników w organizacjach związkowych, wynoszący 52 procent.

– Zadawaliśmy przedstawicielom pracodawców z Norwegii pytanie: Jeżeli w Norwegii dialog nie jest prowadzony, jeżeli firma nie jest społecznie odpowiedzialna, to co się wtedy dzieje? Odpowiedź była jednoznaczna: Media taką firmę by zniszczyły. Nie miałyby ona prawa funkcjonować na rynku – mówił Rybicki.

Walka czy dialog?

– Żeby wierzyć w dialog, trzeba wierzyć w możliwość jego prowadzenia – taką tezę

postawiła **Jolanta Szydłowska**, prezes zarządu Pomorskiego Związku Pracodawców Lewiatan. – My jesteśmy na pewnym wstępnym etapie drogi dialogu społecznego, zupełnie inaczej niż inne kraje Europy – konkludowała Jolanta Szydłowska. – Pracodawcy, zarówno ci duzi, średni, jak i mali, są obłożeni wieloma prawnymi przeszkodami. Oczywiście dla mniejszych te przeszkody są trudniejsze do pokonania. Związek zawodowy może się więc jawić jako kolejna przeszkoda, a społeczeństwo obywatelskie w Polsce dopiero raczkuje.

Wiesław Szajda, prezes zarządu Pomorskiej Izby Rzemieślniczej Małych i Średnich Przedsiębiorstw, twierdził, że z doświadczenia zawodowego wie, iż dialog jest potrzebny. Wskazał, że ważne są również formy jego prowadzenia. – Często strony porozumienia mówią: Wywalczyliśmy coś. A przecież to nie powinna być walka tylko dialog. I jeszcze konkluzja, teza, którą stosuję w firmie: Bez pracownika nie ma firmy, ale też bez pracodawcy jej nie ma.

O tym, że prawo w Polsce jest w znacznym stopniu nieprzepracowane przez wielu pracodawców, mówił **Jakub Stelina**, dziekan Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego.

– Pojawia się wiele głosów ze strony przedsiębiorców, aby w związku z tym zliberalizować niektóre przepisy. Jest obawa, że skoro nie jest przestrzegane dotychczasowe prawo, nie będzie także nowe. Jeśli chcemy doprowadzić do zawieszenia broni stron dialogu, zmienić jakieś zapisy ustaw, należy jednocześnie zastanowić się nad egzekucją prawa.

Jaka kultura, taki dialog?

Jakość prowadzenia dialogu społecznego, zdaniem **Zbigniewa Kowalczyka**, członka Prezydium ZRG NSZZ „S”, zależy także od kultury osobistej narodu i wzajemnych stosunków między pracownikami. – Mówię

więc to z perspektywy przewodniczący związku w Skanska, w korporacji działającej na rynku światowym. Tak złe stosunki między pracownikami różnego szczebla jak w Polsce nie występują nigdzie indziej. W innych krajach traktuje się pracowników wszystkich szczebli z szacunkiem. U nas widać rozwarstwienie. Jest jakiś klan i ludzie od gorszej roboty. To przekłada się na dialog społeczny. Bo strony często rozmawiają nieszczerze.

O tym, że pracodawcy często nie chcą prowadzić dialogu ze związkami zawodowymi z zasady, nie mając jako przeszkody znacznych żądań, mówiła **Bożena Brauer** przewodnicząca gdańskiej solidarnościowej oświaty.

– W oświacie na poziomie placówki nie ma żądań finansowych. Chodzi przede wszystkim o to, by związki zawodowe mogły ustalać wykorzystanie zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, regulamin pracy, trochę patrzeć dyrektorowi na ręce przy ustalaniu nadgodzin czy dodatków motywacyjnych, a mimo to dyrektorzy nie są zadowoleni, kiedy w szkole zawiązuje się koło związku zawodowego. Bo trzeba negocjować, rozmawiać, a łatwiej sprawę załatwić z radą pedagogiczną, którą nietrudno skłonić do przyjęcia zdania dyrektora.

W debacie wzięli także udział: eksperci Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” **Sławomir Adameczyk** i **Jakub Szmit**, **Wojciech Korytowski**, członek ZRG NSZZ „S”, **Zbigniew Canowiecki**, prezes zarządu Pracodawców Pomorza, **Dariusz Gobis**, dyrektor Pomorskiej Izby Rzemieślniczej MSP oraz **Jagna Lobodzińska**, kierownik Działu Programów Europejskich ZRG NSZZ „S”.

W dialogu dwie strony są równoważne. A jego efektem jest kompromis. Kompromis, który odbierany będzie nie jako porażka, ale jako zwycięstwo – do takiej konkluzji doszli członkowie debaty.

Olga Zielińska



Projekt otrzymał dofinansowanie z Norwegii poprzez Norweski Mechanizm Finansowy 2009-2014, w ramach Programu Godna Praca i Dialog Trójstronny

Wszystko można kupić, oprócz oddanej załogi

Filarem naszego sukcesu są pracownicy. Wszystko można kupić, oprócz oddanej załogi – mówił **Andrzej Wojtkiewicz**, prezes Stoczni Remontowa Shipbuilding, podczas uroczystego spotkania opłatkowego zorganizowanego dla związkowych seniorów przez stoczniową „Solidarność”.

Ponad sto osób, w tym członkowie Koła Emerytów i Rencistów oraz przedstawiciele obecnych pracowników stoczni – związkowcy – członkowie Komisji Międzyzakładowej, jak i Komisji Rewizyjnej, wzięło udział 18 grudnia w spotkaniu wigilijnym w stoczni Remontowa Shipbuilding. Oprócz związkowców przybyli przedstawiciele zarządu firmy, obok wspomnianego już prezesa Wojtkiewicza **Waldemar Nowak**, dyrektor finansowy, a także **Tadeusz Piotrowski**, dyrektor ds. przygotowania i realizacji projektów, **Krzysztof Dośła**, przewodniczący gdańskiej „Solidarność”, **Mirosław Piórek**, przewodniczący MK NSZZ „Solidarność” w Gdańskim Stoczni „Remontowa” im. Józefa Piłsudskiego SA oraz **Benedykt Kerlin**, przewodniczący „Solidarność” w Fabryce Mebli Okrętowych FAMOS sp. z o.o. Wszystkich przybyłych przywitał gospo-



Spotkanie wigilijne w Stoczni Remontowa Shipbuilding.

darz spotkania, przewodniczący stoczniowej „Solidarność” **Krzysztof Żmuda**.

Obecna kondycja dawnej Stoczni Północnej jest bardzo dobra, jednak nie zawsze tak było. – Jeszcze kilka lat temu na podobnych spotkaniach zastanawialiśmy się, czy stocznia przetrzyma kolejny rok. Dlatego bardzo się cieszę z sukcesów firmy, które są owocem mądrości zarządzających stocznia, ale również owocem porozumienia między pracodawcą a przedstawicielami pracowników – podkreślił w swo-

im wystąpieniu przewodniczący **Krzysztof Dośła**.

Tradycyjne dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń poprzedziła modlitwa poprowadzona przez księdza kanonika **Tadeusza Balickiego**, nowego proboszcza parafii pod wezwaniem NMP Matki Kościoła w Gdańsku, na której terenie znajduje się Remontowa Shipbuilding. Na spotkaniu obecny był również poprzedni duchowy opiekun stoczniovców, ksiądz kanonik **Piotr Szamocki**.

(mk)

Opłatek u portowców

Dziękuję wam za rok trudnej pracy. Za to, że na co dzień realizujecie podstawowe zadanie naszego Związku, jakim jest niesienie pomocy drugiemu człowiekowi. W ostatnim czasie udało się, mimo różnych trudności, rozwiązać kilka problemów dotyczących pracowników portu gdańskiego – mówił **Krzysztof Dośła**, przewodniczący Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, gość wigilijnego spotkania Międzyzakładowej Komisji Koordynacyjnej NSZZ „Solidarność” Portu Gdańskiego.

18 grudnia w sali konferencyjnej Zarządu Morskiego Portu Gdańsk zgromadzili się członkowie MKK, Komisji Rewizyjnej i przedstawiciele związkowych seniorów, jak również zaproszeni goście, wśród których oprócz szefa gdańskiej „Solidarność” obecni byli m.in. **Andrzej Kościak**, przewodniczący Krajowej Sek-



Spotkanie wigilijne w porcie gdańskim.

cji Morskiej Marynarzy i Rybaków NSZZ „S”, który przez 17 lat pełnił funkcję inspektora ITF (The International Transport Workers' Federation), oraz **Grzegorz Daleki** nowy inspektor ITF. Pierwszą część spotkania zakończyła wspólna modlitwa pod przewodnic-

twem ojców franciszkanów: **o. Gabriela** i **o. Jonasza** oraz tradycyjne dzielenie się opłatkiem i składanie życzeń. Gospodarzem spotkania był **Edward Fortuna**, przewodniczący MKK NSZZ „Solidarność” w Porcie Gdańskim.

(mk)

500 Stypendiów „S”

Przed nami, w 2015 roku, już XIII edycja Funduszu Stypendialnego NSZZ „Solidarność” w Gdańsku.

Kiedy wróciłem do „Solidarność” i na Wybrzeże w 2002 roku, po czterech latach sprawowania funkcji wiceministra edukacji narodowej, chciałem zrobić coś konkretnego, pomóc młodym ludziom. A widziałem obszary biedy, nierówności w dostępie do edukacji. Stąd działania, aby zadanie to przejęła Sekcja Oświaty W deklaracji wstępnej napisaliśmy, że celem funduszu jest zapewnienie pomocy materialnej grupie uczniów chcących się uczyć w szkołach średnich kończących się maturą, którzy z uwagi na sytuację materialną rodziców mają problemy z realizacją tego zadania. Ustaliliśmy wtedy, że o stypendia będą mogli ubiegać się w pierwszej kolejności uczniowie, których rodzice lub opiekunowie – członkowie NSZZ „Solidarność” – znajdują się w trudnej sytuacji materialnej, na przykład z powodu utraty pracy. Finał drugiej edycji funduszu odbył się już przy okazji uroczystości sierpniowych – 30 sierpnia 2004 roku i tak jest do chwili obecnej.

Inicjatywę tę mocno wsparł – i wspiera do dzisiaj – Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”, następnie zaś, od 2010 roku, Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy, która przejęła administrowanie funduszem. Rozumiemy w naszym Regionie, że „Solidarność” to także – w nawiązaniu do Biblii – pomoc jeden drugiemu, nie obojętność lub stawianie przeciw. To kolejny znak, że idea solidarności znajduje tak żywy odzew na Pomorzu, kolebce tego niezwykłego ruchu.

Co ciekawe, na podstawie składanych wniosków stypendialnych można zauważyć przemiany, które dokonują się w Polsce. Na początku widać było dużą biedę materialną wielu rodzin. W kolejnych latach było lepiej. Wyraźnie sytuacja poprawiła się w latach 2005-2008. Wówczas mogliśmy podchodzić już mniej socjalnie, bardziej promować za wyniki, osiągnięcia. Niestety, w ostatnich dwóch, trzech latach znowu obserwujemy trudną sytuację materialną wielu rodzin, kryzys gospodarzy, mniejsze zarobki rodziców. Ten stan gospodarki, lęk rodzin, trudna sytuacja młodych ludzi, potwierdzają słuszność ustanowienia funduszu, niosącego otuchę, którą można wyrazić słowami: *Młody człowieku, nie jesteś sam*.

Warto podkreślić, że wszystkie prace Kapituły Funduszu Stypendialnego wykonujemy społecznie. Mam dużo szacunku dla byłych i obecnych współpracowników w Kapitułę: **Krystyny Bojahr**, **Ryszarda Dubieli**, **Stefana Gawrońskiego**, **Anny Kocik**, **Barbary Markiewicz**, **Renaty Tkaczyk**. Dla przewodniczącego Zarządu Regionu **Krzysztofa Dośli**, redakcji „Magazynu”, która upowszechnia idee funduszu.

Te działania pomagają w pozyskiwaniu środków, które pochodzą głównie z darowizn organizacji „Solidarność” w Regionie Gdańskim. Wpłaty dokonują także osoby prywatne, czasami firmy, choćby Chipolbrok. Zdarzają się także inne inicjatywy, na przykład „Solidarność” Stoczni Gdańskiej przekazała środki pozyskane z biletów na koncert muzyczny.

W ten sposób udało się przyznać 500 stypendiów. Wydałiśmy na nie prawie 350 tysięcy złotych. Stypendia wynoszą od 600 do 1200 złotych (dla uczniów szkół ponadgimnazjalnych) brutto (w tym około 20 procent wynika ze zwrotu podatku). Główne kryteria to wykazane uzdolnienia (np. sportowe, muzyczne, naukowe), średnia ocen minimum 4,50-4,75 i minimum dobra ocena z zachowania, trudna sytuacja finansowa rodziny. Potrzebna jest też rekomendacja wychowawcy klasy. Co warto podkreślić, corocznie po dwa stypendia przeznaczamy dla uczniów ze szkół, którym Zarząd Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” patronuje – z uwagi na nazwę – w sposób szczególny. Są to Szkoła Podstawowa im. NSZZ „Solidarność” w Wąglikowicach k. Kościerzyny i Szkoła Podstawowa im. Ofiar Grudnia 1970 w Łęgowie k. Pruszcza Gdańskiego.

Wręczenie stypendiów odbywa się podczas obchodów kolejnych rocznic Sierpnia 1980 i powstania NSZZ „Solidarność”. Młodzi ludzie uczestniczą w tym dniu w spotkaniach z uczestnikami tamtych wydarzeń, poznają najnowszą historię Polski. Zależy nam na tym, aby w ten sposób wpływać na wychowanie młodych polskich patriotów, ludzi prawych i solidarnych.

Stąd prosba o wpłaty na fundusz w 2015 roku – tym bardziej że można też przeznaczyć na ten cel 1 procent od rozliczanego podatku. Więcej szczegółów znajdą Państwo na www.solidarnosc.gda.pl oraz www.pomorskafundacja.org.pl

Wojciech Książek
Przewodniczący Kapituły Funduszu



Pomorska Fundacja Edukacji i Pracy



Opodatkowanie świadczeń medycznych dla pracowników

Stan faktyczny: Pracodawca zamierza zapewnić swoim pracownikom pakiet medyczny, w skład którego będą wchodzić świadczenia z zakresu medycyny pracy oraz świadczenia z zakresu profilaktyki medycznej ustalonej zgodnie z warunkami pracy.

Pytanie: Czy koszty abonamentu będą stanowić podstawę do naliczania podatku dochodowego od osób fizycznych?

1. Koszty, które obciążają pracodawcę

Zgodnie z art. 229 § 6 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (Dz. U. t.j. z 2014 r., nr 1502 ze zm.), wstępne, okresowe i kontrolne badania lekarskie są przeprowadzane na koszt pracodawcy. Pracodawca ponosi ponadto inne koszty profilaktycznej opieki zdrowotnej pracowników, niezbędnej z uwagi na warunki pracy. Przykładowo profilaktyka zdrowotna związana z wykonywaną pracą obejmuje w szczególności:

- konsultacje okulisty oraz badania towarzyszące dla osoby, której środowiskiem jest monitor ekranowy i ciągłe skupianie wzroku na ekranie, konsultacje ortopedy oraz ewentualna rehabilitacja wynikająca z siedzącego trybu pracy czy pochylania się nad komputerem (dotyczy pracowników umysłowych)
- konsultacje internisty i/lub laryngologa dla osoby pracującej w biurze, gdzie działa klimatyzacja i pracownik odczuwa dolegliwości mogące wynikać z pracy w pomieszczeniu klimatyzowanym
- wizytę w miejscu zachorowania lekarza internisty w sytuacji, gdy pracownik źle się poczuje w pracy.

Reasumując, w sytuacji, gdy pracodawca ponosi koszty abonamentu za świadczenia medyczne z medycyny pracy i profilaktyki niezbędnej ze względu na warunki pracy i profil działalności, ponoszone koszty przez pracodawcę nie stanowią podstawy do naliczania podatku dochodowego pracowników.

2. Świadczenia medyczne, które podlegają opodatkowaniu

Objęcie pracownika i jego rodzinę (tzw. pakiety indywidualne, pakiety rodzinne) nieobowiązkową opieką medyczną stanowi przychód ze stosunku pracy i stosownie do art. 11 ust. 1 oraz art. 12 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. t.j. z 2012 r., nr 361 ze zm.) **podlega opodatkowaniu.**

Stan prawny na 8.12.2014 r.

Maria Sz wajkiewicz

Naszemu Koledze **Ryszardowi Jaroszewskiemu** wyrazy współczucia oraz głębokiego żalu z powodu śmierci **Żony**

Alicji Jaroszewskiej

składają Koleżanki i Koledzy z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Pracowników Biura ZRG

Śmierć ujawnia naszą bezsilność, która nas obezwładnia i zabiera w nieznane.

Wielkim smutkiem napełniła nas wiadomość o śmierci naszej drogiej Koleżanki

Ewy Kaszuby-Geniusz

wieloletniej pracownicy Zespołu Szkół Sportowych i Ogólnokształcących w Gdańsku, osoby ciepłej, życzliwej, o wspaniałym wyczuciu estetyki.

Rodzinie przekazujemy wyrazy szczerego współczucia. Koleżanki i Koledzy z Koła NSZZ „Solidarność”



Szkolenia BHP

Jedną z zasad nauczania głosi: „Nigdy dość powtórzeń”, czyli nie ma nauki bez powtarzania, które jest kluczem do skuteczności.

Czy zasadę tę należy użyć w szkoleniach BHP-owskich i czy dostatecznie często powtarzamy przepisy i zasady bezpiecznej pracy oraz ich stosowanie w praktyce?

Poznanie zasad bezpiecznego zachowania i wykonywania czynności powinno rozpocząć się już na etapie przedszkolnym, w ramach nauczania zintegrowanego. Później nauczanie w szkołach różnych typów oraz szkolenia w zakładzie, aby ostatecznie osiągnąć odpowiedni poziom wiedzy potrzebny do bezpiecznego wykonywania pracy. Zgodnie z kodeksem pracy, minister edukacji narodowej w uzgodnieniu z ministrem pracy i polityki społecznej jest obowiązany zapewnić uwzględnienie problematyki BHP oraz ergonomii w programach nauczania w szkołach. Ten lakoniczny zapis rodzi wątpliwości, czy wiedza nabyta w szkołach może być uznana za poznanie podstaw bezpiecznego wykonywania pracy, zwłaszcza że nabywający ją uczniowie i studenci o pracy zawodowej wiedzy jeszcze niewiele.

Na etapie zawierania umowy o pracę, ale jeszcze przed dopuszczeniem do niej, pracownik ma obowiązek poddać się szkoleniu BHP wstępnemu, zorganizowanemu przez pracodawcę. Pracodawcy nie wolno dopuścić pracownika do pracy, jeżeli nie posiada on dostatecznej znajomości przepisów i zasad BHP do jej wykonywania. Szkolenia wstępne, zgodnie z przepisami, są organizowane w formie szkolenia wstępnego ogólnego, zwa-

nego „instruktażem ogólnym” i szkolenia wstępnego stanowiskowego, zwanego „instruktażem stanowiskowym”. Instruktaż ogólny prowadzi pracownik służby BHP, a stanowiskowy przeprowadza osoba kierująca pracownikami. Odbycie instruktażu (ogólnego i stanowiskowego) potwierdza pracownik na piśmie w karcie szkolenia wstępnego. Oprócz szkoleń wstępnych pracodawca ma obowiązek prowadzenia szkoleń okresowych, zgodnie z wytycznymi podanymi w załączniku do wymienionego rozporządzenia. Wytyczne określają szczegółowe zasady szkoleń różnych grup zawodowych: ich zakres, ramowe programy oraz sposób ich dokumentowania. Ponieważ programy szkoleń okresowych dla różnych grup zawodowych różnią się pomiędzy sobą, ważne jest przyporządkowanie pracowników do odpowiedniej grupy szkoleniowej. Na przykład pracowników zajmujących jednoosobowe stanowiska kierownicze należy zaliczyć do grupy pracowników, której charakter pracy i zadania są zbieżne. Decyduje więc charakter wykonywanej pracy, a nie nazwa stanowiska. Tak więc pracownik zatrudniony na stanowisku kierowniczym, ale niekierujący żadnym innym pracownikiem, powinien być zakwalifikowany do grupy szkoleniowej pracowników administracyjno-biurowych, a nie dla kadry kierowniczej.

Szkolenie okresowe ma na celu aktualizację i ugruntowanie wiedzy i umiejętności oraz zaznajomienie uczestników szkolenia z nowymi rozwiązaniami techniczno-organizacyjnymi w zakresie BHP.

Pracodawca ustala, po konsultacji z pracownikami lub

ich przedstawicielami, częstotliwość i czas trwania szkolenia okresowego pracowników zatrudnionych na określonych stanowiskach, biorąc pod uwagę rodzaj i warunki wykonywania prac. Częstotliwość i czasokresy tych szkoleń muszą co najmniej spełniać warunki podane w rozporządzeniu. Szkolenia okresowe kończą się egzaminem sprawdzającym przyswojenie przez uczestnika wiedzy objętej programem oraz umiejętności bezpiecznego wykonywania pracy. Egzamin jest przeprowadzany przed komisją powołaną przez organizatora szkolenia. On też wydaje zaświadczenie przechowywane w aktach osobowych pracownika.

Pierwsze szkolenie okresowe osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych przeprowadza się w okresie sześciu miesięcy od rozpoczęcia pracy na tych stanowiskach, a na stanowiskach robotniczych, inżyniersko-technicznych, służby BHP oraz administracyjno-biurowych w okresie do 12 miesięcy od rozpoczęcia pracy na tych stanowiskach.

Niegdyś szkolenie podstawowe z zakresu BHP, które obecnie nie funkcjonuje, odbywali pracownicy w zakładzie pracy, mając już pewne doświadczenie zawodowe. Stwarzało to lepszą możliwość zastosowania nabytej na szkoleniu wiedzy teoretycznej w praktyce.

Rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 27.07.2004 r. w sprawie szkolenia w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy (Dz. U. 180 poz. 1860 z 2004 r. z późn. zmianami)

Iwona Pawlaczyk

Obowiązki pracodawcy w

Temperatura w pomieszczeniach biurowych

W pomieszczeniach pracy należy zapewnić temperaturę odpowiednią do rodzaju wykonywanej pracy. Przy lekkiej pracy fizycznej, np. w biurach, temperatura nie powinna być niższa niż 18 stopni C. Pozostali pracownicy, zatrudnieni np. w halach produkcyjnych, powinni mieć zapewnioną temperaturę nie niższą niż 14 stopni C.

Wolna przestrzeń

Praca wykonywana na wolnej przestrzeni skutkuje koniecznością:

- zapewnienia odzieży ochronnej, posiłków regeneracyjnych i ciepłych napojów, przy temperaturze powietrza zimą (od 1 listopada do 31 marca) niższej niż 10 stopni C.
- zapewnienia pomieszczenia, w którym pracownicy wykonujący pracę na wolnej przestrzeni się ogrzeją lub zmienią odzież – tempera-

tura w nich nie powinna być niższa niż 16 stopni C.

Trudne warunki atmosferyczne uniemożliwiają punktualne rozpoczęcie pracy

Do przyczyn usprawiedliwiających nieobecność w pracy należą również inne przypadki niemożności wykonywania pracy wskazane przez pracownika i uznane przez pracodawcę za usprawiedliwiające nieobecność w pracy.

Czas pracy w 2015 roku

Pracownicy zatrudnieni w podstawowym systemie czasu pracy wykonują pracę 8 godzin na dobę i przeciętnie 40 godzin w przeciętnie pięciodniowym tygodniu pracy w przyjętym okresie rozliczeniowym nieprzekraczającym 4 miesięcy.

W każdym systemie czasu pracy, jeżeli jest to uzasadnione przyczynami obiektywnymi lub technicznymi lub dotyczącymi organizacji pracy, okres rozliczeniowy może być przedłużony, nie więcej jednak niż do 12 miesięcy, przy zachowaniu ogólnych zasad dotyczących ochrony bezpieczeństwa i zdrowia pracowników.

W 2015 roku pracownicy zatrudnieni w pięciodniowym tygodniu pracy będą pracowali dłużej o 16 godzin niż w roku minionym, a mianowicie 252 dni.

Mogą jednak liczyć aż na 113 dni wolnych od pracy. Dni wolne to dni świąteczne, ustawowo wolne od pracy oraz soboty i niedziele, które co do zasady są dniami wolnym od pracy dla większości pracowników. Ponadto należy pamiętać, że pracownik ma prawo do 20 lub 26 dni urlopu wypoczynkowego. Przy odpowiednim połączeniu dni świątecznych, weekendów oraz dni urlopu wypoczynkowego pracownik może liczyć na znacznie dłuższy wypoczynek.

Długie weekendy w 2015 roku

W 2015 roku dwukrotnie będzie można skorzystać z dnia wolnego za święto przypadające w sobotę

Od 8 października 2012 r. (od daty publikacji wyroku Trybunału Konstytucyjnego w Dzienniku Ustaw, w sprawie K 27/11), pracodawcy muszą oddawać pracownikom wolny

dzień, jeśli święto przypadnie w dzień wolny z tytułu pięciodniowego tygodnia pracy – najczęściej chodzi o sobotę, która dla większości pracowników jest dniem wolnym.

Zgodnie z art. 130 § 2 k.p. każde święto występujące w okresie rozliczeniowym i przypadające w innym dniu niż niedziela obniża wymiar czasu pracy o 8 godzin.

W roku 2015 dwa święta wypadną w sobotę, będzie to 15 sierpnia – Święto Wojska Polskiego, Wniebowzięcie Najświętszej Maryi Panny oraz 26 grudnia – drugi dzień świąt Bożego Narodzenia.

Pracodawca nie jest zobowiązany do udzielenia dnia wolnego za święto wypadające w niedzielę, która dla danego pracownika jest dniem wolnym od pracy. Pracodawca nie ma również obowiązku udzielenia dnia wolnego za święto, które wypada w dzień wolny inny niż niedziela pracownikom przebywającym na zwolnieniu lekarskim z powodu choroby oraz pracownikom przebywającym na urlopie macierzyńskim. Co do zasady bowiem zasiłek chorobowy oraz zasiłek macierzyński przysługują za cały okres niezdolności do pracy, nie wyłączając dni wolnych od pracy.

Czas pracy osób niepełnosprawnych

Zgodnie z ostatnimi zmianami w ustawie o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych, od dnia 16 lipca 2014 r. – *Czas pracy osoby*

Miesiąc	Święto wolne od pracy	Opis długiego weekendu	Liczba dni urlopu wypoczynkowego do wykorzystania	Wymiar dni wolnych od pracy
Styczeń	Trzech Króli	Święto Trzech Króli przypada we wtorek.	2 (2 stycznia i 5 stycznia)	6 (1-6 stycznia)
Kwiecień	święta wielkanocne	Pierwszy i drugi dzień świąt wielkanocnych jak co roku przypada w niedzielę i poniedziałek.	0	3 (4-6 kwietnia)
Maj	Święto Pracy	Święto Pracy przypada w piątek. Natomiast Święto Konstytucji 3 maja przypada w niedzielę – za święto przypadające w niedzielę nie otrzymujemy dodatkowego dnia wolnego.	0	3 (od 1 do 3 maja)
Czerwiec	Boże Ciało	Święto Bożego Ciała przypada jak co roku w czwartek, po wzięciu jednego dnia urlopu dnia 5 czerwca zyskujemy 4 dni wolne.	1 (5 czerwca)	4 (4-7 czerwca)
Listopad	Narodowe Święto Niepodległości	Święto Niepodległości przypada w środę. Wzięcie dwóch dni urlopu wydłuży wypoczynek do 5 dni.	2 (12-13 listopada)	5 (11-15 listopada)
Grudzień	Boże Narodzenie	Święto Bożego Narodzenia przypada w piątek i sobotę. Przy założeniu, że Wigilia będzie dniem wolnym za drugi dzień BN przypadający w sobotę przy wykorzystaniu 4 dni urlopu można liczyć na 10 dni wypoczynku.	4 (28-31 grudnia)	10 (24-31 grudnia)

niepełnosprawnej zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności nie może przekraczać 7 godzin na dobę i 35 godzin tygodniowo.

Powołane zmiany stanowiły realizację wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 13 czerwca 2013 r., sygn. K 17/11, ogłoszonego w Dzienniku Ustaw w dniu 9 lipca 2013 r.

Stosowanie norm czasu pracy, o których mowa w art. 15 ustawy (czyli 7 godzin na dobę), nie powoduje obniżenia wynagrodzenia wypłacanego w stałej miesięcznej wysokości. Osobie zaliczonej do znacznego lub umiarkowanego stopnia niepełnosprawności przysługują dodatkowy urlop wypoczynkowy

w wymiarze 10 dni roboczych w roku kalendarzowym. Prawo do pierwszego urlopu dodatkowego osoba ta nabywa po przepracowaniu jednego roku po dniu zaliczenia jej do jednego z tych stopni niepełnosprawności.

Ponadto osoba o znacznym lub umiarkowanym stopniu niepełnosprawności ma prawo do zwolnienia od pracy z zachowaniem prawa do wynagrodzenia:

- w wymiarze do 21 dni roboczych w celu uczestniczenia

w turnusie rehabilitacyjnym, nie częściej niż raz w roku

- w celu wykonania badań specjalistycznych, zabiegów leczniczych lub usprawniających, jeżeli czynności te nie mogą być wykonane poza godzinami pracy.

Łączny wymiar dodatkowego urlopu i zwolnienia od pracy, o którym mowa powyżej, nie może przekroczyć 21 dni roboczych w roku kalendarzowym.

Maria Sz wajkiewicz

Porady prawne

tel. 58 305 55 12, 58 308 44 69, 58 308 42 74
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Z pomocy prawnej mogą skorzystać wyłącznie członkowie NSZZ „Solidarność” z aktualną legitymacją związkową. Przed przyjściem prosimy upewnić się telefonicznie, czy prawnik będzie obecny.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 8 grudnia 2014 roku odszedł od nas nagle nasz wspaniały Kolega i Przyjaciel, oddany NSZZ „Solidarność” od 1980 roku

ś. † p.

Michał Paluszuk

Zmarł w trakcie wykonywania obowiązków wobec swoich Koleżanek i Kolegów. Kolega Michał był człowiekiem „Solidarności” zawsze gotowym do tego, by nieść pomoc innym, tak pracując w Gdańskiej Stoczni Remontowej im. Józefa Piłsudskiego, jak i w Kole Emerytów i Rencistów gdańskiej „Remontówki”. Będzie Go nam bardzo brakowało.

Rada Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”

go na dachu budynku śniegu pod warunkiem:

- posiadania aktualnego orzeczenia lekarskiego potwierdzającego brak przeciwwskazań do pracy na wysokości oraz przejścia instruktażu stanowiskowego i bycia poinformowanym o ryzyku zawodowym, związanym z wykonaniem tej pracy
- zapewnienia właściwych środków ochrony przed upadkiem z wysokości (np. szelki wraz z linką bezpieczeństwa i amortyzatorem lub urządzeniem samohamownym, kask oraz obuwie zabezpieczające przed poślizgnięciem).

Stan prawny na 22.12.2014 r.

Maria Sz wajkiewicz

okresie zimy

Do takich przyczyn niewątpliwie można zaliczyć obiektywne przeszkody związane z warunkami atmosferycznymi, np. intensywne opady śniegu, jeśli uniemożliwiają one bądź powodują opóźnienie w dotarciu do pracy.

Wówczas rozwiązaniem dla pracownika może być:

- poinformowanie pracodawcy o skorzystaniu z urlopu na żądanie (pracownikowi przysługują 4 takie dni w ciągu roku)
- usprawiedliwienie spóźnienia przez pracodawcę bez konieczności odpracowania

tego czasu, jeśli nie jest to znaczne spóźnienie

- potraktowanie spóźnienia jako zwolnienie prywatne udzielone na wniosek pracownika z koniecznością jego odpracowania. Czas tego odpracowania nie jest przy tym traktowany jak praca w godzinach nadliczbowych (art. 151 § 21 k.p.).

Obowiązki związane z odśnieżaniem dachu

Pracownik może zostać skierowany do usunięcia zalegające-

Słupskie obchody

Grudniowe obchody 33 rocznicy wprowadzenia stanu wojennego i 44 rocznicy masakry robotników Wybrzeża w Regionie Słupskim.

Uroczystości związane z tymi tragicznymi wypadkami w naszej najnowszej historii zapoczątkowała w Regionie Słupskim uroczysta msza święta, która odprawiona została 13 grudnia w Ustce, w kościele pw. Najświętszej Marii Panny Gwiazdy Morza. Na zaproszenie Oddziału Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność w Ustce i jej szefa Jacka Paprockiego przybyli licznie związkowcy i goście. Obecne były poczty sztandarowe usteckich zakładów pracy, a także przewodniczący słupskiej „Solidarności” Stanisław Szukała.

W Słupsku rocznicowe obchody tradycyjnie zaczęły się 14 grudnia przed tablicą upamiętniającą ofiary Grudnia '70, znajdującą się przy siedzibie Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność”. Uroczystość miała wzruszającą i bogatą oprawę. Na wstępie w asyście bardzo licznie zgromadzonych pocztów sztandarowych (był nawet sztandar nieistniejącej już Stoczni „Ustka”, o którym w swoim wystąpieniu przypomniał Stanisław Szukała) zebrani odśpiewali Mazurka Dąbrowskiego.



Delegacja słupskiej „Solidarności” oddaje hołd ofiarom Grudnia 1970 i ofiarom stanu wojennego 1981 roku. Członek Prezydium ZR NSZZ „Solidarność” w Słupsku Andrzej Mazuruk, radna miejska, członkini słupskiej „Solidarności” Jadwiga Stec i przewodniczący ZR NSZZ „S” w Słupsku Stanisław Szukała.

Jako pierwszy zabrał głos przewodniczący Zarządu Regionu Słupskiego NSZZ „Solidarność” Stanisław Szukała, który przywitał wszystkich zebranych i podziękował im za przybycie. Wśród biorących udział w uroczystościach byli działacze związkowi m.in. ze Słupska, Ustki i Bytowa. Przybyli także: poseł na Sejm ziemi słupskiej, były przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” Janusz Sniadek, senator, sędzia Trybunału Stanu mec. Anna Bogucka-Skowrońska, radny Sejmiku Pomorskiego Jerzy Barzowski i Marek Biernacki. Nowo wybrane władze miasta Słupska reprezentowali: wiceprezydent Krystyna Danilecka-Wojewódzka, przewodnicząca Rady Miasta Beata Chrzanowska, wiceprzewodniczący Rady Miasta Tadeusz Bobrowski oraz radni miejscy Jadwiga Stec i Robert Kujawski.

Następnie głos zabrał Janusz Sniadek, który przypomniał, co zdarzyło się w grudniu 1970 roku na Wybrzeżu i grudniu roku 1981. Nawiązał także w swoim wystąpieniu do aktualnej sytuacji społeczno-politycznej w kontekście wyborów samorządowych i marszu w obronie demokracji i mediów zorganizowanego w Warszawie przez Prawo i Sprawiedliwość. Po wystąpieniu Zenon Lason odczytał wiersz swojego autorstwa nawiązujący do mrocznej daty 13 grudnia 1981 roku.

Uroczystość zakończyło składanie wieńców i wiązanek kwiatów przy akompaniamencie płynących z głośników patriotycznych pieśni. Były kwiaty od słupskiej „Solidarności”, władz miasta, radnych klubu PiS i od mieszkańców. Po złożeniu kwiatów Stanisław Szukała zaprosił wszystkich na uroczystą eucharystię do kościoła Najświętszego Serca Pana Jezusa poświęconą rocznicy Grudnia '70 i wprowadzenia stanu wojennego.

Zasłużona DLA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ”

11 grudnia 2014 r. w historycznej Sali BHP gdańskiej stoczni odbyła się wyjątkowa uroczystość. W obecności kilkuset osób wręczano tytuły Zasłużony dla NSZZ „Solidarność” – najwyższe i najważniejsze odznaczenie Związku przyznane przez XXVII Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność”. Obok m.in. Andrzeja Gwiazdy i Andrzeja Kołodzieja z Pomorza laureatką została Anna Bogucka-Skowrońska, nasza wieloletnia koleżanka i przyjaciółka, współorganizatorka „Solidarności” w Regionie Słupskim, sędzia Trybunału Stanu, adwokat broniąca w latach 80. ubiegłego wieku w procesach politycznych działaczy związkowych. Spotkanie miało szerególną oprawę, ponieważ odbyło się podczas Wigilii zorganizowanej dla pracowników Komisji Krajowej i Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność”. Tytuły wręczał przewodniczący Związku Piotr Duda, który serdecznie gratulował nagrodzonym i podkreślał wybitną rolę, jaką odegrali w dziejach „Solidarności”. Do życzeń dołączył się także szef słupskiej „Solidarności” Stanisław Szukała.



Anna Bogucka-Skowrońska, senator, Sędzia Trybunału Stanu, Stanisław Szukała, przewodniczący Regionu Słupskiego NSZZ „S” i Piotr Duda, przewodniczący KK NSZZ „S” (wręcza odznaczenie), w trakcie ceremonii honorowania Medalem Zasłużeni dla NSZZ „Solidarność”.

Anna Bogucka-Skowrońska stwierdziła, że rola „Solidarności” się nie skończyła i Związek dzisiaj jest tak samo potrzebny ludziom pracy, jak w chwili, gdy powstawał. – To nie tylko związek zawodowy, ale także ważna instytucja społeczna, która musi być strażnikiem narodowych wartości w każdych okolicznościach naszej historii – powiedziała.

W spotkaniu uczestniczył i modlitwę poprowadził metropolita gdański abp Sławoj Leszek Głódź, który życzył obecnym

aktywności i wytrwałości w ich ciężkiej pracy związkowej.

Droga Aniu, dziękujemy Ci za Twój zapał, którym promieniujesz do dzisiaj i zarażasz nim kolejne pokolenia związkowców w naszym Regionie. Dziękujemy za trud, który włożyłaś w budowę naszej słupskiej „Solidarności”, za wszystkie lata, które spędziłaś z nami. Za to, że nawet w tych najtrudniejszych czasach byłaś wierna ideom „Solidarności” i zawsze można było na Ciebie liczyć. Dziękujemy!

Stanowisko Regionalnej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Słupsku z dnia 2.12.2014 r. w sprawie zaostreżenia ogólnopolskiej akcji informacyjno-protestacyjnej

Regionalna Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność” w Słupsku poparła zorganizowanie 9 grudnia 2014 roku przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów nadzwyczajnego posiedzenia Rady Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania NSZZ „Solidarność”.

Solidaryzując się z działaniami Krajowej Sekcji Oświaty i Wychowania stanowczo protestujemy przeciwko:

- dalszemu zamrażaniu plac w oświacie
- pogarszaniu warunków pracy pracowników oświaty
- pracy powyżej 40 godzin tygodniowo
- zbyt licznym oddziałom klasowym
- brakowi podziału klas na grupy
- biurokratyzacji pracy nauczycieli
- obniżaniu nakładów na oświatę
- likwidacji i prywatyzacji szkół.

Uważamy, że potrzebna jest solidarna postawa całego środowiska oświatowego wobec szkodliwych działań Rządu RP psujących jakość polskiej szkoły i obniżających rangę zawodu nauczyciela.

Stanowisko podpisała przewodnicząca RSOiW NSZZ „Solidarność” w Słupsku mgr Dorota Bojarowska



Baner informujący o akcji protestacyjnej słupskiej solidarnościowej oświaty.

Słupską kolumnę w „Magazynie Solidarność” opracował Wojciech Matuszewski
Napisz do autora: wojtekmatuszewski@op.pl

Spotkanie wigilijne u seniorów

– Mogliście powiedzieć – już nie musimy. Macie dzieci, wnuki, macie się czym zająć. A jednak nadal angażujecie się w sprawy naszego Związku – dziękował związkowym emerytom i rencistom przewodniczący Zarządu Regionu Gdańskiego NSZZ „Solidarność” **Krzysztof Dośla** podczas spotkania wigilijnego Sekcji Emerytów i Rencistów Regionu Gdańskiego NSZZ „S”, które odbyło się 18 grudnia w Sali Akwen. Gośćmi spotkania, które prowadził szef sekcji **Jan Klasa**, byli także: **ks. infułat Stanisław Bogdanowicz**, proboszcz bazyliki św. Brygidy **ks. kanonik Ludwik Kowalski**, **ks. Stanisław Plątek** oraz z-ca przewodniczącego Komisji Krajowej NSZZ „S” **Tadeusz Majchrowicz**.

– Po raz pierwszy z pełną odpowiedzialnością mogę zwrócić się do Was: koleżanki i koledzy – żartował **ks. Stanisław**



Emeryci w naszym Regionie chętnie angażują się w sprawy Związku.

Bogdanowicz, który w 2014 r. po 35 latach probostwa w bazylice Mariackiej przeszedł na zasłużoną emeryturę. **Ksiądz infułat przekazał życzenia od nieobecnych z powodu re-**

konwalescencji abp. Sławoja Leszka Głódzia oraz poprowadził modlitwę związkowców za szybki powrót do pełni zdrowia metropolity gdańskiego.

(ach)

Krzyżówka ze Zbigniewem

POZIOMO

(w kolejności alfabetycznej)

- film Rogera Vadima z Jane Fonda z 1968 r.
- przełajowe lub... zmieniane w samochodzie
- krótki wypad pod namiot
- filiżanka z dwoma uszkami
- Zbigniew, aktor, grał m.in. w filmie „Giuseppe w Warszawie”
- duże pomarańczowe warzywo
- przewozi chorego
- zażądała go Klara od Papkina
- rządził światem przed Zeusem
- harakiri
- początek biegu
- ma 7 dni

- cugle furmana
- tak chodzi rak

PIONOWO

(w kolejności alfabetycznej)

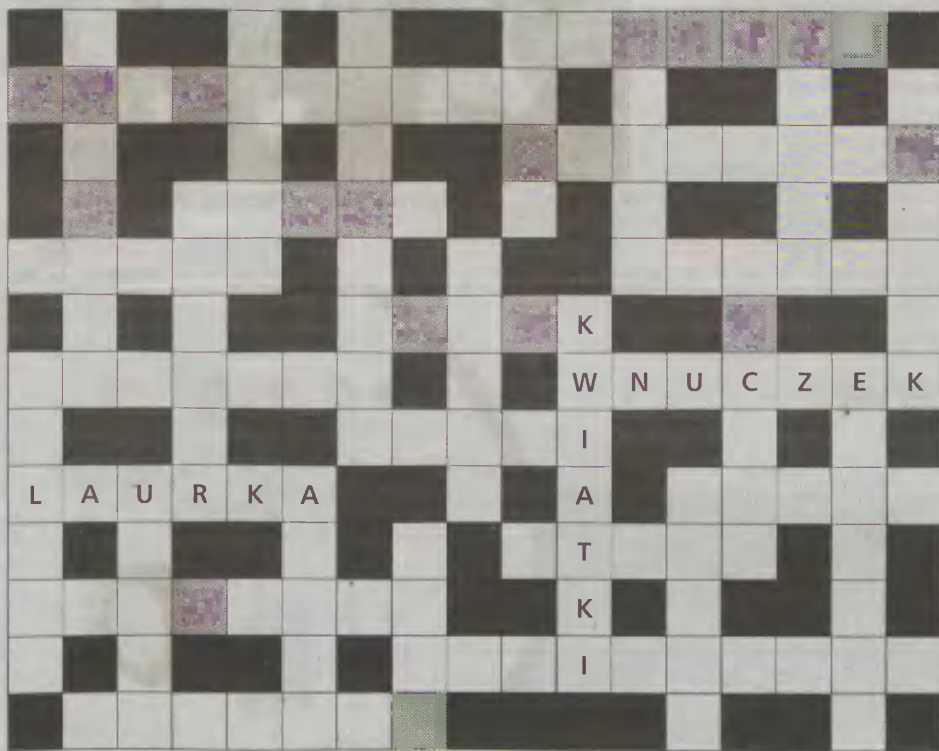
- biała szata księdza
- ekspertyza, ocena sytuacji finansowej
- władca piekieł i złych duchów
- Stanisław, w 1939 r. dowódca Lądowej Obrony Wybrzeża w Gdyni
- np. wódka z sokiem
- z cyrklem i linijką na lekcji geometrii
- znany producent drukarek
- kamizelka dla wodniaka
- prelekcja
- zasiali górale
- na plaży go nie zabraknie

- lampa lecznicza emitująca promienie podczerwone
- kwesta w kościele
- kontrakt, układ
- krwiopiczka z horrorów
- ustronne miejsce

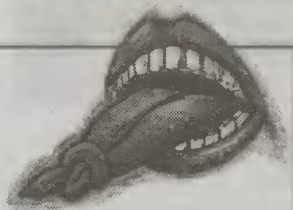
Litery w szarych polach czytane rzędami utworzą rozwiązanie.

(kas)

Rozłosowaliśmy nagrodę za rozwiązanie „Krzyżówki z dezertem” z nr. 11/2014. Otrzymuje ją pan **Marian Koprowski** z Gdyni. Nagrodę wysłamy pocztą. Gratulujemy. Hasło brzmi: „Jesień bezdeszczowa to zima wiatrowa”.



Na końcu JĘZYKA



Tysiąc, milion i jeszcze więcej...

Liczebniki główne: tysiąc, milion, miliard, bilion powodują zawrót głowy nie tylko z powodu skojarzeń z ogromną kwotą pieniędzy, ale również dlatego, że ich odmiana i użycie w zdaniach wywołują wiele wątpliwości.

Typowa składnia liczebnikowa

Przyjrzyjmy się zdaniom z liczebnikiem *tysiąc*.

1. *Tysiąc* kibiców **podąży** na stadion.
2. *Tysiąc* kibiców **podążyła** na stadion.
3. Anna nie ma *tysiąca* złotych.
4. Pracodawca obiecał *tysiącowi* pracowników zaległe wynagrodzenie.
5. Brak mi paru *tysięcy* złotych.
6. Wybudowano salę dla pięciu *tysięcy* widzów.

Użycie liczebników w tych zdaniach nie sprawia kłopotu, ponieważ liczebniki typu: *tysiąc, milion, miliard* mają:

- odmianę rzeczownikową, czyli odmieniają się w liczbie pojedynczej i mnogiej przez przypadki, w liczbie pojedynczej:

M.: (co?) tysiąc, milion, miliard
D.: (czego?) tysiąca, miliona, miliarda
C.: (czemu?) tysiącowi, milionowi, miliardowi
B.: (co?) tysiąc, milion, miliard
N.: (z czym?) tysiącem, milionem, miliardem
Msc.: (o czym?) tysiącu, milionie, miliardzie

w liczbie mnogiej:

M.: tysiące, miliony, miliardy
D.: tysięcy, milionów, miliardów
C.: tysiącom, milionom, miliardom
B.: tysiące, miliony, miliardy
N.: tysiącami, milionami, miliardami
Msc.: tysiącach, milionach, miliardach

- rząd dopełniaczowy, czyli występuje tu związek rządu i liczebniki łączą się z rzeczownikiem w dopełniaczu, np. *tysiąc* (kogo?) *kibiców*, *tysiąca* (czego?) *złotych*, *tysiącowi* (kogo?) *pracowników*.

Poza tym w pierwszym zdaniu (1.) występuje typowa składnia liczebnikowa, tn. orzeczenie jest w liczbie pojedynczej (orzeczenie „*podąży*” jest w liczbie pojedynczej jak liczebnik „*tysiąc*”, chociaż rzeczownik „*kibic*” jest w liczbie mnogiej – „*kibiców*”), zaś w drugim zdaniu (2.) orzeczenie jest w rodzaju nijakim – „*podążyła*” (ponieważ, zgodnie z zasadą – w czasie przeszłym i trybie warunkowym powinno występować w rodzaju nijakim).

Nielubiane wyjątki

Problemy zaczynają się, gdy pojawiają się odstępstwa od zasady i zachodzi związek zgody między liczebnikiem a orzeczeniem. Takie odstępstwa od zasady dopuszczalne są, gdy:

- orzeczenie poprzedza liczebnik – np. *Podążył tam tysiąc osób*. (choć: *Tysiąc osób podążyło tam.*);
- liczebnik oznacza liczbę jednostek miary (liczbę: gramów, kilogramów, ton) – np. *tysiąc ton jęczmienia został przeznaczony na zapasy*, a *drugi tysiąc został wyrzucony*;
- liczebnik jest użyty w liczbie mnogiej, np. *Dwa tysiące kibiców podążyły na stadion*. (ale, oczywiście, prawidłowe jest także zdanie: *Dwa tysiące turystów przybyło do Gdańska.*)

Uwaga!

1. W zdaniach:

Tysiące osób kibicowało sportowcom.

Miliony turystów zwiedziło wystawę.

Miliardy owadów atakują zwierzęta domowe.

liczebniki: *tysiąc, milion, miliard*, występujące w liczbie mnogiej bez poprzedzających liczebników głównych (dwa, trzy, cztery), przestają być wykładnikami ilości i przejmują funkcję liczebników nieokreślonych o znaczeniu „*dużo, mnóstwo, wiele, moc, multum, bez liku*”.

2. Poprawne są sformułowania:

Te miliony ludzi zostały perfidnie oszukane;

Te miliardy złotych zostały dobrze zainwestowane.

Barbara Ellwart

Post scriptum

Z okazji Nowego Roku życzę Szanownym Czytelnikom dużo, dużo zdrowia, wielu przyjaciół, bez liku potrzebnych tysięcy... i mnóstwo szczęśliwych chwil.

Zarząd Regionu Gdańskiego
NSZZ „Solidarność”
ul. Waly Piastowskie 24
80-855 Gdańsk
www.solidarnosc.gda.pl

Uwaga! przed każdym
nr. telefonu dodajemy 58

Przewodniczący i sekretariat
pok. 107, 308 43 52, 308 44 41
301 88 54 fax: 308 44 18
prezydium@solidarnosc.gda.pl

Wiceprzewodniczący, pok. 111
308 43 05 r.kuzimski@solidarnosc.gda.pl

Skarbnik pok. 118, 308 43 39
s.gawronski@solidarnosc.gda.pl

Członkowie prezydium, pok. 107, 110
308 43 69, 308 42 60

Dział Organizowania i Rozwoju,
pok. 112, 105, 308-43-01,
603 934 165, 301 04 44, 308 44 54
dzial.kontaktow@solidarnosc.gda.pl
j.szewczyk@solidarnosc.gda.pl

Kadry, pok. 127, 308-42-97

Księgowość i kasa, pok. 120, 122
308 43 34, 308 43 35, 346 21 74

Administracja budynku i rezerwa-
cja sali „Akwen”, pok. 123,
308-42,47, 308-42-50, 308-42-55
administracja@solidarnosc.gda.pl

Dział Informacji i Promocji, pok. 114,
301 71 21, 308 42 72
magazyn@solidarnosc.gda.pl

Dział Szkoleń, pok. 117
305 54 79, 308 42 76,
dzial.szkolet@solidarnosc.gda.pl

Dział Prawny, pok. 106
308 42 74, 308 44 69, 305 55 12,
dzial.prawny@solidarnosc.gda.pl

Dział Programów Europejskich,
pok. 129, 308 43 29
j.lobodzinska@solidarnosc.gda.pl

Komisja Terenowa Emerytów
i Rencistów, pok. 119a, 308 43 71

Reg. Sekcja Emerytów i Rencistów,
pok. 121, 308 42 70
emeryci@solidarnosc.gda.pl

Komisja Rewizyjna ZR „S” pok. 124
308 43 02

Biuro Pracy, pok. 5,
301 34 67, 308 43 47
biuro.pracy@solidarnosc.gda.pl

Reg. Sekcja Służby Zdrowia,
pok. 124, 308 43 93, fax: 308 43 93

Reg. Sekcja Oświaty i Wychowania,
pok. 119, 308 44 22, fax: 305 71 72
oswiata@solidarnosc.gda.pl

Sekcja Regionalna Kolejarzy
Gdynia, pl. Konstytucji 1/1
tel./fax: 721 24 44

Zarząd Główny Związku Solidarności
Kombatantów oddz. Gdańsk,
pok. 10, 308 44 40

Maraton, pok. 126, 308 42 61
fax: 346 30 34

Spółka z o.o. Akwen, pok. 18
308 44 00, fax: 308 42 13

Ośrodek Nieinwazyjnej Diagnostyki
Kardiologicznej, pok. 104, 301 06 22,
308 44 50 fax: 346 28 08

Dla użytkowników sieci ORANGE:
502 443 150 + wewn. 4 ostatnie cyfry
numeru rozpoczynającego się na 308

Biura oddziałów ZR

Gdynia, ul. Śląska 52, 515 240 490
tel./fax 620-61-82 gdynia@solidarnosc.gda.pl

Kartuzi, ul. Hallera 1, pok. 325a
502 172 289, tel./fax 681 31 00

Starogard Gd., ul. Paderewskiego 11
502 172 281, tel./fax 562 22 20
starogard@solidarnosc.gda.pl

Tzew, ul. Podmuma 11 506 074 609,
tel./fax 531-29-96 tzew@solidarnosc.gda.pl

Kościerzyna, ul. Długa 31
502 172 282, tel./fax 686 44 26
koscierzyna@solidarnosc.gda.pl

Puck, ul. Sambora 16
502 172 289, 673-16-15

Wejherowo, ul. Hallera 1A1
502 486 003, tel./fax 672 37 76

Pruszcz Gdański, ul. Polskich Kolejarzy 4
502 172 286, tel./fax 683 30 11
jaludwik@o2.pl

Chojnice, ul. 31 Stycznia 56
502 172 285, tel./fax 52 39 72 001

Biuro Terenowe w Lęborku
ul. Bolesława Krzywoustego 1,
663 775 705, 59 862 16 69

Malbork, plac Słowiański 4
tel./fax 55 647 28 00, 516 059 047
malbork@solidarnosc.gda.pl

OSTATNIA STRONA „MAGAZYNU”

CUDZE CHWALICIE, SWEGO NIE ZNACIE

Zdarza się, że odkrywamy interesujące wydarzenia, ludzi, przedmioty, a przede wszystkim miejsca, tam, gdzie się ich nie spodziewamy. Sala BHP Stoczni Gdańskiej co prawda wpisała się w historię Polski, ale przez wielu Polaków jest postrzegana jako element przeszłości, i to na dodatek dzisiaj już martwy. A to nieprawda. Bowiem obok stałej ekspozycji ukazującej zarówno historię „Solidarności”, jak i moment podpisania Porozumień Sierpniowych, organizowane są w niej ciekawe wystawy. Zapraszam na najnowszą, związaną także z „Solidarnością”, ale wyjątkową, bo i jej autor jest postacią nietuzinkową. Mówi się o nim „człowiek renesansu”.

Spełnione MARZENIE



Andrzej Jan Piwarski.

Właściwie powinienam nazwać ten tekst *Moja Solidarność*. Taki jest tytuł wystawy, ale zdecydowanie bardziej adekwatne jest nawiązanie do opowieści podczas wernisazu **Andrzeja Jana Piwarskiego**, autora eksponowanych dzieł w Sali BHP. Malarzowi, notabene przeciwstawiającemu się już od lat sześćdziesiątych XX wieku powszechnie panującemu ówczesnie socrealizmowi, rejestrującemu wolnościowe wydarzenia w Gdańsku, ale nie tylko, zamarzyło się przedstawienie swoich prac stoczniowcom, ale nie w stoczni im. Włodzimierza Lenina. Jak można bowiem pokazywać **Grzegorza Przemyska** z symbolicznym gestem wolności, minutę ciszy poświęconą ofiarom Grudnia 1970 roku, robotniczą demonstrację pod hasłem „Aby Polska była Polską” czy wyskakującego na koniu z dziury w murze Józefa Piłsudskiego (a może Tadeusza Kościuszkę czy Jana III Sobieskiego) w stoczni, która nie jest stoczną polską? Dzisiaj marzenie się spełniło.

Nie będę pisać o bogatej twórczości Piwarskiego i to w różnych dziedzinach sztuki, bo przecież uprawia nie tylko malarstwo, ale o tym można przeczytać na niejednej stronie internetowej. Warto jednak wspomnieć, że jego prapradziakiem był jeden z pierwszych polskich litografów **Jan Feliks Piwarski**, który w swojej twórczości prezentował wyłącznie rodzime motywy. Synem Jana był również plastyk, rysownik, miniaturzysta **Adolf Piwarski**, notabene założyciel drukarni Uniwersytetu Warszawskiego. Nic więc dziwnego, że ktoś, kto wywodzi się z rodziny o tradycjach artystycznych, ale i patriotycznych, a na dodatek sam, jako dziecko, uczestniczył w Powstaniu Warszawskim, jest niezwykle wrażliwy, kocha piękno, dobro, a przede wszystkim prawdę.

Obrazy **Andrzeja Piwarskiego** są niezwykle ekspresyjne. Widać na nich ostre kanty, podkreślenie konturów, dramatyzm akcji, nawet jeśli są to tylko kostki bruku z niedopałkiem papierosa, strzępem gazety czy plamą krwi. Malarz uprawia

współczesny realizm, który nie ma nic wspólnego z idyllicznymi scenami rodzajowymi XVII czy XVIII wieku. Są to konkrety z bogatą symboliką, jak chociażby postać jeźdźca przeskakującego ceglany mur – ni to Włodźjowski, ni Wałęsa, a może po prostu Polska wyskakująca zza żelaznej kurtyny – nadzieja na wolność. Pełno tam białoczerwonych flag, są też napisy: typowe dla mężczyzny „Kocham B.” (zapewne nawiązanie do imienia Barbara – żony artysty, też plastyczki, ale rzeźbiarki), wolność, „Solidarność”. Obok symbol Polski Walczącej, a dalej

z gęstwiną dymów i kłębiących się ludzi wyłaniają się skrawki nieba. Ostre pociągnięcia pędzla, farba jakby niedoschnięta, wychodząca z obrazu, podkreślają wagę sytuacji.

Kolejny obraz i kolejne doświadczenie, robotnicy, gdańscy stoczniowcy, białoczerwone barwy i przebijające się słońce, może za sprawą odprawianej mszy świętej w socjalistycznym, a więc tym bez Boga, zakładzie – symbol dający ludziom nadzieję na lepsze jutro. Jakże realistyczny jest wychodzący poza fakturę obrazu kombinezon stoczniowca ułożony w geście wstępu... – Do nieba? Do przyszłości? Niestety, jest też upadający Ikar – to zapewne w nawiązaniu do śmierci **księdza Jerzego Popiełuszki**. Czyżby wzbił się zbyt wysoko, naiwnie chciał zbyt wiele, nie docenił przeciwnika i dlatego musiał zginąć? Kolejna tragedia, kolejna śmierć, kolejne poniżenie, ale zawsze istnieje nadzieja i nie wolno o niej zapomnieć.

Maria Giedz
Zdjęcia: Paweł Glanert



„Moja Solidarność” – tak nazwał autor swój cykl obrazów.



Na wernisazu: Małgorzata Kuźma, Tadeusz Majchrowicz, Krzysztof Dośła.

REKLAMA

SKOK
ubezpieczenia

www.skokubezpieczenia24.pl

Ubezpiecz się w SKOK

Ubezpieczenia:
MIESZKANIOWE, NNW,
PODRÓŻNE, KOMUNIKACYJNE

Ubezpieczenia komunikacyjne z flotą pojazdów, ubezpieczenia
na życie, NNW, NNW, NNW, NNW

